

NASZA KANADA



ONTARIO

Prepared by

COMMUNITY PROGRAMMES BRANCH
DEPARTMENT OF EDUCATION

206 Huron Street,
Toronto 5, Ontario

328352 75 AE

NASZA KANADA



Prepared by
COMMUNITY PROGRAMMES BRANCH
DEPARTMENT OF EDUCATION

206 Huron Street,
Toronto 5, Ontario

SŁOWO WSTĘPNE

Intencją rządu prowincji Ontario i Ministerstwa Oświaty, którego zaszczyt mam być ministrem, jest umożliwienie nowoprzybyłym w jaknajszybszym czasie poznanie języka, zwyczajów i historii naszego kraju. Pragniemy bowiem, by nowoprzybyli mogli wziąć czynny udział i odegrać konstruktywną rolę w życiu naszej społeczności, jako pełnoprawni obywatele Kanady.

Znajomość języka angielskiego można osiągnąć uczęszczając na specjalne kursy językowe, organizowane w tym celu. Zdajemy sobie jednak sprawę, że łatwiej i szybciej nowoprzybyli dowiedzą się o nowym dla nich kraju przez dostarczenie im informacji w rodzinnym języku.

Mając to na uwadze, Ontaryjskie Ministerstwo Oświaty, poprzez swój wydział "Community Programmes Branch", przygotowało serię odczytów radiowych o Kanadzie w języku polskim dla Polaków przybyłych ostatnio do naszej prowincji. Te odczyty nadawane przez radio, wydajemy obecnie w formie książkowej, ażeby tym, którzy słuchali tych programów ułatwić ponowne przestudiowanie tych informacji. Publikując tę książkę wierzymy, że przyda się ona szczególnie i tym, którzy nie mieli okazji wysłuchać tych odczytów przez radio.

DANA PORTER,
Minister Oświaty.

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
w Torontu

841439

Arch. Em.

D. 10/03

NASZA KANADA.

Rzeczą, która prawdopodobnie najbardziej rzuca się w oczy nowego przybysza, jest szeroka przestrzenność tego kraju. Od Atlantyku po Pacyfik, od granicy Stanów Zjednoczonych po Biegun Północny — oto Kanada, nasz kraj.

Kanada! Tylko dwanaście milionów ludności — a jednak potęga przemysłowa: Pierwsza w świecie w produkcji papieru, niklu, radu, azbestu, platyny. Druga w produkcji światowej mąki, złota, aluminium. Trzeci światowy eksporter produktów surowych i przemysłowych.

Wyobraźcie sobie państwo, że na każdy tysiąc mieszkańców naszego globu tylko pięciu jest Kanadyjczykami, a jednak jakżeż wielka jest produkcja tego kraju! W przeciągu sześciu lat ostatniej wojny, przemysł Kanady powiększył się trzykrotnie od poziomu przedwojennego. W tym czasie dziesięć procent ludności Kanady służyło w wojsku. Dziesiątki tysięcy zginęło na wojnie. Mówiąc więc o Kanadzie, musimy brać w rachubę nie tylko jej przyrodę, ale także jej warsztaty pracy, jej pięćdziesiąt tysięcy mil kolei żelaznych, jej przeszło pół miliona mil bitych dróg. To wszystko, to jest także Kanada.

Ale, gdy mówimy o jakimś kraju, to nie myślimy tylko o jego lasach, polach, jeziorach i górach: to nie tylko fabryki i kopalnie, — ale przede wszystkim ludzie, którzy go zamieszkują, rzeczy, które oni robią, ich nadzieje i marzenia o przyszłości, ich ideały. To przede wszystkim ludzie i ich kultura.

Ci ludzie stanowią także Kanadę: Pięć i pół miliona z nich wzięło swój początek z gleby Anglii, Szkocji, Irlandii, oni to właśnie nadają temu krajowi jego brytyjski charakter. Trzy i pół miliona Francuzów, którzy spowodowali, że prowincja Quebec jest twierdzą kultury francuskiej, a miasto Montreal

drugiem, po Paryżu, miastem francuskim w Świecie. Lecz obok nich Kanadę stanowią też te tysiące ludzi pochodzenia Ukraińskiego, Holenderskiego, Niemieckiego, Włoskiego i Polskiego, którzy w tym kraju znaleźli tę swobodę i zabezpieczenie przyszłości, której nie mogli znaleźć w swych własnych krajach, na skutek niesprzyjających okoliczności. Wydaje się to czasem dziwne, że tu, na Nowym Świecie, ludzie, którzy na Starej Półkuli byli sobie śmiertelnymi wrogami, tu stali się przyjaciółmi i że ich synowie walczyli solidarnie, ramię przy ramieniu, przeciw wspólnemu wrogowi.

Żeby to zrozumieć, trzeba zrozumieć sens wydarzeń historycznych, które złożyły się na powstanie Kanady tak jak ją dzisiaj znamy.

Cztery lata temu, jak francuski żeglarz Jacques Cartier przybił do wybrzeży Kanady i wylądował w miejscu, w którym dziś stoi miasto Montreal. Po tem odkryciu zaczęli stopniowo przybywać osadnicy francuscy, kolonizując powoli wybrzeża rzeki Świętego Wawrzyńca i Prowincje Nadmorskie, dziś znane jako Nowa Szkocja. W roku 1759, w czasie wojny między Anglią a Francją wojska angielskie zdobyły miasto Quebec i w cztery lata potem Nowa Francja, jak wówczas nazywano ten kraj, przeszła w posiadanie angielskie. I może warto zapamiętać, że w szeregach brytyjskich, które zdobyły Quebec, walczył także kapitan Karol Błaszkwicz, pierwszy Kanadyjczyk Polskiego Pochodzenia, później znakomity inżynier i kartograf.

Ludność Kanady wynosiła w tym czasie około siedemdziesięciu tysięcy dusz, z tego dziesięć tysięcy Anglików. Pod panowaniem angielskiem, Prowincja Ontario, znana wtedy jako Górna Kanada, została osiedlona przez Anglików. W Prowincji Quebec, ówczesnej Dolnej Kanadzie większość ludności pozostała francuska. Obok tych dwóch głównych obszarów istniały dwie inne samodzielne Prowincje: Nowa Szkocja i Nowy Brunswik. Połączenie tych obszarów w jeden kraj nastąpiło w roku 1867, naskutek uchwały Parlamentu Brytyjskiego w Londynie, noszącej nazwę Aktu Brytyjskiej Ameryki Północnej —

The British North America Act — i będącego konstytucją tego kraju.

Ten akt Unii między prowincjami Kanady jest znany jako Konfederacja i obchodzony jest dorocznie w dzień pierwszego lipca jako dzień święta narodowego Kanady, jako Dominion Day — Dzień Dominium i niepodległości narodowej.

Z czasem powstały i przyłączyły się inne prowincje i około roku 1905 Kanada przyjęła w końcu tę formę, w której ją znamy obecnie, w postaci dziesięciu prowincji i dwóch terytoriów. Licząc od Wschodu do Zachodu, są to prowincje: Prince Edward Island, Nowa Szkocja, Nowy Brunswik, Quebec, Ontario, Manitoba, Saskatchewan, Alberta i Kolumbia Brytyjska, oraz terytoria Północno - Zachodnie i Yukon na słabo zamieszkałej i mroźnej Północy. (Dziesiątą prowincją jest Nowa Fundlandia, dołączona w roku 1949.)

Z końcem dziewiętnastego wieku Kanada przeżyła okres bardzo intensywnej imigracji z Kontynentu, co odbiło się na wzroście kraju i jego rozwoju przemysłowym. W okresie tym duże zasługi dla Kanady położył wielki polski inżynier, Sir Casimir Gzowski, jeden z twórców Kanału w Welland, założyciel Parku Narodowego w Niagara i jeden z wielkich organizatorów Kolejnictwa Kanadyjskiego. Królowa Wiktoria odznaczyła go w uznaniu jego zasług tytułem Sir i mianowała go swym honorowym adjutantem. Pamięć Gzowskiego jest wciąż jeszcze żywa w prowincji Ontario, a medal imienia Gzowskiego, nadawany przez Kanadyjski Instytut Inżynierii jest jednym z najwyższych odznaczeń naukowych w tym kraju.

Pierwsza Wojna Światowa zmniejszyła napływ emigrantów do Kanady, jednakże w okresie bezpośrednio powojennym przybyło do Kanady stosunkowo najwięcej imigrantów z Polski i dlatego możemy dziś spotkać Kanadyjczyków Polskiego Pochodzenia na terenie całego Dominium, we wszystkich zawodach i na wszystkich polach działalności, którzy, mimo że w znacznie mniejszej liczbie niż ich pobratymcy w Stanach Zjednoczonych, znaleźli w tym kraju drogę do spokojnego i

godziwego powodzenia w życiu w atmosferze tolerancji i wolności, charakteryzującej ten kraj.

Kanada jest sama w sobie narodem zupełnie niepodległym i suwerennym. Jest ona jednocześnie członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i jako taka kieruje się lojalnością w stosunku do Korony Brytyjskiej, lecz prowadzi swoje sprawy, tak wewnętrzne, jak i zagraniczne w zupełnej niezależności, na swój własny sposób. Druga Wojna Światowa zwiększyła ogromnie znaczenie Kanady w świecie i sprawach międzynarodowych. Jej wielki wysiłek wojenny spowodował, że dziś jest ona jednym z czołowych narodów świata. Mimo tego zwiększonego znaczenia, Kanada pozostała członkiem Imperium Brytyjskiego, dla wzajemnej pomocy i współdziałania opartego o wspólną tradycję, utrzymując bliską łączność z innymi narodami Wspólnoty Brytyjskiej.

Ze względu na bliskość ze Stanami Zjednoczonymi łatwo jest znaleźć w Kanadzie liczne dowody wpływów amerykańskich w politycznych, kulturalnych i ekonomicznych stosunkach. Mimo najlepszej przyjaźni łączącej Kanadę ze Stanami — granica nasza ze Stanami liczy przeszło dwa tysiące mil i jest najdłuższą w świecie nieufortyfikowaną granicą lądową między dwoma państwami — mimo nieograniczonej możliwości podróżowania między temi krajami, mimo ścisłego związku panującego między życiem ekonomicznym Stanów a Kanady — Kanada jest całkowicie niezależna od Stanów i nietylko że nie przyjmuje w całości tego, co Amerykanie nazywają "American Way of Life" — Amerykańską drogą życia, ale pracuje nad stworzeniem swej własnej "drogi życia", własnej indywidualności narodowej, na którą się złożą najlepsze ideały ludów i narodowości zamieszkujących Kanadę. I mimo, że tradycja wiąże Kanadę z Wielką Brytanią, a geografia i ekonomia wiążą ją ze Stanami Zjednoczonymi, nowa, swolście Kanadyjska tradycja jest w trakcie formowania się w dobie obecnej, czerpiąc swe siły nietylko ze spuścizny kulturalnej Kanadyjskich Angielskiego i Francuskiego pochodzenia, ale ze

wszystkich grup narodowościowych bez względu na ich pochodzenie, zajęcie, religię, nie mówiąc już o ich zapatrywaniach politycznych. A dzieje się to dlatego tak, bo Kanada jest żywą demokracją, krajem, w którym wolność nie jest tylko słowem, ale i faktem, krajem, w którym demokracja istnieje naprawdę dla mieszkańców, a nie dla propagandy zagranicznej.

Demokracja w Kanadzie przyjmuje postać szerokiej swobody jednostek i wszelkich politycznych, religijnych i narodowościowych grup, zamieszkujących ten kraj. Tu niema **rasy panów**. Wszyscy są równi wobec prawa, i wobec rządu.

Panuje tu stara tradycja wolności, która jest dziedzictwem po pierwszych osadnikach i która trwanie swe opiera na pragnieniu wolności wszystkich tych, którzy tu później osiadli. To jest też przyczyną, dla której Kanada, jej rząd i jej prawa są administrowane w taki sposób, żeby dać obywatelom pełną swobodę i zachować prawa mniejszości politycznych, religijnych i wszelkich innych.

To jest też przyczyną, dla czego nawet Parlament jest podzielony na dwie części — na Rząd — który ma większość głosów w wyborach i opozycję, która składa się z mniejszości miejsc w Parlamencie. To umożliwia wszystkim partiom, wszystkim odłamom ludności udział w rządzeniu krajem. Rząd Kanady leży zawsze w ręku większości — i mniejszość nie może rządzić całym krajem, przynajmniej w Kanadzie.

To samo odnosi się i do życia Prowincji. I tak na przykład, tu w Ontario mamy rząd prowincjonalny i Parlament Prowincjonalny z 90 miejscami. Żeby rządzić, musi dana partia uzyskać conajmniej 46 miejsc w wyborach. Posłowie zajmujący miejsca w parlamencie, są wybierani z okręgów wyborczych, po jednym z okręgu. Głosowanie jest tajne i nikt nie może odgadnąć na kogo głosował wyborca, bo nikt nie ma prawa tego wiedzieć. Ponieważ do wyborów stają zwykle dwie lub więcej partii, z których każda reprezentuje inny program, obywatel ma możliwość w swem głosowaniu określić swoje stanowisko i

poprzeć ten program, który mu najbardziej odpowiada. Wybrani posłowie odpowiadają przed swymi wyborcami. Muszą się podporządkowywać opinii publicznej. Każdy obywatel może na przykład napisać list do posła ze swego okręgu, w którym może poddać krytyce działalność rządu w odniesieniu do jakiegoś zagadnienia. Nikt nie ma prawa zabronić obywatelowi prawa krytyki rządu.

To jest wielka różnica między Kanadą, a krajami totalistycznymi. Tam wolno głosować tylko na kandydatów jednej partii i nikt nie ma prawa krytykować rządu lub jego partii. Tutaj obywatel może głosować na tą partię, której ideały są mu najbliższe i nawet po wyborze, gdy dana partia dojdzie do władzy, podlega ona krytyce. Nie jest ona wszechwładna i obywatele, którzy ją wybrali, mogą w następnych wyborach usunąć ją od władzy, głosując przeciw niej.

Obywatel Kanady wybiera rząd swego kraju swym własnym głosem. Rząd jest ważną instytucją, bo od polityki rządu zależą często życia ludzkie. W Kanadzie prawa obywateli są przestrzegane przez rząd, dlatego, że rząd zależy od obywateli. **W Kanadzie Rząd istnieje dla obywateli, a nie obywatele dla Rządu.** A ponieważ Rząd opiera się na głosach jednostkowych obywateli, ważnym jest, żeby obywatele byli zawsze dobrze poinformowani i mieli możliwość poznania i osądzenia faktów, na podstawie których będą mogli oprzeć swą decyzję podczas głosowania wyborczego. Kanada jest rządzona przez lud, jego prawa są chronione przez Rząd — i to jest przyczyną, dlaczego wolność jest możliwa w tym kraju. Ta wolność przybiera też inne postacie; i tak na przykład:

Każdy ma prawo wypowiadać swą opinię na każdy temat. Może krytykować Rząd, może głosić swe przekonania polityczne i religijne bez obawy, że jakaś tajna policja polityczna doniesie go i ukarze. To odnosi się nie tylko do słowa mówionego, ale i do pisanego i opublikowanego. Obywatel może głosić swe opinie nie tylko w zupełnej wolności odnośnie przedmiotu, — może je głosić w każdym języku, w jakim chce. Językiem u-

rządowym jest w Kanadzie język Angielski i Francuski — ale każdy może mówić w takim języku, w jakim chce, chociaż jest wskazane, żeby każdy znał chociaż jeden z języków urzędowych — bo to jest praktyczne. Obok prasy angielskiej i francuskiej istnieje na terenie Kanady dość silna prasa w językach mniejszości, także w języku polskim. Niema tutaj cenzury. Rząd nie ma prawa w czasie pokoju kontrolować czy nawet usiłować kontrolować co powinno lub nie powinno być drukowane w prasie.

Mieszkańcy tego kraju mają też pełną swobodę zebrań publicznych, na których mogą swobodnie wypowiadać swe opinie, uchylać rezolucje i podpisywać petycje, zwracające uwagę rządu na pewne kwestie.

Obywatele Kanady mogą też należeć do każdej partii politycznej, jaka im tylko odpowiada. Jakkolwiek w czasie wyborów, każda partia opozycyjna zagraża Rządowi, Rząd nie ma prawa używać swych uprawnień dla zgnębienia partii opozycji. Wszystkie partie mają też pełną swobodę zebrań, publikacji, kampanii członkowskich etc. **W Kanadzie nikt niema prawa karać nikogo za jego przekonania.** Chociaż zdarza się, że jakaś partia czy grupa próbuje rozpowszechniać propagandę idei niebezpiecznych dla Narodu, Rząd nie występuje przeciw temu, bo Kanadyjczycy mają prawo do swej swobody politycznej. Różnice przekonań nie są karalne. **Jedynie tylko przekroczenie praw jest karalne w Kanadzie,** a prawa nie mają za zadanie w tym kraju regulować osobistych przekonań obywateli.

To samo odnosi się do religii. Nie ma u nas Kościoła Państwowego i żadne z wyznań nie ma w tym kraju uprzywilejowanego stanowiska. Każdy ma prawo wielbić Boga w sposób jaki mu nakazuje to czynić jego własne sumienie. Wolno zakładać nowe wyznania, kościoły, kongregacje, i kształcić duchownych, odprawiających nabożeństwa w takim języku, jaki im odpowiada.

Z tych kilku przykładów widać, że kraj nasz oparty jest na najwspanialszym fundamencie — na niewzruszonym pra-

wie człowieka do swobodnego rozwoju. Do pełnej swobody, która nie jest tylko przywilejem jednej grupy, ale która jest prawem wszystkich obywateli, bez względu na to, czy są za czy przeciw Rządowi, czy urodzili się tu w Kanadzie, czy w innych krajach — tutaj jest wolność dla wszystkich, jedna wolność.

Ponieważ wolność kwitnęła na tej ziemi od najdawniejszych czasów, Kanadyjczycy uważają czasem, że ten stan, w którym żyją, jest regułą, a nie wyjątkiem w dzisiejszym świecie. Dlatego też czasem nie rozumieją należycie, że istnieją kraje, w których niema wolności, kraje, w których wolność jest nieznaną od wieków. I dlatego ważnym jest, by każdy z nas w tym wielkim i pięknym kraju baczył pilnie i strzegł naszej wolności. W tym zadaniu szczególnie dużo mogą zrobić ci, którzy mieli nieszczęście poznać zwodliwe drogi tyranii. Bo oni to właśnie mogą pouczyć, jak rzadkiem i cennym zjawiskiem jest wolność i ile kosztuje jej obrona. Przez udział swój w życiu publicznym tego kraju i żywy przykład mogą oni pomódz nam wszystkim zachować te tradycje wolności, które zdołaliśmy wszyscy zachować takim olbrzymim kosztem cierpienia i ofiar życia.

Niech nikt z nas w tem nie błędzi. Rola, która przypada w udziale nowym przybyszom do tego kraju jest rozmaita: w przemyśle, rolnictwie, kulturze tego kraju. Ale najważniejsza jest ta rola, którą przyjdzie im odegrać w zachowaniu swobód tego kraju. Wolność nie zna barier granicznych. W czasach dzisiejszych, gdy cała ludzkość jest pogrążona w ciemnościach udręczenia i tyranii, jedna iskra wolności staje się słońcem nadziei. Jak długo choć w jednym miejscu na świecie panuje wolność, tak długo nawet najbardziej uciemniony niewolnik nie jest kompletnie zniewolniony. Jak długo u nas w Kanadzie panuje wolność, tak długo żyje nadzieja wolności dla uciemnionych milionów na świecie. I dlatego obowiązkiem wszystkich Kanadyjczyków, zarówno tych tu urodzo-

nych jak i tych, którzy teraz tu przybyli jest dbać, by ogień wolności nigdy w tym kraju nie wygasł.

To nie jest taka prosta rzecz przeżyć lata udręczeń w obozach. To nie jest tak łatwo opuścić rodzinny kraj i iść w daleki świat w poszukiwaniu schronienia, a wtedy, gdy się tego dopnie i osiędzie wreszcie w jakimś nowym kraju i ucieknie od straszliwych przeżyć, nie łatwo jest zapomnieć to, co się przeżyło. To nie jest tak łatwo stać się nagle mieszkańcem innego kraju. To jest właśnie jeden z najcięższych problemów, które stają przed nowymi przybyszami do Kanady. Jest bowiem rzeczą trudną dostosować się do obowiązków i pojęć związanych z obywatelstwem Kanadyjskiem, gdy zostawiło się za sobą Ojczyznę w Europie, w której spędziło się większość życia. Trudno jest wyzbyć się tego uczucia, że jest się tylko przelotnym, czasowym gościem i że się nigdy na zawsze nie pozostanie w Kanadzie, jak w domu. "Mówicie mi, że jestem Kanadyjczykiem, i to jest prawda, ale ja nie mogę zapomnieć o mem przywiązaniu do kraju mego pochodzenia, za który ojcowie i bracia moi przelewali krew. Dobry obywatel jest lojalnym wobec swego kraju. Jakżeż to ja mam być lojalnym i wobec Kanady i wobec kraju, z którego przybyłem? Nie mogę zapomnieć przeszłości; nie mogę też umniejszać wagi tego życia, które znalazłem w tym nowym kraju."

Oto jest problem, który stawał przed każdym niemal z nowych Kanadyjczyków. Musi on być rozwiązany na swój sposób przez każdego; i może on być rozwiązany, ale wymaga wpierrw dokładnego zbadania znaczenia i obowiązków związanych z obywatelstwem kanadyjskiem. Tylko wtedy można próbować jego rozwiązania.

Kanada nie spodziewa się od nikogo, że zapomni swej przeszłości, bo nikt tego uczynić nie może, nie można bowiem zapomnieć w przeciągu dwóch, trzech czy dziesięciu lat miejsca i sposobu, w jaki się żyło przez dwadzieścia czy dwadzieścia pięć lat młodości. Kanada nie chce niszczyć niczyje-

go przywiązania do jego Ojczyzny i nie chce, by nowi przybysze, jak niewdzięczne dzieci zapierali się kraju, w którym się urodzili. Lojalność i patriotyzm są głęboko zakorzenionymi uczuciami i każdy, kto z łatwością pozbywa się tych uczuć ze swego serca wobec jednego kraju, nigdy nie stanie się naprawdę lojalnym obywatelem drugiego. Taki człowiek nie może się stać patriotą kanadyjskim, bo lojalność oznacza dla niego tylko pusty dźwięk. Taka jednostka nie przywiąże się nigdy do żadnego kraju, bo jeśli może zapomnieć tak łatwo jednego, to i łatwo zapomni drugiego.

Dlatego nasz pierwszy punkt brzmi: **Nie jest pożądanem, żeby ktokolwiek zapominał o swoim przywiązaniu uczuciem do kraju swego pochodzenia.**

Dlaczego kocha się swój kraj ojczysty? Czy tylko dlatego, że się tam mieszka i że się zjada chleb tego kraju?? Niel. Kocha się go dlatego, że się w tym kraju czuje jak w domu, że się w nim znalazło swoje właściwe miejsce, że się jest przywiązany do niego przez długowiekową tradycję swych przodków. Obywatel może kochać swój kraj, jeśli przedstawia on dla niego symbol jego najwznioślejszych ideałów, jeśli reprezentuje dla niego najpiękniejsze elementy jego wiary i jego dążeń.

Nikt nie może się stać patriotą kanadyjskim w dzień po swoim przyjeździe do tego kraju; Kanada się też tego od nikogo nie spodziewa. Gdy nowy przybysz pobędzie w tym kraju pewien czas, gdy zacznie rozumieć bliżej swych współobywateli, gdy pozna lepiej nasz sposób życia i gdy jego własne życie w tym kraju włączy się w potężny nurt dążeń ogólnych — dopiero wtedy może on powiedzieć z dumą w głosie: Jestem Kanadyjczykiem, dokumentując, że znalazł w tym kraju właściwe miejsce dla siebie. I wtedy czuje na dnie swego serca, że jest Kanadyjczykiem i że zrodziła się w nim prawdziwa miłość Kanady i wtedy dopiero staje się on prawdziwym obywatelem nie w słowach, ale i w czynach.

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że nowi przybysze powin-

ni odczuwać pewną wdzięczność dla tego kraju, za ofiarowanie im schronienia w chaosie powojennego świata. Nie jest jednak rzeczą naturalną, żeby to uczucie wdzięczności przerodziło się z miejsca w przesadnie gorliwą lojalność. To jest tylko oszukiwanie samego siebie i może się słusznie spotkać z zapytaniem, czy nie jest to przypadkiem oportunistyczne i niemoralne podlizywanie się, czy nie ma w tem obłudnej dwulicowości na wielką skalę? Bo jakżeż można usprawiedliwiać taką nagłą zmianę w lojalnościach od jednego kraju do drugiego?

Nikt nie spodziewa się od "Dipisów", dziś przebywających w Kanadzie, że zostaną się patriotami Kanadyjskimi w jednym dniu. Nie mają się czego obawiać, nikt od nich nie żąda natychmiastowych deklaracji patriotyzmu. Nikt też nie chce, żeby nowi przybysze zapomnieli kraju swego pochodzenia i nikt nie spodziewa się, że zostaną oni nagle jakimiś superpatriotami naszego kraju.

A jednak nowi przybysze mogą korzystać z większości przywilejów pełnych obywateli tego kraju. Oczywiście, pewne uprawnienia, takie jak prawo głosowania w wyborach, przysługują wyłącznie tylko obywatelom, ale w większości innych uprawnień, są oni traktowani na równi z obywatelami. Będą oni pracować w tych samych fabrykach, ich dzieci będą chodzić do tych samych szkół, będą równi w obliczu praw.

W ten sposób poznają oni nasz sposób życia i przyzwyczajają się do niego. Po przebyciu pięciu lat w Kanadzie, mogą zostać pełnoprawnymi obywatelami i korzystać ze wszystkich uprawnień z tem związanych. Dopiero wtedy zażąda od nich Kanada pełnej, całkowitej lojalności, bo z przywilejami obywatelstwa łączą się też wszystkie obywatelskie obowiązki.

Jakież są te obowiązki i jakiej to lojalności żąda Kanada od tych, którzy są jej obywatelami?

Te obowiązki są dla wszystkich jednakie; ale nie to nas

w tej chwili interesuje. Interesuje nas lojalność, z jaką powinni się odnosić do swego kraju człowiek, który jest tego kraju obywatelem. O lojalności można mówić dużo i głośno. ale gdy za słowami tymi niema rzetelności, gdy pokrywa się niemi działalność szkodliwą dla kraju — to oczywiście niema mowy o prawdziwej lojalności. Lojalny obywatel żyje w ten sposób, że czyny jego przynoszą korzyść krajowi. Taki człowiek jest uczciwy, stosuje się do praw swego kraju i co najważniejsza, zwalcza on przejawy łamania jedności narodowej i podminowywania ideałów narodowych. Lojalnym obywatelem jest więc tylko ten, kto spełnia swe obowiązki obywatelskie w sposób rzetelny.

Nowi przybysze mogą jednak już znacznie wcześniej, nim zostaną obywatelami, wykazać swą wartość dla Kanady i upewnić przez swe działania, że nie popełniono pomyłki dopuszczając ich do tego kraju. Jak już powiedzieliśmy, nikt nie spodziewa się od nich, że staną się głośnymi patriotami. Ale Kanada ma całkowite prawo spodziewać się od nich, że dopuszczenie ich nie przyniesie szkody temu krajowi. I tak na przykład, Kanada ma prawo spodziewać się, że czynniki podkopujące nasz kanadyjski sposób życia i wrogie naszej demokracji, nie znajdą poparcia wśród nowoprzybyłych imigrantów. Kanada spodziewa się, że ci przybysze pokażą Kanadyjczykom innego pochodzenia, że mają w sobie wartości, które przyniosą korzyści krajowi, że nie staną się ciężarem obarczającym społeczeństwo. Gdy te korzyści wniesione przez nowych przybyszów zaczną dawać rezultaty, wtedy społeczeństwo kanadyjskie dopuści ich bliżej i serdeczniej do swego grona. Jeśli się weźmie pod uwagę, że Kanadyjczycy pochodzenia Francuskiego i Brytyjskiego nie rozumieją ani mowy, ani nie znają zwyczajów i tradycji nowych przybyszów zrozumie się, że społeczeństwo kanadyjskie jako całość nie może w pełni zrozumieć tego, co przeszli nowi przybysze i jakie były ich cierpienia i okazać im ten stopień współczucia i sympatji, na jaki zasługują. Dopiero po zrozu-

mieniu się wzajemnym, może nastąpić zaprzyjaźnienie się. A to wymaga czasu i nowi przybysze powinni się starać o to przez zainteresowanie się krajem, wykazując, że są oni właśnie tymi, których kraj potrzebuje.

Mówiliśmy dotychczas o tem, co znaczy lojalność dla kraju. Spróbujmy teraz zastanowić się nad stosunkiem nowoprzybyłych do kraju swego pochodzenia i ich lojalności wobec niego.

Świat stał się dziś naprawdę mały. Naskutek postępów technicznych, można dosięgnąć każdy punkt kuli ziemskiej w przeciągu sześćdziesięciu godzin lotu samolotem. Dzisiejsze stosunki międzynarodowe i gospodarcze są tego rodzaju, że każde wystąpienie jednego kraju na arenie międzynarodowej, może wpłynąć na inne kraje, odległe o tysiące mil. Gdy Kanadyjczycy widzą niesprawiedliwości w stosunku do jakiegoś innego kraju, mają oni wszelkie prawo się tem interesować, bo niesprawiedliwość taka może się odbić niesprawiedliwością dla wszystkich. Kanada nie zamierza przeciwdziałać zainteresowaniu swych obywateli w tem, co się dzieje w innych krajach, tak długo, dopóki zainteresowanie to wynika z troski o dobro Kanady. Kanadyjczycy są panami w swoim domu i dlatego nie uważają za stosowne mieszanie się w sprawy wewnętrzne innych krajów, podobnie, jak nie pozwalają się innym krajom mieszać w ich własne kanadyjskie sprawy. Jest jednak zupełnie naturalnem, że Kanadyjczycy powinni być zainteresowani w sprawach krajów, z których się wywodzą ich przodkowie i w których się może i sami urodzili. Ta sympatja jest zupełnie zrozumiała, i nie ma w niej nic złego. I tak, na przykład, Kanadyjczycy szkockiego pochodzenia uważają siebie samych za najprawdziwszych Kanadyjczyków i Kanadę za swą Ojczyznę, ale nie zapominają o bezcennej spuściznie tradycji szkockich. Mają oni dla tych tradycji szacunek, lubią swe szkockie stroje, obchodzą solennie rocznice narodowe Szkocji. Zachowują dziedzictwo kulturalne Szkocji, na przykład dzieła literackie Burnsa, ich ukochanego poety

narodowego. Kanadyjczycy szkockiego pochodzenia nie mają wyrzutów sumienia, gdy kochają i szanują coś, co nie jest kanadyjskie. Przeciwnie, są dumni z tego, że posiadają takie bogate tradycje i taką kulturę, które zdołali przywieźć z sobą do Kanady.

Niema żadnych rozsądnych przyczyn, dla których Polacy mieliby się wstydzić swej kultury i swych tradycji. Być Kanadyjczykiem nie znaczy wcale, że musi się zapomnieć wszystko, co jest piękne i szlachetne w kraju z którego się pochodzi.

Kanada jest wciąż jeszcze krajem młodym i nie stworzyła jeszcze bogatych zapasów własnego dorobku kulturalnego. Musi więc, na razie przynajmniej, korzystać z dorobku kulturalnego tych różnych grup, które tu żyją i z niego czerpać tworzywo pod budowę własnej kanadyjskiej kultury. Gdzie indziej miałyby Kanada szukać tego tworzywa, gdyby ci, którzy tu osiedli, nie przynieśli z sobą swej literatury, muzyki, zdobnictwa, tańców, pieśni i obyczajów? Byłoby zbrodnią wobec tego kraju zapomnieć zupełnie o swej indywidualnej przeszłości z chwilą przybycia do niego. Przeciwnie, wniesienie tu starych tradycji i kultury jest zasługą dla tego kraju. Jest bardzo pożądanem, żeby nowi przybysze nie zapominali swego języka ojczystego i swojej rodzimej kultury, ale dzielili się tym dorobkiem z innymi Kanadyjczykami dla wspólnego wzbogacenia kulturalnego. Zachowanie dorobku kulturalnego Polaki w Kanadzie jest jedną z dróg, którymi Kanadyjczycy Polskiego pochodzenia mogą się przyczynić do wzrostu kultury kanadyjskiej. Artyści z Europy nie tracą swych zdolności artystycznych przez emigrację do Kanady. Zachowanie tych wartości kulturalnych jest pewną formą lojalności wobec Starego Kraju. Jest także i objawem lojalności wobec Kanady. Nie ma więc żadnego sensu zrywanie ze wszystkim co wiąże Was z przeszłością. Jest to niebezpieczne kłamstwo. Niezrozumienie tego spowodowało, że wiele jednostek nigdy nie potrafiło dostosować się do życia kanadyjskiego. Była to podwójna strata, osobista dla tych ludzi i narodowa dla kraju, bo ci ludzie nie czują się ani Kanadyjczykami, ani niczem innym.

Lojalność dla kraju oznacza lojalność wobec najpiękniejszych ideałów tego kraju. Życie kanadyjskie opiera się na tradycjach szerokiej wolności. Uwielbianie tego ideału wolności, jest nie tylko wyrazem lojalności do czegoś kanadyjskiego, ale do wielkiego międzynarodowego ideału, który nie zna granic. Ten ideał jest wcielony we wszystkie prawa Kanady. I tak przywiązanie do wolności w tym kraju nie różni się od przywiązania do wolności gdzie indziej.

Kanada pragnie naszej lojalności, bo lojalność łączy naród, a naród skłócony nie może istnieć. Lojalność jest ubezpieczeniem się przeciw tym, którzy zdradzają nie tylko Kanadę, ale i najpiękniejsze tradycje narodów, z których się wywodzą. Lojalność przeciwdziała tym, którzy działają dla obcych ideologii, którzy sieją ziarna niezgody między ludem, aby zawiązać narodem. I to jest przyczyną, dla której Kanada pragnie jedności narodowej.

Kanada chce, żebyśmy zrozumieli co znaczy obywatelstwo kanadyjskie i jakie ono na nas nakłada obowiązki. Gdy to zostanie osiągnięte, to trudno się stać złym obywatelem. Osiągnąwszy to zrozumienie, nasi nowi przybysze odnajdą swe miejsce w społeczeństwie kanadyjskim, wśród innych Kanadyjczyków, jako równi z równymi, jako obywatele jednego zjednoczenia Narodu.

Nikt nie może powiedzieć, że łatwo jest rzucić ojczystą ziemię i wędrować przez morza do innego kraju, osiąść między obcymi, dziwnymi ludźmi, mówiącymi obcym językiem i mających inne, dziwne obyczaje. To wcale nie znaczy jednak, żeby imigracja ludzi stwarzała problemy nie do pokonania, uniemożliwiające nowym osadnikom wszelkie dostępy do sposobu życia środowiska, w którym osiedli. Przeciwnie, nowi osadnicy mogą i powinni możliwie dokładnie zapoznać się z życiem swego nowego środowiska i cieszyć się z nowonawiązanych stosunków i przyjaźni z ludźmi. Żeby to osiągnąć, trzeba się jednak uzbroić w dwie kardynalne cnoty: — cierpliwość i wyro-

zumiałość. Potrzeba cierpliwości, ażeby mózdz przemódz ciężkie czasy, trudne nie tyle może pod względem fizycznym, co duchowym, które charakteryzują niezmiennie niemal losy wszystkich nowoprzybyłych do tego kraju. Z początku zawsze jest ciężko. Trzeba więc cierpliwości, żeby przeżyć te miesiące i nawet lata, potrzebne dla zabezpieczenia sobie egzystencji. Potrzeba wyrozumiałości, żeby zrozumieć czego żąda od nas nowe życie i nowe otoczenie. Bez tego zrozumienia nie można znaleźć szczęśliwego życia w żadnym kraju pod słońcem, bo to powodzenie jest zasłużoną nagrodą za przeżyte cierpienia.

Ale słowa pozostają słowami dopóki nie zostaną zamienione w czyny. Dlatego nie mamy zamiaru zajmować się tu teorjami, ale raczej przeprowadzeniem tych teorji w praktykę. Mamy przed sobą taki praktyczny problem: Od roku 1945 począwszy, Kanada przyjmuje stały strumień nowych ludzi, których wojna wyrwała z ziemi ojczystej. Ci ludzie nie mogą wracać do swoich krajów na skutek panujących stosunków i są zmuszeni do szukania schronienia i nowego domu w naszym kraju, w Kanadzie. Pomiedzy nimi jest stosunkowo znaczny odsetek Polaków. Przybywają oni ciągle w coraz to większej liczbie. Osiadają w miastach i po farmach. Stają do pracy i próbują w jakiś sposób zacząć żyć na nowo swem własnem życiem, tak nagle złamanem przez wojnę. Ale zaczynanie od początku w Kanadzie, nie jest znów tak łatwe. Tymczasem, z naszego punktu widzenia, gdy grupa jakaś czuje się u nas niepewna i nie zna całokształtu naszego życia, to oddziaływanie to na życie całego naszego społeczeństwa. Z tego powodu uważamy za rzecz szczególnej wagi, żeby wszyscy nowoprzybyli znaleźli pomoc w ustabilizowaniu się w Kanadzie. Przyrzycmy się więc bliżej temu problemowi, który wygląda nieco jak nieruchoma ściana. I zastanówmy się trochę nad wysiłkami Rządu Kanadyjskiego i organizacji prywatnych, w celu usunięcia tej napozór nie dającej się przebić ściany.

Życie w Kanadzie różni się od życia w Europie. To jest zupełnie zrozumiałe i bardzo dobrze wiadome dla wszystkich, którzy żyli w Europie. Trzeba jednak pamiętać, że te różnice

wcale nie znaczą, że europejski sposób życia jest zawsze, stale, automatycznie lepszy. Nie można też powiedzieć, że europejski sposób rozwiązania jakiegoś problemu jest zawsze lepszy. Ale też nie można twierdzić, że kanadyjski sposób jest zawsze, z reguły lepszy i bezbłędny. Nim się wyda sąd, trzeba zawsze dokładnie zbadać sytuację i okoliczności towarzyszące i wtedy można się przekonać, że różnice, jakie panują między Europą a Kanadą, powstały w większości wypadków na tle okoliczności zupełnie niezależnych od ludzkiej woli. Powierzchny obserwator bardzo łatwo i chętnie krytykuje wszystko co kanadyjskie i chwali wszystko co europejskie. Ale nie można zapominać, że rzeczy, które były bardzo pożyteczne w Europie, tutaj okazują się zupełnie niepraktyczne, ze względu na odmienne warunki. Każdy, kto tego nie rozumie i upiera się przy rozwiązywaniu zagadnień tutejszych na sposób europejski, trafia niemal z zasady w ślepią uliczkę. Przypomina to trochę historyjkę o mieszcuchu, który bawiąc się w farmera próbował podawać siano łopatą, a nie widłami. Na życie w Kanadzie trzeba się patrzeć bezstronnie. Żeby dostosować się do tego życia, trzeba przede wszystkim poznać wszystkie dostępne fakty. W tym celu Kanada, a zwłaszcza Prowincja Ontario, stara się podawać nowoprzybyłym możliwie obszernie informacje o kraju i o jego sposobie życia. Władze rządowe przygotowują materiały o życiu społeczeństwa. Materiały informacyjne o Kanadzie są dostarczane do gazet w obcych językach. Tam, gdzie liczba nowoprzybyłych jest wystarczająco duża, urząda się kursy języka angielskiego, historii Kanady, geografii i innych przedmiotów niezbędnych dla informacji tych, którzy tu niedawno przybyli.

Jak już zapewne wiadomo, Kanada składa się z dziesięciu prowincji i ma ustrój federacyjny. Obok Rządu Federalnego, istnieją też Rządy Prowincjonalne każdej ze skonfederowanych prowincji. W Rządzie Federalnym w Ottawie istnieje Wydział Obywatelstwa, który zajmuje się problemami nowoprzybyłych. Jest to jeden z najważniejszych wydziałów w Departamencie Stanu, odpowiadającemu polskiemu pojęciu Minister-

stwa Spraw Wewnętrznych. Wydział ten opracowuje materiały o Kanadzie i obywatelstwie kanadyjskim dla nowych imigrantów. I tak na przykład Wydział ten opracował między innymi małą broszurkę "Fakty o Kanadzie" w języku polskim dla polskich imigrantów. Ten sam Wydział opracowuje też materiały prasowe dla gazet w językach obcych; materiały te odnoszą się głównie do historii, geografii i życia społecznego Kanady.

Najwięcej w tym kierunku działają Rządy Prowincjonalne, a szczególnie Rząd Prowincji Ontario. W Ontario pracuje w tym kierunku od szeregu lat Departament Oświaty, rozpowszechniając informacje o Kanadzie i o Prowincji Ontario. Departament ten organizuje też specjalne kursy o obywatelstwie dla poszczególnych grup nowych przybyszów; wyszukuje też nauczycieli i podręczniki dla nauki języka angielskiego, historii Kanady, geografii, oraz nauki obywatelskiej. Kursy tego rodzaju urządzane są w obozach leśnych, w centrach górniczych, w małych i dużych miastach prowincji, — wszędzie, gdzie znajdzie się odpowiednia liczba osób, pragnących z takich kursów korzystać. W chwili obecnej, władze prowincjonalne i miejskie w Ontario utrzymują 271 takich kursów i zatrudniają w tym celu 291 nauczycieli. Przez kursy te przeszło około 6.500 uczniów. Rząd Ontario wypożyczył około 22.000 podręczników do nauki obywatelstwa na tych kursach. Centrala tej pracy znajduje się w Toronto, przy Departamencie Oświaty i jest zawsze do dyspozycji tych, którzy pragną otrzymać informacje o Kanadzie i obywatelstwie kanadyjskim. Jest to jedna z agencji Rządu Prowincjonalnego, których zadaniem jest obsługiwać obywateli. Wszystkich informacji udziela się, oczywiście, bezpłatnie.

Obok Rządu, kursy tego rodzaju urządzają też pewne organizacje obywatelskie, jak kościoły i stowarzyszenia kulturalne. Mają one ten sam cel: Zapoznać tych, którzy tu od niedawna osiedli z życiem Kanady i ułatwić im wejście w społeczeństwo tego kraju.

Przejdźmy teraz pokrótce te przedmioty, które są wyklada-

ne na tych kursach, gdyż pokażą nam one czego, naszym zdaniem, najbardziej potrzebuje nowy przybysz.

A więc przede wszystkim język angielski. W Kanadzie są dwa języki urzędowe: angielski i francuski. Francuski jest najbardziej używany w prowincji Quebec, gdzie większość ludności pochodzenia francuskiego. Ogólnie biorąc, przeszło 75 procent ludności Kanady używa języka angielskiego i z tego powodu jest bardzo ważnym, żeby umieć biegle mówić, pisać i czytać po angielsku. To wcale nie znaczy, że bez angielskiego nie można dostać pracy. Ale lepsze posady dostają się jednak zwykle tym, którzy mają lepsze kwalifikacje, a dobra znajomość języka angielskiego jest bardzo ważną kwalifikacją. Każdy Polak, nauczony się angielskiego, może swobodnie porozumiewać się ze swymi sąsiadami innego pochodzenia. Może im powiedzieć czego chce i kim jest. Tylko człowiek, umiejący mówić w swym własnym imieniu, może być przyjęty przez społeczeństwo jako równy. Znając język angielski, można korzystać z prasy angielskiej i można rozumieć innych. To będzie dużą pomocą w poznaniu kanadyjskiego systemu politycznego i gospodarczego.

Obok znajomości angielskiego, trzy inne ważne przedmioty wykładane są na kursach wieczorowych. Pierwszym z nich jest historia Kanady. Historia ułatwia nam rozumienie przeszłości; a bez zrozumienia przeszłości niema mowy o poznaniu przyszłości. Poznawszy historię Kanady, nawet najbardziej pobieżnie można dużo łatwiej zrozumieć Kanadę taką, jak ją widzimy dzisiaj.

Geografia jest także ważnym czynnikiem poznania kraju. Poznanie podziału kraju na prowincje, nazwy głównych rzek i gór, stolic prowincjonalnych i ważniejszych miast, wreszcie zasobów naturalnych, jest naprawdę i potrzebne i pożyteczne. Wszystkie te fakty geograficzne o Kanadzie, mają duże znaczenie praktyczne.

Technik, znający rozmieszczenie głównych ośrodków przemysłowych Kanady, będzie wiedział z nauki geografii, gdzie czynić starania o pracę w swoim zawodzie. Osoba, pragnąca

osiąść na roli, powinna się przedtem zaznajomić z położeniem najważniejszych obszarów rolniczych w kraju. Osadnik, zainteresowany w sadownictwie, powinien wiedzieć, że Półwysep Niagara jest najbogatszym terenem owocowym w Kanadzie. Podobnie, osoba pragnąca zająć się uprawą tytoniu, powinna wiedzieć, gdzie znajdują się ośrodki uprawy tytoniu. Wszystko to jest geografia. Nie teoretyczny, szkolny przedmiot, ale praktyczna wiedza, bez której życie byłoby trudne dla wszystkich, nie tylko dla tych, co teraz dopiero poznają kraj.

Trzeci przedmiot wykładany na kursach dla nowoprzybyłych — to nauka o społecznym i politycznym ustroju naszego kraju. Jest to przedmiot, który jest potrzebny każdemu mieszkańcowi tego kraju, gdyż nic nie wywiera takiego wpływu na życie jednostek, jak ustrój, w którym te jednostki żyją. Ponieważ Kanada jest demokracją, opiera się ona na swych obywatelach i wolność, którą daje, wyróżnia ją od wielu mniej szczęśliwych krajów. Kartka wyborcza jest w tym kraju potężną bronią w ręku społeczeństwa. Dlatego jest bardzo ważnym, żeby ludzie używali ją z największym rozsądkiem. Podobnie trzeba też znać sposób, w jaki pracują rządy federalny i prowincjonalne, oraz samorząd lokalny, miejski i wiejski. To daje znajomość praw i obowiązków obywatelskich.

Są także robione starania, żeby zapoznać nowoprzybyłych ze systemem szkolnym w prowincji, jak rząd obsługuje społeczeństwo, jakie jest pole pracy takich departamentów rządu jak Zdrowia, Opieki Społecznej, Dróg Publicznych, Rolnictwa i t. d.

Widzimy więc, że rząd stara się informować publiczność, a zwłaszcza tych, którzy tu niedawno osiedli, o prawach, ustroju politycznym, historii, geografii Kanady. Ta praca rządu powinna być doceniana należycie i odpowiednio wykorzystywana.

Teraz parę słów o tym programie. Jest on przygotowywany przez Wydział Programów Społecznych Departamentu Oświaty Prowincji Ontario. Celem tych programów w języku polskim jest dać przybyszom do tego kraju potrzebne im wskazówki w

ich własnym języku. Są one dalszym dowodem zainteresowania Rządu w tych sprawach; fakt że są one nadawane w języku polskim świadczy o charakterze tych kursów rządowych o obywatelstwie.

Kursy nauki obywatelstwa nie mają na celu zmienić nowoprzybyłych w gorliwych kanadyjskich patriotów. Ich celem jest raczej pomóc nowoprzybyłym, aby uniknęli niepotrzebnych kłopotów i niewygód, które mogłyby stać się ich udziałem z powodu nieznamośności terenu i warunków. Rząd i instytucje społeczne interesują się przyszłością wszystkich nowych imigrantów jako przyszłych obywateli i starają się dlatego ułatwić im wejście w społeczeństwo kanadyjskie.

Jaka powinna być odpowiedź nowych przybyszy?

Nie powinni oni odrzucać wyciągniętej ręki. Jest to niemal pierwszy wypadek w historii tego kraju, że rząd i jego organy zainteresowały się do tego stopnia losem imigrantów, że poświęciły temu zagadnieniu bardzo dużo pracy i przygotowały dla nich klucz do życia w nowym kraju. Tu wcale nie chodzi o to, żeby zlikwidować więzy, łączące nowoprzybyłych z przeszłością. Tu chodzi o to, żeby pomóc im zacząć budować ich pomyślną przyszłość.

Dlatego właśnie należy korzystać z tego, co się robi i użytkować mądrze tą pomoc, którą daje rząd. To nie jest kwestja robienia uprzejmości rządowi, ale pomocy samemu sobie w nowych i trudnych warunkach. Korzyść z tego będzie wspólna i to nie tylko dla rządu, czy nowych przybyszy, ale także i dla całego społeczeństwa kanadyjskiego.

Trzeba zacząć się rozumieć nawzajem z innymi obywatelami tego kraju. Trzeba się dać poznać kim się jest i czego się chce. Większość nieporozumień pochodzi z reguły z braku znajomości wzajemnej. Brak zrozumienia wzajemnego prowadzi do dyskryminacji narodowościowej i grupowego odosobnienia. A to nie przynosi korzyści nikomu, tylko naszym nieprzyjaciołom. W tym okresie przejściowym, trzeba tego uniknąć za wszelką cenę. Jest więc obowiązkiem Polaków w Kanadzie zapobiegać niezgodzie na każdym kroku.

A teraz parę słów rady. W tych miejscowościach, w których jest pewna większa lub mniejsza liczba nowych imigrantów, można się starać o założenie kursu o obywatelstwie kanadyjskim. Można to zrobić, zwracając się osobiście do miejscowej szkoły, lub też pisząc do Department of Education w Toronto. Jeśli ktoś chce otrzymać materiały do nauki historii, geografii, nauki obywatelskiej i t. d., to Departament Oświaty chętnie mu ich udzieli, wysyłając te materiały, które będzie w danej chwili miał na składzie. Jest takie stare przysłowie angielskie, że Bóg pomaga tym, którzy sami sobie pomagają. W tym przysłowiu mieści się wielka prawda. Wiedza jest dzisiaj potężną bronią w świecie, jest nią także i w życiu prywatnym jednostek. Ten, kto pierwszy zapozna się z krajem, kto pierwszy opanuje język angielski, kto pierwszy zrozumie istotę tego kraju — ten napewno będzie też pierwszym w sukcesie osobistym i zadowoleniu.

Kursy obywatelskie są ważne. Ważne dla tego, że nie dają suchej akademickiej wiedzy, ale dają konkretne informacje o Kanadzie. Ta wiedza ułatwia niejednemu dostosować się do nowego życia dla wspólnego dobra.

To przysposobienie nie ma na celu nic innego, jak tylko dopomożenie wszystkim nowym przybyszom znalezienia w naszym kraju życia godnego, pełnego i twórczego.

Jest niemożliwym oprzeć życie na sentymentach i uczuciach. Ażeby się nie zabłąkać, trzeba przyjmować narzucane przez życie problemy z chłodnym i męskim rozsądkiem i w ten sposób znajdować ich rozwiązanie.

Odnosi się to też do większości tych Polaków, którzy przybyli tu po zakończeniu Drugiej Wojny Światowej. To jest już trzecia fala imigracji polskiej do Kanady. Pierwsza, przed Pierwszą Wojną Światową była stosunkowo szczupła. Znacznie liczniejszą była druga, pomiędzy dwoma wojnami. Obecna fala jest może najszcześliwszą przez to, że spotyka się ze zorganizowanym przyjęciem i pomocą, inaczej niż poprzedni-

cy, którzy musieli rozwiązywać trudności życia w tym kraju bez niczyjej pomocy przez długi okres czasu.

Ci, których dzisiaj witamy na tej ziemi, mają pomoc ze strony społeczeństwa i Rządu, żeby ułatwić im pokonanie wstępnych trudności i uniknąć kosztownych pomyłek dawniejszych lat. Poprzednicy Wasi, mogli swobodnie osiadać w miastach i wsiach Kanady, tam też stworzyli oni nowe życie dla siebie, ale nigdy nie byli pewni, czy ich tu naprawdę potrzeba i czy naprawdę mają w tym kraju właściwe miejsce dla siebie.

Te i podobne kwestie muszą znaleźć odpowiedź. Czy jest w Kanadzie miejsce dla nowoprzybyłych?

Jest.

Kanada jest wielkim krajem, bardzo bogatym, lecz słabo zaludnionym. Osiedlenie się tutaj tych, którzy chcą tu pracować i żyć, leży więc w interesie tego kraju. W Kanadzie jest miejsce dla wszystkich, którzy nie boją się pracy i którzy chcą się przyczynić do rozwoju tego kraju, dbając równocześnie o zdobycie dla siebie najkorzystniejszych warunków. Kanada jest wciąż jeszcze w okresie początkowego rozwoju, dlatego może zużytkować wszystkie ręce do pracy i mózgi z inicjatywą. Ale nikt nie może zagwarantować nowoprzybyłemu, że natychmiast znajdzie pracę odpowiednią do jego talentów i równorzędną z jego stanowiskiem w Europie. Składa się na to kilka przyczyn. Jedną z nich jest, że zapotrzebowanie na pewien typ robotnika nie jest zawsze stałe; inną jest fakt, że zajęcia w Kanadzie różnią się poniekąd od zajęć w Europie. I tak zdarza się, że zajęcie wysoce cenione w Europie, może być uważane w Kanadzie za zupełnie bez znaczenia. Każdy, którego zawód należy do jednej z tych kategorii, spotka się z rozczarowaniem, jeśli będzie próbował w tym kraju zdobyć swoje europejskie, przedwojenne znaczenie. Taki człowiek powinien raczej natychmiast po przyjeździe tutaj wziąć taką pracę, jaka mu się trafia i po pewnym czasie wyszukać sobie takie zajęcia, które mu będzie odpowiadało i

które mu da największą obietnicę powodzenia. Przedewszystkim jednak nie powinien się bać zmiany.

Jest wielu ludzi w Kanadzie, którzy przybyli tu bez centa i bez przyjaciół i którzy nie uważali za ujmę dla siebie pracować swymi rękami, i to w dodatku ciężko pracować. Kiedy poznali ten kraj i zrozumieli jego życie, wybrali sobie zawód, który uważali za najlepszy dla siebie. I dzięki początkowej znajomości kraju, zdołali odnieść sukces w swoim wybranym polu działalności. Podobnie było też z tymi, którzy obrali sobie jakąś gałąź przemysłu czy handlu. Najpierw zdobyli oni znajomość kraju z własnego doświadczenia, potem zdecydowali osiągnąć to, czego chcieli — i sukces ich był ukoronowaniem ich praktycznej znajomości podstaw. Wszyscy ci ludzie nie bali się zmiany na swej drodze życia, ażeby się dostosować do nowych warunków.

Dostosowanie się do warunków kanadyjskich jest sprawą dwustronną, bo trzeba nie tylko dostosować się do życia kanadyjskiego, ale także i sama Kanada musi dostosować się do faktu przybycia nowych osadników. Każdy z Polaków, przebywających tu jakieś 25 czy 30 lat, może to potwierdzić. Było im zrazu ciężko dostosować się, ale także i krajowi było trudno przyzwyczaić się do ich obecności. Mówiono im często, że są cudzoziemcami, i oni czasem się nawet tak czuli, i tak trwało przez lata, dopóki społeczeństwo kanadyjskie nie zrozumiało, że i dla nich jest tu miejsce. A jak się to stało?

Zrozumiano, że są tym typem ludzi, jakich ten kraj potrzebuje, gdy udowodnili to swoją ciężką pracą i zawziętością. I w ten sposób dla tych ludzi znalazło się w tym kraju zabezpieczenie. Co to jest zabezpieczenie?

Zabezpieczenie, poczucie bezpieczeństwa, jest wyzwoleniem od uczucia strachu. Bezpieczeństwo takie może być polityczne lub ekonomiczne. Bezpieczeństwo ekonomiczne zależy przede wszystkim od jednostki. Bezpieczeństwo polityczne jest gwarantowane przez system demokratyczny. Ażeby jednostka mogła być szczęśliwą, trzeba, żeby była wolna od obawy gołdu i ubóstwa, a także, żeby się nie musiała oba-

wiać prześladowań politycznych i wygnania. Nie ma żadnego powodu, dla którego ktoś miałby być pozbawiony bezpieczeństwa. Rząd w rękach ludu zapewnia nam wolność mowy, myśli i religii, ale bezpieczeństwo ekonomiczne leży w zakresie odpowiedzialności każdej jednostki. Tu się nie może załamać nikt, kto chce pracować. Ale manna z nieba nie spadnie w Kanadzie.

Nie przywieziono tu nikogo przemocą. Przyjechali tylko ci, którzy tego chcieli. A gdy postawili nogę raz na ziemi kanadyjskiej, spadła na nich wielka odpowiedzialność i zobowiązanie. Zobowiązanie wobec tych, którzy im ułatwili przyjazd i zobowiązanie wobec Kanady. To znaczy, że ani rząd, ani te jednostki, które ich sprowadziły, nie powinny się spotkać z zawodem z ich strony. Trzeba pamiętać, że społeczeństwo kanadyjskie pilnie obserwuje postępy nowoprzybyłych i każde złe wrażenie, może spowodować szkodę nie tylko dla tych, którzy już tu są, ale i dla tych, którzy jeszcze są w Europie i którzy może pragną osiąść tutaj. Ci, którzy przybyli tu za kontraktami pracy z firmami i jednostkami, zobowiązali się pracować przez pewien czas dla tych firm czy jednostek. Kontrakty te podpisywali z własnej woli. Są niestety wypadki, że jednostki wyłamały się z tych kontraktów, rzucając swą pracę kontraktową przedwcześnie i szukając pracy gdzie indziej. Oczywiście, szukanie lepiej płatnej pracy jest godne pochwały, ale taka akcja, połączona ze złamaniem kontraktu, nie daje w rezultacie nic innego, jak wrażenie, że na tych ludziach nie można polegać.

I trudno wprost uwierzyć, że ci, którzy żyli podczas wojny w tak ciężkich warunkach, nie mogą wytrzymać kilku miesięcy lub roku pracy w warunkach z pewnością nie cięższych, niż te, w których kiedyś byli.

Publiczność kanadyjska patrzy na nowoprzybyłych jako na gości, mile widzianych gości. Ale chciałaby mieć w odwzajemności za gościnność przekonanie że goście będą raczej przyjemni, niż ambarasujący. Trzeba pamiętać, że od tego, jak się obecni goście zachowują, zależy będzie, czy zosta-

ną zaproszeni ci, którzy zostali w Europie i też chcieliby tu się znaleźć.

Wyobraźmy sobie teraz, że wszystkie warunki kontraktowe, pod którymi uzyskano wjazd do Kanady zostały już wypełnione, i nowy przybysz jest już zupełnie gotów do zaczęcia nowego życia w Kanadzie. Stają przed nami dwa pytania: Co robić i gdzie żyć?

Najpierw pomówmy o pierwszym z tych pytań: Co robić?

Wybór pracy w Kanadzie zależy od dwóch czynników: zawodu zainteresowanego i zapotrzebowania na dany rodzaj pracownika na rynku pracy. Jeśli to zapotrzebowanie jest wysokie, to jasnym jest, że wystarczy wtedy skontaktować zainteresowaną stronę i to wszystko. W takim wypadku niema kłopotu ze znalezieniem pracy i najprostszą rzeczą jest zwrócić się do National Employment Service, rządowego biura pośrednictwa pracy, doskonale poinformowanego o zapotrzebowaniach w całym kraju, które chętnie ułatwi tak informację, jak i potrzebne kontakty. Jeśli są możliwości otrzymania pracy pozamiejskowej, to niema żadnych ograniczeń w zmianie miejsca pobytu. Trudniej ma się sprawa z tymi, dla których zawodu niema zapotrzebowania, przynajmniej tu w Kanadzie, mimo, że w Europie mogło być inaczej. Może się też zdarzyć, że ktoś wogóle niema żadnego zawodu i nie wie skąd zacząć. Takie osoby mogą zaczynać przez wzięcie pracy pomocnika i uczenie się zawodu, już w czasie nieco niżej płatnej pracy. Istnieją także doskonałe kursy zawodowe, utrzymane przez Rząd Ontario, a także prywatne szkoły rzemiosł, wiele z nich wieczornych.

Ci, którzy są zainteresowani w skończeniu swych studiów uniwersyteckich, czy innych, mają też wszelkie dane do osiągnięcia tego zamiaru. Instytucje Akademickie są w Kanadzie otwarte dla wszystkich kwalifikowanych, z maturą, i to bez względu na ich rasę, religię czy pochodzenie. W samej Prowincji Ontario mamy pięć uniwersytetów o poziomie nauczania równym z Europą. Tak więc nowi przybysze mają

wszystkie szanse dokończenia, względnie zdobycia wykształcenia. Prawda, że czasem koszt studiów uniwersyteckich wydaje się barierą nie do przebycia. Ale tysiące studentów kanadyjskich pokonuje tą barierę co roku, pracując w czasie wakacji i w wolnym czasie i w ten sposób zdobywając środki na studia.

Drugie zasadnicze pytanie, to gdzie żyć, gdzie osiąść? Oczywiście, najprostszym rozwiązaniem jest osiąść tam, gdzie jest najlepsza praca i gdzie ją najłatwiej zdobyć. Tutaj w Ontario, mamy bardzo szerokie pole do wyboru.

Ci, którzy interesują się górnictwem mogą się świetnie urządzić w Północnym Ontario, gdzie są wielkie kopalnie niklu, złota, minerałów, jak n. p. w okolicach Sudbury, Timmins, Porcupine i wielu innych. Wielkie huty żelaza i stalownie znajdują się w Sault Ste. Marie i w Hamilton. Na północ od Lake Superior, ciągną się olbrzymie lasy, potrzebujące zawsze robotników leśnych i drwali. Farmy Południowego Ontario, przedstawiają doskonałe pole dla rolników i warzywników. W południowej części prowincji są też doskonałe warunki do uprawy tytoniu, a na Półwyspie Niagara znajdują się wielkie sady owocowe. Te wszystkie okręgi czekają na nowych osadników.

Ale są także w Ontario miasta, w których kwitnie przemysł i handel. Ich głównymi ośrodkami są Toronto, Hamilton, Oshawa i Windsor. Obok tych wielkich ośrodków istnieje wiele mniejszych — niemal niema w tej prowincji miasteczka, gdzie nie byłoby jednej lub kilku fabryk takiego czy innego typu. Hamilton jest słynny ze swych stalowni, walcowni i wysokich pieców. Windsor i Oshawa są znane, jako duże ośrodki przemysłu samochodowego, który produkuje tysiące samochodów osobowych i ciężarowych co roku. Toronto jest ważnym centrum przemysłu odzieżowego, a także i wielu innych przemysłów.

Obok głównych przemysłów, które charakteryzują pewne miasta, w każdym z nich można znaleźć szereg innych. Różnorodność przemysłowa prowincji jest tak wielka, że opi-

sanie jej wykraczałoby poza ramy naszej dziesięcioletniej pogadanki. W Ontario produkuje się wszystkie ważniejsze artykuły przemysłowe, od igły do nitki, od ubrań do ciężkiej maszynierii. Wybór miejsca zamieszkania jest więc bardzo bogaty dla tych, którzy w wyborze miejsca będą się kierować pracą w zawodzie, który wybiorą.

Przy wyborze miejsca zamieszkania nie można zapominać o jeszcze o jednym ważnym czynniku, jakim jest klimat. Prowincja Ontario przedstawia wielką różnorodność klimatów. Można tu znaleźć taki typ klimatu, jaki najbardziej odpowiada zdrowiu danej jednostki. W Północnym Ontario spotykamy klimat ostry, suchy, gorące lata bez wilgoci i śnieżne zimy, mroźne, ale do zniesienia. Klimat zdrowy i rzeźki, do którego łatwo się aklimatyzuje. Okolice Wielkich Jezior są łagodniejsze, ale wilgotne i parne. Lata są gorące, zimy łagodniejsze. Zdrowie każdej jednostki określa ten klimat, który jest dla niej najkorzystniejszy. Ontario ma taki wybór klimatów, że każdy może sobie znaleźć, co chce.

I tak doszliśmy do rozwiązania szeregu pytań, które wiążą się z kwestją osiedlenia i zajęcia. Nikt nie zmusza nowoprzybyłych do tego, żeby wybierali zajęcia poniżające ich poczucie godności. Nikt nie chce ich zmuszać, żeby zamieszkali w jakimś określonym okręgu. Nikt też nie uważa ich wyłącznie za drwali i wodonośców. Ale trzeba pamiętać, że tam gdzie wchodzi w grę zobowiązania kontraktowe, to trzeba je wypełnić, żeby udowodnić, że się należy do grupy zasługującej na respekt i życzliwą pomoc. Próbujmy odnosić sukcesy przy każdej pracy, jakkolwiekby ona nie była.

Pierwszy krok w nowym kraju jest czasem próby ogniowej. Jeśli nowy przybysz próbuje pokonywać napotykane trudności w sposób inteligentny, może być spokojny, że życie jego w Kanadzie będzie szczęśliwe. Ten kto tego nie robi, nigdy nie dojdzie tu do niczego.

Niech nikt nie rozpacza, jeśli nie wszystko będzie mu szło jak z płatka od samego początku — to się nigdy nie uda. Początki są zawsze trudne. Ale trzeba pokazać, że skoro

się umiało pokonywać większe trudności w Europie, to tutaj da się sobie radę z mniejszymi.

Nikomus się nie obiecywało gwiazdki z nieba. Kanada może obiecać tylko jedną rzecz — szansę, że dojdzie się do czegoś, okazję do zaczęcia życia od początku, od startu. Nikt nie mówił, że to będzie łatwe, bo napewno nie będzie. Trzeba będzie pracować twardo, spotykać ludzi bez litości, pragnących budzić rozpacz i niezadowolenie. Ale wszystko to musi się przełamać, tak, jak było to przełamane przez tych, którzy są już tu od dawna. Przybyli tu bez przyjaciół i samotni, ale dziś jest już nieco inaczej — stosunek do nowoprzybyłych jest bardziej przyjacielski, a szczególnie stosunek dawno tu osiadłych rodaków, którzy są gotowi przyjść zawsze z pomocą.

Trzeba pamiętać o jednym: Nikt nie pozna wartości nowych przybyszów, dopóki jej sami nie pokażą. Droga przed nimi jest twarda i trudna, droga pracy i wysiłku. Ale ta droga prowadzi do szczęścia i powodzenia w Kanadzie.

Dobrobyt narodu zależy bardzo często od Rządu. Jeśli rząd dba o interes obywateli i interesuje się ich losem, to wtedy naturalnie, warunki ogólne stają się korzystne dla współpracy. Obywatel musi jednak znać rząd i jego funkcje, ażeby mógł korzystać należycie z usług agencji rządowych. Te usługi dotyczą niemal każdej fazy życia kraju i często odgrywają w tym życiu ważną rolę. Należy pamiętać o jednym: W tym kraju Rząd jest w rękach ludu i zależy ostatecznie od woli ludu. Lud, jako zbiorowisko podatników opłaca rząd, lud jako zbiorowisko głosujących obywateli kontroluje rząd.

W Kanadzie istnieją dwa zasadnicze typy usług rządowych: Usługi Rządu Federalnego oraz usługi Rządów Prowincjonalnych. Żeby to zrozumieć, trzeba rzucić okiem na początki historyczne tego kraju.

Naród Kanadyjski jest oparty o federację. Kanada jest krajem federalnym, opartym o unię szeregu autonomicznych prowincji. W roku 1867, było tych prowincji cztery; tymto pro-

wincjom zagwarantowano pewne prawa, mocą uchwał Rządu Wielkiej Brytanii i Aktu Brytyjskiej Ameryki Północnej; na podstawie tych uprawnień prowincje zyskały wyłączne prawo do pewnych zakreślonych pól działania — i tak na przykład, w dziedzinie oświaty tylko prowincje mają wyłączne prawo decyzji. Rozległość Kanady, oraz różnorodność warunków lokalnych powoduje niemożliwość regulowania całego życia narodowego przez jeden rząd centralny, w każdej drobnej miejscowości. Dlatego też zadanie pilnowania spraw regionalnych spada na rządy prowincjonalne. Tak więc obywatel ma nad sobą dwa rządy i dwa odmienne zbiory przepisów prawnych; Federalne i Prowincjonalne. Nie trzeba dodawać, że w wypadkach spornych, prawo federalne ma zwykle górę.

Dlatego też, gdy mówimy o agencjach, służbach i usługach rządowych, musimy pamiętać o ich dwoistym charakterze: Federalnym i Prowincjonalnym. Rozpatrzmy więc wpięrw te usługi, które daje obywatelom Rząd Federalny.

W kraju rozmiarów Kanady, poczta ma olbrzymie znaczenie tak dla pracy instytucji rządowych, jak i przemysłu i osób prywatnych. Poczta stanowi część usług federalnych i pozostaje pod kierownictwem ministra poczt, który jest członkiem Gabinetu Federalnego, odpowiedzialnego przed Parlamentem Federalnym.

Poczta kanadyjska jest jedną z najlepszych poczt w świecie z powodu swej szybkości i sprawności, co jest niechybnie zasługą służby pocztowej. Od połowy zeszłego lata, wszystkie listy z przeznaczeniem w Kanadzie do miejscowości odległych o więcej niż 24 godziny drogi kolejną są przewożone samolotami po tej samej cenie, co listy przewożone kolejną. Jest to jedyna tego rodzaju organizacja pocztowa w świecie. Listy wysyłane w tym kraju dochodzą wszędzie, gdzie tylko da się osiągnąć adresata.

Rząd Federalny, lub Dominialny, jak to czasem mówimy, jest także jedyną władzą upoważnioną do kontroli obiegu pieniężnego przez Bank Kanadyjski. Wszystkie banki prywatne

w Kanadzie, są kontrolowane przez Rząd Federalny na podstawie szeregu ustaw, uchwalonych przez parlament.

W ten sposób Rząd federalny zabezpiecza oszczędności tych, którzy trzymają swe pieniądze w bankach.

Najważniejsze dla przeciętnego obywatela służby rządowe dotyczą rolnictwa, pracy i bogactw naturalnych.

I tak w roku 1940, Rząd stworzył cały system ulg w postaci Ubezpieczenia od Bezrobocia i Służby Pośrednictwa Pracy. Ubezpieczenie od Bezrobocia polega na tem, że pracownik i pracodawca wpłacają pewną małą sumę od zarobku Rządowi. Rząd dodaje do tej sumy wpłaconej jedną piątą, ażeby pokryć koszt administracji. Robotnik zarabiający 26 dolarów tygodniowo, wpłaca trzydzieści sześć centów co tydzień, jego pracodawca płaci dwadzieścia siedem centów. Jeśli robotnik straci pracę i jest bezrobotnym, dostaje od Rządu przeszło \$15 tygodniowo przez pewien czas, dopóki znów nie dostanie pracy. Ażeby ułatwić znalezienie pracy, Rząd powołał szereg biur Pośrednictwa Pracy, z których może korzystać każdy szukający zatrudnienia. Tak więc w wypadku bezrobocia, Rząd jest gotów pomódz każdemu nie tylko finansowo, ale także pomocą w znalezieniu pracy. Ogólnie biorąc, tak Rząd Federalny, jak i Rządy Prowincjonalne starają się utrzymać wysoki poziom płac i dobre warunki pracy.

Ponieważ Kanada jest krajem, w którego gospodarstwie rolnictwo odgrywa olbrzymią rolę, gdyż prawie połowa ludności kraju jest rolnicza, rolnictwo jest przedmiotem wielkiego zainteresowania Rządu Dominialnego. Próbuje on stale znaleźć nowe rynki dla produktów kanadyjskich, takich jak pszenica, owoce, tytoń i inne. Równocześnie stara się pomagać farmerom, ulepszać ich produkcję jakościowo i ilościowo. Do tego celu służą farmy eksperymentalne, rozsiane po całym kraju, gdzie uczeni kanadyjscy próbują znaleźć odpowiedź na najważniejsze problemy rolnictwa w tym kraju. Pięćdziesiąt lat temu, nie można było na Zachodzie Kanady wyprodukować żadnej znaczniejszej ilości pszenicy, gdyż klimat nie nadawał się do uprawy znanych wówczas rodzajów

tego zboża. Uczni kanadyjscy, którzy stanęli przed tym problemem, zdołali po wielu latach studiów otrzymać gatunek pszenicy, rozwijający się świetnie w tych warunkach, dojrzewający bardzo szybko w przeciągu krótkiego lata na prerach. Dziś Zachód Kanady jest jednym z największych śpi-chlerzy świata; zawdzięczamy to pracom badawczym, zorganizowanym przez Rząd. Departament Rolnictwa pracuje stale nad udoskonaleniem rolnictwa i produkcji rolniczej Kanady. Laboratoria i Stacje Doświadczalne pracują nad ulepszeniami w każdym dziale pracy farmera, w hodowli, w ogrodnictwie, pszczelarstwie i t. d. Jedną z ważniejszych usług, jakie ten departament oddaje, jest rozpowszechnianie informacji i porady w sprawach rolniczych. Jeśli farmer w tym kraju napotyka na jakiś problem, którego sam nie umie rozwiązać, to potrzebuje tylko napisać krótki list do Departamentu i natychmiast otrzyma pomoc najlepszych specjalistów w całym kraju. Departament rolnictwa ogłasza też drukiem bardzo bogatą literaturę techniczną i gospodarczą z zakresu wszystkich gałęzi rolnictwa.

Z tych kilku przykładów widzimy, jak szerokim jest zakres usług, ofiarowanych przez Rząd Federalny obywatelom i mieszkańcom tego kraju. Rząd jest w tym kraju przede wszystkim instytucją służby publicznej, a potem dopiero władzą.

Jakkolwiek Rząd Federalny odgrywa tak wielką rolę w życiu kraju, Rząd Prowincjonalny jest instytucją, z którą przeciętny obywatel wchodzi znacznie bliżej w kontakt w czasie swego życia w tym kraju. Dlatego też powinno się dobrze znać zakres działania tego Rządu.

Jedną z najważniejszych spraw, leżących w ręku Rządu Prowincjonalnego, jest oświata. Cała oświata w prowincji, jest prowadzona przez Rząd Prowincji, który interesuje się wykształceniem młodzieży od przedszkola do Uniwersytetu, a nawet dalej, i który organizuje szeroką oświatę pozaszkolną, w postaci kursów specjalnych dla dorosłych. Oświata w Ontario jest przymusowa i bezpłatna, tak w szkołach powszechnych jak i średnich. Dziecko kształci się bezpłatnie przez 13

lat, to znaczy do Uniwersytetu. Rząd utrzymuje też szereg Uniwersytetów, w których można otrzymać nie tylko zwykłe wykształcenie akademickie, ale także wyspecjalizowaną wiedzę techniczną, jak na politechnikach w Polsce. Wstęp na Uniwersytet jest wolny dla każdego kwalifikowanego studenta, mającego maturę. Jeśli ktoś nie ma funduszy, to robi się wszystkie możliwe ułatwienia, ażeby udzielić mu stypendium albo innej formy pomocy i umożliwić zdobycie wykształcenia uniwersyteckiego.

Departament Oświaty utrzymuje też inne projekty kulturalne pozaszkolne. Organizuje programy społeczne, takie jak teatry amatorskie, kursy rękodzielnicze, zdobnicze, zebrania muzyczne i t. p. imprezy. Obecnie też zajmuje się organizacją i utrzymaniem specjalnych kursów dla nowych imigrantów, na których uczy się angielskiego, historii i geografii Kanady, potrzebnych dla wejścia w życie tego społeczeństwa. Z kursów tych korzystają dziś tysiące słuchaczy. Szkoły tej prowincji kształcą około 700.000 dzieci, przy pomocy 23.000 nauczycieli. Każdy obywatel tej prowincji ma prawo do bezpłatnej szkoły powszechnej i średniej, jak też do wieczornych kursów doszkalających. Dokładne informacje odnośnie kursów doszkalających można znaleźć w prasie codziennej.

Departament Pracy jest też bardzo ważnym organem Rządu Prowincjonalnego. Zadaniem jego jest opieka i pomoc robotnikowi. I tak na przykład, departament ten utrzymuje Biuro Kompensacji, które wypłaca robotnikowi, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi odszkodowanie za kalectwo, tak, że w ten sposób strata jego zarobku jest częściowo pokryta. Departament ten przeprowadza też inspekcję warunków pracy i pilnuje przestrzegania zasad bezpieczeństwa pracy.

Z powodu dużego znaczenia, jakie ma rolnictwo w życiu Ontario, Rząd Prowincjonalny interesuje się rolnictwem nie mniej niż Rząd Federalny. Utrzymuje on Akademię Rolniczą w Guelph, Szkołę Weterynarii oraz średnią szkołę rolniczą, na poziomie nieco niższym niż uniwersytecki. Ponieważ Ontario jest szczególnie zainteresowane w sadownictwie, Rząd

Prowincji utrzymuje stację doświadczalną sadowniczą w Vineland, uzupełniając w ten sposób pracę federalnego Departamentu Rolnictwa w zakresie kultury drzew i krzewów owocowych. Stacja ta zajmuje się też warzywnictwem. Przykładem pracy Rządu Federalnego w tym zakresie jest wydawnictwo tygodniowe biuletynu dla farmerów, zawierające dokładne dane odnośnie skrapiania sadów, walki z pasożytami i tym podobne informacje.

Najważniejszym odcinkiem pracy tego organu Rządu Prowincjonalnego jest Wydział Przedstawicieli Rolniczych, o podobnym zakresie działania, jaki mieli w Polsce Inspektorzy Rolniczy. Placówki tego wydziału znajdują się w całej Prowincji, w których rzeczoznawcy są w stanie udzielać odpowiedzi i porady odnośnie różnych lokalnych problemów. Gdy farmer napotyka na zagadnienie, którego sam nie umie rozwiązać, może w każdej chwili znaleźć pomoc eksperta z lokalnego urzędu rolniczego, który chętnie przyjedzie na miejsce i zbada sprawę na miejscu. Jeśli zaś placówka lokalna nie jest w stanie sprawy rozwiązać, sprawa zostaje przekazana specjalistom w danym zakresie. Tenże wydział prowadzi liczne kursy, m. inn. dla kobiet, ucząc przedmiotów takich, jak gotowanie czy roboty ręczne.

Należy tu też wspomnieć o staraniach Rządu Prowincjonalnego w dziedzinie zdrowia. Zdrowie ludności jest wielkim skarbem i dlatego Rząd wydaje corocznie miliony dolarów, utrzymuje wielki sztab lekarzy i specjalistów, ażeby pilnować zdrowia prowincji. Gdzie tylko pojawi się jakaś choroba zakaźna, zjawiają się natychmiast specjaliści z Wydziału Zdrowia, próbując wykryć źródła zarazy i wytyczyć metody jej zwalczania. Rząd wypłaca też poważne subsydia szpitalom, pozostającym pod zarządkiem miejskim czy powiatowym. Równocześnie utrzymuje sieć szpitali prowincjonalnych, przede wszystkim sanatoria i specjalne zakłady lecznicze. Dobrobyt jednostki jest dla Rządu równie ważny, jak dobrobyt całych grup i dlatego często można widzieć w Ontario, jakie wysiłki czyni się, żeby dostarczyć opieki lekarskiej tym, którzy miesz-

kają zdala od cywilizacji. Kiedy zachodzi potrzeba, wysyła się lekarzy samolotami do łóżka chorego, a czasem transportuje się go z puszczy Północnego Ontario samolotem do szpitali, w których może dostać najlepszą opiekę. Interującym przykładem tej troski Rządu o wszystkich mieszkańców prowincji jest obsługa dentystyczna dla dzieci mieszkańców odległych zakątków na Północy, gdzie niema stale osiadłych lekarzy. W tym celu Rząd zorganizował wędrowną klinikę dentystyczną na wagonie kolejowym, ofiarowanym przez jedno z Towarzystw Kolei Żelaznej. Ten wagon kolejowy można znaleźć na najbardziej odległych odcinkach, gdzie dzieci byłyby bez niego pozbawione opieki dentystycznej. Wagon ten zaopatrzony we wszystkie narzędzia, zrobił w ostatnich siedemnastu latach przeszło 30.000 mil i obsłużył przeszło 20.000 kanadyjskich dzieci.

I tak, każdy krok Rządu służy narodowi. Niema działu życia społecznego, któryby nie interesował Rządu. Elektryfikacja kraju, zużytkowanie skarbów mineralnych i lasów i niezliczona ilość innych problemów, stanowią pole stałej działalności dla Rządu.

Z tych kilku powierzchownych z konieczności uwag wiadać jasno, że usługi Rządu coś rzeczywiście znaczą dla obywateli i trzeba z nich umieć korzystać. Nie sposób je tu wszystkie wymienić, ale wszystkie można łatwo zobaczyć w akcji codziennej. Należy pamiętać o jednym: Rząd i jego służby istnieją dla obywateli, są czemś, co obywatele sami stworzyli dla siebie samych. Tam, gdzie nie można korzystać z ich usług, obywatel może się domagać, żeby je wprowadzono i można być pewnym, że jeśli to jest tylko możliwe, Rząd zrobi wszystko, żeby dany obywatel mógł z jego usług skorzystać. Każdy Wydział Rządu Prowincjonalnego czy Federalnego, chętnie odpowiada na wszystkie zapytania każdemu, kto się do niego zwróci.

Rozmaite prawa, którymi się tu rządzą, powinny być rozumiane chociaż w zarysie i każdy rezydent Kanady winien je znać, bo od tego zależy nasza pomyślność i nasze wspólne

szczęście Każdy, kto szuka pracy, powinien dowiedzieć się w pierw wszystkiego dokładnie o warunkach swej pracy w miejscu gdzie jej szuka. Powinien też dowiedzieć się o wszystkich możliwych korzyściach, do jakich jest uprawniony. Ile godzin ma pracować na tydzień, czy przysługuje mu ustawowy 48-godzinny tydzień pracy, jakie są stawki minimalne, za-
twierdzone przez Rząd, jak brzmi prawo o urlopach płatnych i tak dalej. Powinien też wiedzieć, czy jego ubezpieczenie od bezrobocia jest ważne, w czym może mu dopomóc Rządowe Pośrednictwo Pracy, w jaki sposób ochrania go prawo o kompensacji za kalectwo. To są tylko wybrane przykłady usług Rządu, o których powinien wiedzieć każdy zwykły robotnik. Nie trzeba chyba dodawać, że są one naprawdę bardzo ważne dla każdego robotnika, przez brak informacji w tym zakresie, można stracić bardzo dużo.

Niemożliwym jest odpowiedzieć na wszystkie pytania, albo przewidzieć wszystkie problemy. Dlatego zapamiętajmy dobrą radę: "Nie bójcie się nigdy pytać i to pytać szczegółowo, tych, od których możecie otrzymać odpowiedź. Najpierw trzeba znać fakty, zdobyć informacje, a potem dopiero działać; to najpewniejsza droga do nie robienia głupstw. Trzeba wiedzieć, jakie ma się uprawnienia, trzeba wiedzieć, jakie są te uprawnienia i wtedy dopiero można z tych uprawnień korzystać".

W poprzednich programach wskazaliśmy, że życie w Kanadzie może być bardzo miłe i pomyślne. Doszliśmy do zrozumienia, że Kanada może dać nowemu przybyszowi wiele rzeczy, których nie mógł mieć przedtem gdzieindziej. Z drugiej strony nowi przybysze muszą dać z siebie pewne rzeczy, których Kanada potrzebuje. Mogą oni wzbogacić sobą życie Kanady i przyczynić się do tego, żeby się stała większa, silniejsza i piękniejsza, lepsza nawet, niż jest obecnie. Jakimże to przyczynkiem mogą się nowi przybysze odwdziaczyć Kanadzie i jak mogą wzbogacić życie tego kraju?

Każdy z nowoprzybyłych ma jakieś zdolności, jakiegokolwiek by one nie były. Każdy ma jakiś zawód, to znaczy, może robić coś pożytecznego, każdy ma jakiś specjalny talent, który może stać się pożytecznym dla społeczeństwa. Dlatego też każdy ma swoje specjalne miejsce w tej zbiorowości. Jako grupa, nowi przybysze mają wiele zalet, które robią z nich miłe widzianych obywateli każdego kraju, a specjalnie Kanady. Tradycyjnie już są oni dobrymi pracownikami, uczciwymi i szczerymi ludźmi, którzy potrafią wzbogacić sobą każdy kraj, w którymby osiedli. Nas jednak interesuje przede wszystkim problem, w jaki sposób mogą oni wzbogacić życie Kanady, i to nie życie Polonii tylko, ale życie całego Narodu Kanadyjskiego, jako jedności niezależnej od pochodzenia etnicznego, i rodowodu kulturalnego.

Ci, którzy przybyli do Kanady po ostatniej wojnie, są ludźmi z innego świata; urodzeni i wychowani w Europie, gdzie życie różni się od naszego na każdym kroku, przyzwyczajeni do innych systemów politycznych, nauczyli się myśleć w inny sposób, niż myśleliby, gdyby się urodzili w Kanadzie.

Niezależnie od tego, już od roku 1939 znaleźli się oni w samym centrum wydarzeń światowych, jako uczestnicy w największej z wojen w historii świata. I jakkolwiek znaleźli się oni w pobliżu wielkich scen dziejowych, to jednak na każdym froncie musieli poznawać rzeczywistość wojny gorączką własnego doświadczenia. Poznali oni też życie pod przemocą wroga, gdzie manifestacje wolności są zduszone straszliwym terrorem okupanta.

Nic dziwnego więc, że ich sposób myślenia różni się od sposobu myślenia Kanadyjczyków. Ich przejścia i ich dziedzictwo kulturalne nadało im takie pojmowanie świata, którego nie może zwykle zrozumieć przeciętny Kanadyjczyk. Kanadyjczycy często zachowują się tak, jak ludzie żyjący w odali od wielkiego świata i jego wydarzeń, w kraju omijanym przez burze historyczne. Przeciwnie, Europejczyk, zainteresowany żywo wydarzeniami światowymi zdaje sobie sprawę z

ich znaczenia dla jego osobistego życia, związanego przez geografę chociażby z życiem międzynarodowym. Dlatego też Europejczyk nowoprzybyły do tego kraju jest zwykle bardziej zainteresowany sceną międzynarodową niż rodowity Kanadyjczyk, syn kraju, który nie miał jeszcze wojny totalnej na swym terytorium i który często uważał te sprawy za odległe i niezbyt ważne.

Europa i Kanada, to dwa światy, ale niema powodu, dla którego te dwa odrębne światy nie miałyby się spotkać. Podobnie i nowi przybysze, żyjący w innym świecie myślowym niż Kanadyjczycy, mogą się spotkać na polu wspólnego myślenia i złączyć swe siły z nimi dla wspólnych celów.

Ponieważ Kanada jest krajem nawskróś demokratycznym, może ona przyjmować sposoby myślenia inne i odmienne, a nawet przeciwne do ustalonych, ogólnych prądów ideowych. Różnice poglądów i sposobów myślenia są tutaj uważane za rzecz dobrą, a często nawet za rzecz niezbędną do postępu.

Przybysze z krajów, w których sposób myślenia kształtował się odmiennie z powodu różnic w warunkach, ludzie z Europy i o pokroju europejskim, mogą się stać ważnym czynnikiem w rozwoju tego kraju we wszystkich dziedzinach życia: w pracy, polityce, kulturze, nauce i wychowaniu, chociażby dlatego, że są inni.

W kanadyjskich zakładach przemysłowych ludzie ze Starego Kraju, zdobyli godną zazdrości sławę znakomitych rzemieślników. Ten kowal, mechanik czy cieśla, który nauczył się swego zawodu w Starym Kraju — to z reguły znakomity robotnik, dający doskonałe dzieło, rezultat pracowitej dokładności. Pracownik starokrajski, jak tu mówimy, jest dumny ze swego zawodu i z fachu, że może stworzyć rzecz doskonałą. Na tej drodze mogą się też zasłużyć i nowi przybysze, podnosząc ogólny standard kanadyjskiego rzemiosła i pomagając w osiągnięciu wysokiej klasy produkcji w warunkach międzynarodowego współzawodnictwa na rynkach świata. Ze względu na znaczenie życia gospodarczego

dla Kanady, ten wysoki standard jest może ważniejszy, niżby się mogło wydawać. Ci specjaliści którzy przyjechali ostatnio, będą naskutek swego doświadczenia napewno wartościowym nabytkiem dla kanadyjskiej produkcji przemysłowej.

Są też między przybyłymi ludzie z dużym doświadczeniem w rolnictwie i jego różnych działach, takich jak pszczerstwo, uprawy specjalne czy sadownictwo. I oni też będą mogli dać dużo z siebie Kanadzie, przez podniesienie standardu rolnictwa kanadyjskiego. W niektórych stronach naszej prowincji brak jest specjalistów do hodowli pszczół, uprawy tytoniu i innych specjalnych działów rolnictwa; w każdym dziale pracy na roli, ludzie doświadczeni są potrzebni, ażeby podnieść poziom produkcji rolnej. Rząd próbuje to osiągnąć przez popieranie prac badawczych, aby w ten sposób oprzeć naszą produkcję rolną na mocniejszych podstawach, ale często napotyka na trudności ze względu na brak ludzi, którzyby mogli realizować osiągnięcia tych prac w praktyce. Dlatego też potrzeba nam w Kanadzie rolników z doświadczeniem.

Życie gospodarcze jest jednym z ważniejszych odcinków życia narodowego. Są między nowoprzybyłymi ludzie z wieloletnim doświadczeniem w handlu i przemyśle. Są tacy, którzy prowadzili przedsiębiorstwa i sklepy, są też tacy, którzy pracowali na rynkach eksportowych w handlu międzynarodowym. I oni też będą potrzebni Kanadzie, bo Kanada potrzebuje ludzi tego typu i doświadczenia, którzy potrafią zakładać i prowadzić przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, w jakiegokolwiekby one skali nie były. Nie należy tego rozumieć fałszywie. Tą rolę mogą odegrać tylko ci, którzy mają do tego i zdolności i wiedzę, eksperci w takiej czy innej gałęzi przemysłu.

Do tej pory musimy importować do Kanady szereg rzeczy, którebyśmy mogli zrobić sami, bo brakuje nam ludzi z wyspecjalizowaną znajomością pewnych działów pracy. Ludzie, posiadający tą znajomość, a między nowoprzybyłymi są

i tacy, mogą się przyczynić do tego, żeby przemysł kanadyjski rozwinął nowe działy produkcji i zaczął współzawodniczyć z producentami zagranicznymi. W takich działach pracy jak przemysł tekstylny, wyprawianie futer i wielu innych jest dużo do zrobienia, bo niema powodów, dla których przemysły te nie mogłyby zwiększyć swój zakres działania. Warto tu nadmienić, że Polacy, uchodźcy wojenni zrobili dość dużo na tem polu. I tak, oni zaczęli tu produkcję krochmalu z kartofli na zachodzie, a także i produkcję alkoholu z odpadkowych odcieków papierni. Nowe przemysły wzbogacają nietylko założycieli, ale całe społeczeństwo.

Czasem zdarza się, że nowy przybysz nie może się pogodzić z pewnymi drogami, po których toczy się życie polityczne Kanady. Nie może na przykład zrozumieć, dlaczego Zarząd miejski robi to, albo dlaczego Rząd federalny robi tamto. I czasem słyszymy ich uwagi: "W Europie było lepiej, bo było inaczej".

Ale krytyka, to nie dosyć. Trzeba raczej poprawiać zły stan rzeczy. Nie dosyć jest wskazywać na możliwości poprawy; trzeba przyczynić się do wprowadzenia poprawy. Gdy nowi imigranci opanują język angielski tak, że będą mogli przedstawiać swoje idee kanadyjskim współrodakom, gdy staną obywatelami — wtedy będą mogli wprowadzić ulepszenia i brać pełny udział w życiu publicznym, z korzyścią dla Kanady.

Mimo, że Kanadyjczycy są bardzo dumni ze swego kraju i mimo, że uważają oni ten kraj za najlepszy na świecie, to jednak nikt z nich nie mówi, że kraj ich jest doskonały, bo żaden kraj nie jest doskonały. Jest wiele braków. Te braki należy usuwać i nowoprzybyli mogą się do tego przyczynić przez swe doświadczenie, zdobyte zagranicą, jeśli zaczną brać udział w życiu kraju razem z innymi Kanadyjczykami.

Jest jedno wielkie bogactwo narodowe, które nie daje się wyrazić w terminach centów i dolarów. Nie jest to ani złoto, ani srebro. Nie może być zrabowane, bo mieści się w duszach ludzkich i w duszy Narodu. Tym skarbem jest kultura.

Stan kultury kanadyjskiej nie jest dziś tak ubogi, jak to było kilkadziesiąt lat temu. Z każdym rokiem widzimy powstawanie nowych sił, pojawianie się nowych talentów, które podnoszą coraz wyżej dorobek artystów, malarzy i poetów. Dziś kultura kanadyjska przeżywa pewien okres przełomowy. Świat zewnętrzny zaczyna sobie zdawać sprawę, że Kanada jest potęgą nietylko materialną, ale i kulturalną. Ze bogactwa jej leżą nietylko w kopalniach i przemysłach, ale i w jej zdobyczach kulturalnych. Kanada ma ludzi, którzy pracują nad rozwojem jej kultury; ale w tej pracy jest olbrzymie pole działania dla nowych sił, które mogą się przyczynić do zdobycia dla niej stałego miejsca w kulturze świata.

Pomiędzy nowoprzybyłymi imigrantami możemy znaleźć sporo jednostek, które mają coś do powiedzenia na tym polu. Są między nimi artyści, poeci, muzycy, którzy przybyli do tego kraju często jako robotnicy, ażeby zacząć tu nowe i szczęśliwsze życie. Każdy dział sztuki i kultury jest dobrze reprezentowany.

Poeci i pisarze, piszący po polsku, mają wielkie zadanie przed sobą dla Kanady, a mianowicie, pokazanie Kanadyjczykom polskiego pochodzenia piękności literatury polskiej. Literatura, mimo, że pisana w języku narodowym autora, ma w sobie element ogólnoludzki, nieograniczony ani granicami, ani językiem. Człowiek kulturalny rozkoszuje się nietylko Szekspirem, ale też i niemieckim Schillerem, francuskim Białym, norweskim Ibsenem, włoskim Dantem, najlepszą literaturą każdego narodu, niezależnie od języka. Autorzy polscy, którzy przez swoją twórczą pracę podnoszą zrozumienie dla dobrej literatury w swych czytelnikach, pomagają też zrozumieniu literatury kanadyjskiej, czyto tej pisanej po angielsku, czy też w języku francuskim.

Polacy są narodem o wielkiej tradycji muzycznej. Muzyka jest jednym językiem międzynarodowym i nie ulega wątpliwości, że te talenty muzyczne, które tu przyjechały, znajdują szybko uznanie publiczne. Najlepszym przykładem tej łatwości w zdobyciu uznania jest fakt, że na tegorocznej Wystawie

Międzynarodowej w Toronto, pierwsze miejsce w konkursie muzycznym wzięła młoda skrzypaczka, świeżo przybyła z Polski, jako Displaced Person.

Tego rodzaju sił muzycznych jest napewno więcej i napewno czekają one na okazję, żeby zabłysnąć. Obok pianistów, śpiewaków i t. d. są też i znawcy muzyki, wyspecjalizowani w nauczaniu czy innych gałęziach nauk muzycznych. Są też napewno i artyści malarze i rzeźbiarze, których prace mają wielkie szanse, żeby zawisnąć w galeriach sztuki kanadyjskiej. Tak więc można się spodziewać, że na polu kulturalnym nowi przybysze będą mogli się stać pozycją dochodową dla Narodu Kanadyjskiego.

Kanada zadziwiła świat w przeciągu ostatnich kilku dziesiętna lat swoim stałym postępem na polu nauki i wychowania. Dzisiaj fizycy, chemicy, inżynierowie i inni specjaliści naukowi i techniczni są dumą Kanady. Ich odkrycia i wynalazki postawiły ich w pierwszym rzędzie uczonych światowej sławy. Któż nie słyszał o Bantingu, odkrywcy insuliny, która ratuje dziś życie milionom cierpiącym na cukrzycę, któż nie słyszał o Grahamie Bell, wynalazcy telefonu? Obaj pochodzili z Ontario. W centrach badawczych, w laboratoriach naukowych Kanady prowadzona jest ustawicznie wyczerpująca praca, żeby zrobić życie ludzkie na tym padole płaczu lżejszym i piękniejszym.

Nie wolno nam zapominać o tych pracownikach naukowych, którzy są dziś w Europie i myślą o schronieniu się tu, w Kanadzie i o tych, którzy tu już przybyli. Od początku wojny osiadło w tym kraju wielu uczonych i inżynierów, w tem pokaźna liczba Polaków; zasłużyli się oni swą pracą na wielu polach. Ich wynalazki pomogły nam w wygraniu wojny, ich znajomość techniki była wielką pomocą w stworzeniu tu szeregu przemysłów, które dziś dają zatrudnienie tysiącom robotników. Polacy zasłużyli się szczególnie w latach formowania się kanadyjskiego przemysłu lotniczego i zbrojeniowego; te zasługi są dobrze pamiętane. Praca tych naukowców i

badaczy, którzy tu przybyli ostatnio, przyniesie napewno dużo dobrego krajowi i jego mieszkańcom.

Dopuszczając Dipisów, Kanada dopuściła między nimi ludzi, którzy mają i wykształcenie i doświadczenie. Ci ludzie mają wielkie i ważne zadania przed sobą. Zadania te leżą dalej, niż ich obecna, często ciężka praca fizyczna. Będą je musieli wykonać swoimi umysłami i swoją wiedzą.

Widzimy więc, że możliwości istnieją dla wszystkich: dla robotników, rolników, specjalistów przemysłowych, artystów i uczonych. Są to możliwości przyczynienia się do wzrostu tego kraju na wszystkich polach jego rozwoju.

Dopiero wtedy, gdy wszystkie zdolności tych ludzi zostaną wykorzystane i wszystkie ich słuszne nadzieje zaspokojone — dopiero wtedy będziemy mogli powiedzieć, że Kanada jest lepszym krajem, niż była przed ich przybyciem.

Wszyscy ci, którzy przybyli tu niedawno z obozów D. P. w Europie, mają swoje miejsce w różnych działach życia tego kraju. Mogą je sobie sami znaleźć w przemyśle, nauce, muzyce czy rolnictwie. Ważnym jest jednak, ażeby mogli oni też odegrać swoją własną rolę w życiu codziennym społeczeństwa kanadyjskiego. Kontynuowanie w tym kraju pracy w zawodzie, które się poznało w Starym Kraju jest tu zupełnie możliwe w większości wypadków. To jednak nie wystarczy. Można bowiem być znakomitym rzemieślnikiem, ale złym obywatelem. Obywatelstwo jest czymś więcej, niż zamieszkiwanie w jakimś kraju. To jest poczucie, że jest się integralną częścią tego kraju nie tylko fizycznie, ale i historycznie, duchowo i umysłowo. Obywatelstwo, w naszym pojęciu, jest czymś ważniejszym niż zawód czy interes — to jest jeden z podstawowych walorów moralnych, stanowiących o wartości jednostki.

Zanim przystąpimy do omówienia tego problemu, przyjrzyjmy się nieco obecnej sytuacji nowoprzybyłych w stosunku do Kanady. Spróbujmy się zastanowić, czy będą oni mogli kiedykolwiek stać się naprawdę Kanadyjczykami.

Pierwsi osadnicy polscy w Kanadzie, przybyli do tego kraju przeszło sto lat temu. Byli to żołnierze Armii Napoleońskiej i Legionów Dąbrowskiego, wzięci do niewoli w Hiszpanii i na San Domingo, później włączeni w służbę Jego Królewskiej Mości, w czasie wojny między Kanadą, a Stanami Zjednoczonymi, w roku 1812, którzy po tej kampanii wyruszyli z ekspedycją Lorda Selkirka na Zachód, w dolinę Red River, w okolicę, gdzie dziś leży miasto Winnipeg. Ich potomkowie mieszkają do tej pory w Manitobie. Pół wieku później, w roku 1870, przybyła tu duża grupa Polaków z Kaszub, osiadając w Północnym Ontario, gdzie założyła ona miasteczko Wilno, Ontario, tak nazwane na cześć ich duchowego przywódcy, księdza, Wilnianina rodem. Wilno jest dziś jedyną zwartą osadą polską na kontynencie amerykańskim, z której wszyscy jesteście dumni. Ale większość Polaków w Kanadzie przybyła tu znacznie później, 20 czy 30 lat temu. Ludzie ci, czyto osiedli na roli, czy też pracujący jako robotnicy w przemyśle, kolejach czy lasach i kopalniach, przyczynili się na swój sposób do wzrostu tego kraju. Z czasem przyzwyczaili się do życia kanadyjskiego. Niektórzy z nich stali się inżynierami, lekarzami czy adwokatami. Dzieci ich, tu urodzone zasymilowały się kompletnie. Niektóre z nich zachowały język ojczysty i tradycję rodziców, inne nie. W końcu wszyscy oni zdobyli swoje miejsce w tym kraju, nie jako oddzielna grupa, ale jako część całości. W drugiej Wojnie Światowej, tysiące młodych Polaków - Kanadyjczyków wzięło udział w akcji w szeregach Armii Kanadyjskiej. Wielu zginęło na polu chwały. Na piersiach ich zawisły najwyższe odznaczenia bojowe, — nawet Victoria Cross. Co roku znaczna ilość studentów polskiego pochodzenia opuszcza uniwersytety kanadyjskie, często z wysokimi wyróżnieniami. I co na to mówią inni Kanadyjczycy — ci, mówiący po angielsku czy francusku?

Najpierw patrzyli się oni niechętnie na "Foreignerów", jak nazywano nowych imigrantów. Nie rozumiano ich, nie wiedziano kim są i czego szukają. Często wyrażano pogląd, że "foreigner" nie nadaje się do niczego innego, jak tylko do ciężkiej fizycznej pracy; często stosowano wobec nich dyskryminację. Ale czas płynął i po latach niejeden "foreigner" pokazał, co umie. Niektórzy myśleli, że przyszli jedynie wykorzystać Kanadę, zebrać nieco grosza i wracać, skąd przyszli. Ale tak nie było. "Foreignerzy" uprawiali ziemię, budowali domy, pracowali ciężko, zdobywali pieniądze, ale nie opuszczali kraju, tak, jak ich o to posądzali niektórzy. Pokazali, że nie są gorsi od innych, że mają te same zdolności, że przyzwyczajają się do życia w Kanadzie i że zakorzenili się tu na stałe. Przez swój udział w wojnie pokazali, że uważają ten kraj za drogi, bliski sercu, godny, żeby za niego umierać. I właśnie wtedy zaczęto rozumieć, że ci "foreignerzy", nie znający języka angielskiego, przywiązani do tradycji innych krajów, stali się prawdziwymi Kanadyjczykami, prawdziwymi obywatelami tego kraju. Niema może człowieka w tym kraju, któryby przy takiej czy innej okazji nie miał kontaktów z tymi nowymi Kanadyjczykami. Dzisiaj może nawet więcej, niż kiedykolwiek przedtem, przeciętny człowiek z ulicy zdaje sobie sprawę z tego, że ci, którzy pochodzą z krajów kontynentu europejskiego mogą być naprawdę uważani za najprawdziwszych i autentycznych Kanadyjczyków. Dyskryminacja zaczyna znikać i miejsce jej zajmuje wzajemny szacunek i zrozumienie.

Dzisiaj sytuacja się zmienia. Przybywa z Europy znaczna ilość osób, między nimi Polacy, którzy zaczynają w tym kraju na nowo życie, przerwane przez wojnę. Można się z pewnością spodziewać, że ludzie ci zajmą na scenie Kanady swoje poczesne miejsce i odegrają swoją rolę w życiu społecznym tego kraju.

Co to jest społeczeństwo? Społeczeństwo, to jest nie tylko otoczenie ludzkie, w którym żyje dana jednostka, ale i jego organiczne formy, organizacje, kościoły, instytucje. Społeczeństwo kanadyjskie, to nie tylko Polonia i jej organizacje i związki i instytucje — to organizacje, związki, kościoły etc. ogólnie - narodowe, wszech - kanadyjskie. Mają one znaczenie dla wszystkich mieszkańców Kanady, bez względu na ich

osobiste przywiązania do takiej czy innej wspólnoty religijnej, narodowościowej, czy kulturalnej. W szczególności kwestja Rządu jest z rzędu tych, które obchodzą wszystkich Kanadyjczyków w równej mierze.

Jakkolwiek zainteresowanie w sprawach polskich jest całkowicie godne pochwały, to jednak nie można uważać ich za jedyne ważne sprawy, godne zainteresowania ze strony Polonii Kanadyjskiej. Są tacy, którzy całkowicie bagatelizują sprawy kanadyjskie, a szczególnie te, które nie mają związku z życiem Polonii. Są tacy, którzy zostawiają sprawy te swoim współobywatelom; dzieje się to zwłaszcza w sprawach lokalnego charakteru. A wtedy, gdy Kanadyjczycy polskiego pochodzenia ignorują sprawy kanadyjskie, bez względu na to, czy są to sprawy na płaszczyźnie Rządu Federalnego, Prowincjonalnego czy Lokalnego — wtedy spotykają się z zasłużonym zarzutem, że nie są oni prawdziwymi Kanadyjczykami, gdyż nie okazują zainteresowania zagadnieniami kraju. A to szkodzi przede wszystkim im samym i całej Polonii. Jako obywatele kraju, Polacy - Kanadyjczycy mają głos w sprawach rządzenia tym krajem, mają dostęp do tych, którzy pomagają kierować ich życiem. Ale wbrew zdrowemu rozsądkowi, zostawiają oni te rzeczy innym. Mogą oni bronić swych własnych interesów jako Kanadyjczycy, mogą przyczynić się do wzrostu tego kraju, ale nie korzystają z tych możliwości obrony czy współpracy, bo nie są zainteresowani życiem kraju. Gdy zdarzy się coś, czego nie lubią, uważają się za pokrzywdzonych.

Nie ulega wątpliwości, że są oni pokrzywdzeni — przez siebie samych.

Udział Polonii w zbiórkach na cele ogólne, szpitale, pomoc społeczną ogólnie - kanadyjską, inne tego rodzaju akcje społeczne są rzeczą ogromnej wagi, bo pokazują, że w sprawach gromadzkich Polacy - Kanadyjczycy mają tą samą dobrą wolę, to samo zrozumienie potrzeby wzajemnego popierania się. Nie mówimy już o znaczeniu moralnem, jakie daje taki udział dla obrony dobrego imienia polskiego wśród innych grup narodowościowych. Bo mówmy co chcemy, ale przyszłość Kanady

jest naszą wspólną przyszłością, jest przyszłością tych dawno osiadłych i tych co dopiero co wylądowali. A nikomu nie wolno lekceważyć swojej własnej przyszłości. Dziś bardziej niż kiedykolwiek przedtem, opinia kanadyjska odnosi się do Kanadyjczyków europejskiego pochodzenia z sympatią i życzliwością. Nowoprzybyli mają wolny wstęp do Rodziny Kanadyjskiej; inaczej było lat temu dwadzieścia. Ten stosunek będzie zależał w przyszłości od tego, jak potraktuje ich opinia publiczna i jak dalece potrafią się oni związać z całością życia kanadyjskiego. Niema podstaw do przypuszczania, że publiczność kanadyjska odnosi się do nich z niechęcią. Czy ta sympatia będzie trwała, zależy będzie tylko od ich postępowania. Będą napewno ludzie i nawet grupy, pełne antagonizmu, ale to będą tylko wyjątki, zainteresowane w sianiu niezgody dla własnych egoistycznych celów.

Czym charakteryzuje się życie społeczeństwa kanadyjskiego? Zasadniczą cechą tego życia nie jest jego jednolitość, ale właśnie wielka różnorodność elementów składowych — etnicznych, kulturalnych, politycznych i innych. Stąd ta wielka różnorodność klubów, organizacji, grup, związków etc., które można znaleźć w każdym kanadyjskim miasteczku. Te organizacje są tworzone dla indywidualnych potrzeb różnych jednostek. Ale obok nich istnieją też ogólnokanadyjskie organizacje, zainteresowane w życiu społecznym, tu nazywane "service organizations", organizacje obsługi. Celem ich jest organizować i łączyć społeczeństwo dla specjalnych celów, z których korzysta cały naród, a nie jedna grupa. Te organizacje interesują się na przykład takimi rzeczami jak sierocińce i podobne instytucje filantropijne i charytatywne. Pomagają one rządowi w takich akcjach społecznych, jak na przykład masowe badania przeciwgruźlicowe, kampanie zdrowotne i inne tego rodzaju ważne i pożyteczne kampanie. Te organizacje starają się też o to, by ulice naszych miast były bezpieczne dla dzieci; innymi słowy prowadzą one prace, które są pożytecznym przyczynkiem do tego, co robi rząd i które są konieczne dla życia

naszej społeczności. Do organizacji tych może należeć każdy mieszkaniec Kanady, placówki ich znajdują się niemal wszędzie. Na ich terenie spotykają się ludzie różnych zawodów, różnego pochodzenia i narodowości; tym przyczyniają się one do zwalczania dyskryminacji rasowych i narodowościowych, bo dyskryminacja i nietolerancja znika, gdy ludzie się spotykają i poznają wzajemnie. Znikają wtedy przesady, bezsensowne uprzedzenia i nietolerancja. Na to żeby się stykać z innymi ludźmi nie trzeba wiele zachodu, można na to znaleźć okazję w każdej działalności, a przytem nie trzeba się do tego wyrzekać osobistych przekonań i ideałów.

Najbardziej niepożądaną rzeczą w Kanadzie jest tendencja niektórych ludzi do tworzenia odosobnionych i napozór niezależnych ugrupowań i grup. W dodatku jest to bez sensu, gdyż w gruncie rzeczy jest to niewykonalne — poprostu bicie głową w mur. Czy się chce, czy nie chce, każdy musi się stykać z innymi ludźmi, o innym podłożu i innej kulturze — pocóż więc odgradzać się od nich, pocóż się ich obawiać? Odcinanie się od innych jest niepożądane; co więcej, odosobnienie przynosi za sobą zawsze stagnację.

Jakkolwiek życie kanadyjskie jest tak różnorodne na zewnątrz, to łączą je dwie wspólne podstawowe cechy: równość i tolerancja. One to robią, że Kanada jest narodem silnym i zwartym w czasach próby. Równość w Kanadzie, to nietylko równość wobec prawa. Nie można zaprzeczyć, że w czasie dzisiejszym społeczeństwo kanadyjskie jest zróżniczkowane na szereg klas i uwarstwowień społecznych i towarzyskich. Ale różnice między tymi warstwami są nie tak duże jak gdzie indziej, gdyż równość jest jedna z fundamentalnych koncepcji, na których opiera się struktura tego kraju. Tutaj zdolności i wartość jednostki określają jej miejsce w społeczeństwie. W Parlamencie zasiadają obok finansistów i robotnicy; znakomici uczeni, profesorowie czy lekarze w tym kraju wywodzią się często ze środowiska ludzi biednych i miejsce swe w społeczeństwie zdobyli wysiłkiem a nie stosunkami towarzys-

kimi. Tutaj mówi się mało o wpływowości czy ustosunkowaniu danej jednostki — ważne jest — co ona umie, czy co robi. Wśród studentów naszych uniwersytetów jest mało takich, którzyby nie zarabiali jako robotnicy w czasie wakacji letnich ciężką fizyczną pracą w lesie, czy fabryce, czy na statkach. Nic więc dziwnego, że Kanada jest krajem równości. Trudno jest znaleźć w Kanadzie instytucję czy stanowisko, któreby nie były dostępne dla każdego Kanadyjczyka; odnosi się to w równej mierze do szkół, instytucji i stanowisk. Równość istnieje w Kanadzie głównie dlatego, że usunięto przyczyny nierówności społecznej.

Inną ważną cechą życia kanadyjskiego jest tolerancja. Tu u nas niema miejsca na nietolerancję. Rząd gwarantuje wolność słowa i myśli i dlatego niema tu podstaw do dyskryminacji z powodu religii, polityki czy rasy. I my, Polacy, też nie mamy prawa być nietolerancyjnymi i odnosić się z niechęcią do ludzi pochodzących z narodu, któregośmy w Europie nie lubieli, czy wyznających religie dla nas w Polsce niesympatyczne. Nie zapominajmy, że w Kanadzie wszyscy obywatele są równi i kto nie chce się spotkać z dyskryminacją, winien jest sam unikać w swym postępowaniu. Wiele naszych współobywateli tutaj pochodzi z narodów, które uważaliśmy kiedyś za naszych wrogów na terenie Starego Kraju. Kanada nie jest jednak Europą i dlatego nie należy tu wnosić nienawiści przeciw dawnym wrogom. Nie wolno nienawidzić własnych współrodaków. Musimy zachowywać się jak przystało na obywatela Kanady, bez względu na to, czy tymi obywatelami już jesteśmy, czy dopiero będziemy. Jeśli chcemy, żeby nas traktowano na równej stopie, jeśli chcemy, żeby odnoślono się do nas z tolerancją — to i my musimy odnosić się do innych po bratersku. Kamieniem probierczym prawdziwej demokracji jest nie zasada: **"Ja jestem mu równy"**, ale przekonanie, że **"On mi jest równy"**. A to jest duża różnica.

Zainteresujmy się Kanadą. Interesujmy się żywo kulturą, historią i życiem kraju z którego pochodzimy, ale nie zapominajmy o Kanadzie, bo nawet jeśli nic nas z nią może u-

czuciowo nie wiąże — to jednak mamy w stosunku do niej dług wdzięczności.

Zainteresujmy się Kanadą. Poznajmy życie polityczne tego kraju, poznajmy jej rolę wśród narodów, poznajmy jej podziały partyjno - polityczne na terenie federalnym i prowincjonalnym. Jaki jest układ sił w naszym ontaryjskim Parlamencie Prowincjonalnym? Kto jest premierem Ontario? Kto jest burmistrzem naszego miasta? Poznajmy i zainteresujmy się Kanadą, bo to jest nasz kraj.

Poznajmy jej historię, geografję, kulturę. Poznajmy jej bogactwa i możliwości.

Poznajmy jej ludzi. Opanujmy dobrze język, tak, ażebyśmy mogli rozumieć i być zrozumianymi przez innych.

Poznajmy naszych współobywateli. Tych, wywodzących się z Francji, Anglii, Irlandii, Ukrainy, Niemiec, Rumunii czy Węgier. Wszystkich tych, którzy stanowią część tego kraju i tego narodu. Wspólny język ułatwi nam ich zrozumienie.

Przedewszystkim zaś pamiętajmy, że sami jesteśmy częścią tego narodu, częścią Kanady, bez względu na to, czy pochodzimy z tych osadników, którzy z Lordem Selkirk kolonizowali dolinę Red River, czy przyjechaliśmy tu z Kaszub, żeby założyć w Ontario polskie Wilno, czy też przybyliśmy tu niedawno, 20 lat, czy 2 miesiące temu. Obowiązki nasze są jednakie wobec nas samych, wobec Kanady, wobec naszych braci. Musimy brać żywy udział w życiu Kanady dla dobra Kanady i dla naszego własnego pożytku.

Tu nie chodzi o to, żebyśmy się wynarodowiali, wyrzekli i wyparli naszej polskości. Tu chodzi o to, ażebyśmy naszą polskość wnieśli w życie tego kraju i w ten sposób wypełnili nasz obowiązek wobec naszej nowej ojczyzny.

Tak, jak wszystkie inne prowincje Kanady, Ontario ma za sobą własną przeszłość. Historia tej prowincji, choć rozciągnięta tylko na stulecia, nie tysiące lat, jest bogata i cie-

kawa; na tej to historycznej przeszłości opierają się silne podstawy dzisiejszej potęgi prowincji Ontario.

Kiedy w roku 1759 angielski general Wolfe pobił armię francuską w Quebec, skończyły się przeszło stuletnie rządy Francji w Nowym Świecie. W cztery lata później, na mocy traktatu paryskiego, Kanada, nosząca wtedy nazwę Nowej Francji, przeszła formalnie w ręce Anglików. Na ziemiach tych zamieszkiwało w owym czasie 70 tysięcy Francuzów, Anglików zaś nie całe 10 tysięcy. Stanowisko rządu brytyjskiego w początkach było bardzo surowe w stosunku do Francuzów. Próbowano zniszczyć język, obyczaje i kulturę francuską, a rozciągnąć wpływy angielskie. Po kilkunastu latach jednakże, rząd przybrał w stosunku do Francuzów bardziej tolerancyjne stanowisko, a w roku 1774, Aktem Quebeckim, pewne prawa zostały im przywrócone; chociaż bowiem kraj był pod rządami Anglików, byli oni w nim w dalszym ciągu mniejszością.

W roku 1775 zaszły wypadki, które miały ogromny wpływ na historię Kanady. W kraju leżącym na południe Kanady, w Nowej Anglii, wybuchła Rewolucja Amerykańska, która miała na celu wyswobodzenie się z pod rządów brytyjskich. Rewolucja ta skończyła się porażką Anglii. W rok 1783 zatem Anglia była zmuszona uznać niepodległość trzynastu stanów, dających początek przyszłym Stanom Zjednoczonym.

Nie wszyscy jednakowoż Amerykanie byli za odłączeniem się od Imperium Brytyjskiego. Dość pokaźna grupa przeciwstawiła się rewolucji. Skoro więc rewolucja skończyła się, ludzie ci znaleźli się w ciężkiej sytuacji. Za ich lojalność względem Anglii, spotkały ich prześladowania i konfiskata majątków. Życie ich stało się nie do zniesienia. Rząd angielski postanowił więc przyjść im z pomocą, dając swoje okręty na wyjazd ich do Kanady. Przeszło 50 tysięcy tych uchodźców przybyło do Kanady i osiadło na gościnnej ziemi. Z ogólnej liczby 50 tysięcy, 35 tysięcy zamieszkało w prowincjach nadmorskich, 10 tysięcy na ziemiach obecnego Quebec, 5 tysięcy w części Kanady, zwanej obecnie Ontario.

Przybycie tych nowych osadników podniosło liczbę ludności Kanady do 120 tysięcy, z czego połowa była teraz angielska, zamiast 1/8 jak poprzednio. Ci przybysze, którzy opuścili Stany Zjednoczone, ażeby żyć pod flagą brytyjską, nazwani byli Lojalistami i do dziś dnia dumni są ich potomkowie z wierności i lojalności ich pradziadów dla Korony brytyjskiej. Pierwsze lata życia na nowej ziemi były bardzo ciężkie, ale do 1791 roku nowi osadnicy zorganizowali się w ten sposób, że zażądali od parlamentu brytyjskiego własnego rządu, którego dotychczas odmawiano temu krajowi. Tego samego roku, kraj został podzielony na dwie części: część francuska nazwana została Kanadą Dolną, a część nowa, zamieszkała przez Lojalistów, Kanadą Górną, ta właśnie, która dziś nazywa się Ontario. W ten sposób stworzyło się pięć prowincji: Kanada Górna, czyli Ontario, Kanada Dolna, dzisiejszy Quebec, Nova Scotia, New Brunswick oraz Prince Edward Island. Lojaliści byli pierwszymi, którzy zwrócili się do rządu brytyjskiego o własny rząd, jakiego Francuzi nie mieli nawet za czasów panowania francuskiego. W roku 1791 parlament brytyjski uchwalił Akt Konstytucyjny, nadający prowincjom prawo do samorządu. Reprezentanci do nowych rządów byli wybierani przez naród, co było wielką zdobyczą w dziedzinie wolności obywatelskiej. Dotychczas bowiem władze wyznaczane były przez rząd angielski, taka zmiana zaś dawała obywatelowi możność wyboru własnych reprezentantów, broniących jego interesów. W 1812 roku wybuchła wojna między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą i armia amerykańska wkroczyła na terytorium Kanady. W tym czasie Anglia prowadziła wojnę z Napoleonem. Amerykanie więc skorzystali z okazji, ażeby zająć Kanadę dla siebie. Ale chociaż ludność Stanów Zjednoczonych była czternaście razy większa niż Kanady, Stany nie były zdolne podbić Kanady i po dwóch latach wojny zawarto pokój. Wojna ta nie przyniosła żadnych zmian. Warto zaznaczyć, że Francuzi, podbici przecież przez Anglię zostali podczas tej wojny całkowicie wobec niej lojalni.

W roku 1791 rozpoczęła się imigracja do Kanady Górnej. Pierwsza fala imigrantów, to byli Lojaliści ze Stanów, którzy nie mogli przybyć wcześniej. Wielu jednak było takich, którzy przybyli w poszukiwaniu nowych terenów. Rząd bowiem obiecał nowym osadnikom ziemię pod uprawę za darmo. Wojna dwuletnia w roku 1812 przerwała imigrację ze Stanów, natomiast poczęli przybywać imigranci z Wielkiej Brytanii. Szkoci opuszczali swój kraj z powodu złych warunków, Irlandczycy, których wyгнаła wojna i nędza, Anglicy, opuszczali przeludnioną Anglię dla lepszego bytu. Ci ostatni byli to przeważnie żołnierze z wojny napoleońskiej, szukający miejsca na osiedlenie. Ludność Kanady wzrastała szybko. W roku 1791 w Kanadzie Górnej zamieszkiwało 6 tysięcy, w 1850 r., zaś aż 800 tysięcy. Było to więcej niż cała ilość mieszkańców w pozostałej części Kanady. W roku 1847 naprzykład, ponad 100 tysięcy imigrantów przybyło do tej prowincji. Podniosło to niesłychanie procent ludności mówiącej po angielsku, przekształcając tę dawną ziemię francuską na angielską. Od tego też czasu rozpoczyna się wspaniały rozwój ekonomiczny i polityczny tej prowincji.

Wkrótce życie wykazało, że Akt Konstytucyjny miał pewne usterki, które doprowadziły do utworzenia się klasy rządzącej, nie zawsze odpowiedzialnej przed narodem. Nie łatwo było zwalczać tych u steru rządu, jednakże naród dążący do prawdziwej wolności nie ustępował, aż doszło do otwartego powstania. Powstanie to wkrótce było zgniecione, ale praca nad udoskonaleniem państwa, raz pchnięta naprzód, posuwała się pewnym krokiem. We wszystkich prowincjach poczęto myśleć poważnie nad połączeniem wszystkich prowincji w jedno wielkie państwo. Po długich przygotowaniach, w roku 1867, parlament brytyjski uchwalił akt, na mocy którego cztery prowincje — Kanada Górna, Kanada Dolna, New Brunswick i Nova Scotia, uformowały Dominium Kanady, które miało być Konfederacją Prowincji. Z początku Prince Edward Island nie życzyła sobie należenia do Konfederacji, wkońcu jednak, w roku 1873 przystąpiła do Dominium, zaś w latach

1873 do 1905, przyłączyła się British Columbia. Jedynie New Foundland, angielska kolonia na wschodnim wybrzeżu, nie przystąpiła do zrzeszonych prowincji, ale ostatniego lata, 1948 roku, ludność tej prowincji w specjalnym referendum wypowiedziała się za połączeniem się z Kanadą. W marcu, 1949 roku nastąpiło oficjalne ogłoszenie aktu połączenia New Foundland stała się więc dziesiątą prowincją Kanady.

Od czasu utworzenia Konfederacji, nie zaszło wiele zmian o historycznym znaczeniu w prowincji Ontario. Rozwijała się ona szybko i wkrótce stała się największą ze wszystkich prowincji ludnościowo i pod względem rozbudowy przemysłu. W roku 1941, statystyka wykazała 3 miliony, 785 tysięcy mieszkańców, w roku 1945 ponad 4 miliony, obecnie zaś liczba ta zwiększyła się bez wątpienia.

Zapoznaliśmy się w ten sposób z historią tej prowincji. Wiemy już, jak następował jej rozwój. Dobrze jest także zapoznać się i z jej geograficznym położeniem, by wiedzieć jak ona wygląda.

Prowincja Ontario graniczy z prowincją Quebec na wschodzie i z prowincją Manitoba na zachodzie. Na południu zaś ze Stanami Zjednoczonymi, a część jej granicy wyznaczają także cztery Wielkie Jeziora. Od północy zatoki Hudson i James, stanowią jej morską granicę.

Prowincja nasza jest dwukrotnie większa niż Francja, a trzy Wielkie Brytanie pomieściłyby się w jej obszarze. Sto lat temu, za prowincję Ontario uważano tylko część południową, ograniczoną czterema Wielkimi Jeziorami. Obecnie obszar prowincji jest znacznie większy. Warto wiedzieć, że te jeziora wyznaczają aż 2,365 mil granic prowincji. Obszar całej prowincji wynosi 412.000 mil kwadratowych, z czego 49.000 mil odliczyć należy na powierzchnie wód. Nie trudno jest to sobie wyobrazić, jeżeli pamiętać będziemy, że Jezioro Wyższe, "Lake Superior" — największy zbiornik wody słodkiej na świecie, liczy sobie 400 mil długości, jezioro Huron ciągnie się 300 mil, a dwa pozostałe jeziora liczą sobie także każde z nich ponad 200 mil długości.

W przybliżeniu szerokość prowincji wynosi 1000 mil licząc ze wschodu na zachód, a długość z północy na południe wynosi około 1,050 mil. Ziemia na ogół jest żyzna a szczególnie urodzajne są jej południowe obszary, które kiedyś przed milionem lat były dnem Wielkich Jezior. Ich łożyska, osuszone przez naturę stały się jednymi z najlepszych terenów farmerskich Kanady, na których kwitnie uprawa wszelkich zbóż i sadownictwo. Na południe od Zatoki Hudson, rozciąga się także pasmo żyznej ziemi. Nie jest ono jeszcze wcale wykorzystane i może stać się w niedalekiej przyszłości jednym z najlepszych ośrodków rolniczych Ontario.

Klimat prowincji jest także stosowny dla rolnictwa i zdrowia człowieka. Położenie bowiem naszej prowincji pomiędzy dwoma wielkimi zbiornikami wód — zatoki Hudson i James na północy, a Wielkie Jeziora na południu, czyni klimat Ontario umiarkowanym. Niemniej jednak północną część prowincji nawiedzają ostre morze, gdy fala zimna zacznie posuwać się od zachodu. To też temperatura w Ontario waha się dość szeroko i tak na południu prowincji notujemy wahania temperatury od 95 F., co się równa 35 C., wyżej zera, do 10, czyli 25C., poniżej zera, a w północnej części prowincji rozpiętość ta się powiększa i przeciętnie notuje się tu temperaturę od 85 — 30C, wyżej zera, do 40 — 40C. Chociaż więc doświadczamy na terenie prowincji tych przeskoków krańcowych w temperaturze, to jednak na ogół klimat Ontario jest zdrowy i dodający tężyzny i łatwo się jest każdemu Europejczykowi przyzwyczaić.

W każdym przeciętnym roku we wszystkich okolicach, jest wystarczająca ilość opadów dla potrzeb rolnictwa.

Największe opady ma jednak południowa część prowincji i tu przeciętnie opady deszczu wynoszą 34 cale rocznie. Opady śnieżne wynoszą około 59 cali. W północnej części prowincji opady deszczu są mniejsze — wynoszą około 21 cali, za to znacznie większe są opady śnieżne, które przeciętnie oblicza się na 101 cali, czyli około 2 i pół metra rocznie.

Wspominaliśmy już o tym, że w prowincji naszej zamiesz-

kuje około 4 miliony ludności. Z tego w południowej części, która stanowi zaledwie 14% obszaru, skupia się aż 3,500.000. W północnej części, znacznie większej obszarem mieszka tylko 500.000. Jasnym jest, że Ontario nie można nazwać przeludnioną prowincją.

Interesująco wyglądają cyfry przy bliższej analizie. W czasie spisu ludności w 1941 roku, zanotowano 500.000 osób, których język ojczysty nie był językiem ani angielskim, ani francuskim. Wśród nich było 66.000, którzy podali za język ojczysty niemiecki, 51.000 — żydowski, 48.000 — ukraiński, 45.000 — polski, 43.000 — włoski.

Oczywiście aktualna cyfra osób innego pochodzenia nie angielska i nie francuska, różni się od cyfr wymienionych powyżej, jest bowiem duża różnica pomiędzy "językiem ojczystym" — językiem, którym pierwszym zaczęło się dziecko posługiwać, a pochodzeniem narodowościowym. W ten sposób wiele osób pochodzenia polskiego, czy ukraińskiego uważa za swój język ojczysty, język angielski.

W roku 1941, w tej prowincji, 3,425.000 osób różnego pochodzenia narodowościowego, władało językiem angielskim, a tylko 17.000 takich, którzy nie mówili językiem angielskim lub francuskim — także oficjalnym językiem.

Olbrzymia większość ludności Ontario urodziła się bądź w tej prowincji, lub już w Kanadzie, — ponad 3.000.000. Z pozostałej liczby 400.000 pochodzi z Wysp Brytyjskich, a 202.000 z innych europejskich krajów. Ponieważ w tej samej statystyce zanotowano ponad 500.000 osób europejskiego pochodzenia innego niż angielskie lub francuskie, świadczy to, że znaczna większość nie-Anglików i nie-Francuzów w tej prowincji, w 1941 r. i dziś, jest urodzona już w Kanadzie.

Z tych zaś urodzonych w Europie, którzy przybyli do Kanady znaczna większość zamieszkuje już w tym kraju ponad 20 lat!

Nie dziw więc, że tak wielu z nich myśli i mówi tak, jak inni Kanadyjczycy i kocha Kanadyjskie ideały!

Obecnie około 40% siły robotniczej Kanady znajduje się

w Ontario, chociaż tylko 33% ludności Kanady żyje tutaj. Tylko jedna trzecia część ludności prowincji Ontario zajmuje się rolnictwem. Przeciętna płaca robotnika w prowincji Ontario jest najwyższa w Kanadzie. Dwie trzecie ludności prowincji żyje w wielkich miastach i miasteczkach. W mieście nie tylko się mieszka — zarabia się tu i na życie — to też zrozumiałym jest, że i największe miasta są także największymi centrami przemysłu.

Największym miastem w prowincji i stolicą jest Toronto, położone na północnym brzegu jeziora Ontario, które wraz z przedmieściami liczy ponad 900.000 ludności. Drugim pod względem wielkości miastem jest Hamilton, z ludnością około 200.000. Ottawa, stolica Kanady, także nie daleko daje się wyprzedzić Hamiltonowi z ludnością liczącą także około 200.000. Miasta, które mają ponad 100.000 lub więcej, to London i Windsor. Oprócz tych jest około 20 miast, których ludność przekracza 10.000, a około 140 miasteczek z ludnością poniżej tej cyfry.

Zapoznaliśmy się w ten sposób trochę z historią i geografią Ontario. Chociaż w streszczeniu zobaczyliśmy jak ta prowincja powstała i kto składa się na jej obecnych mieszkańców. Jest jednak jeszcze wiele ciekawych problemów, dotyczących tej prowincji, z którymi warto byłoby się zapoznać. Dlatego też w następnych programach tej sekcji, usłyszycie więcej o życiu w tej prowincji, o jej nieprzebranych bogactwach kopalnianych i innych ciekawych i wartościowych dla każdego przybysza informacjach.

Nie ulega żadnej kwestii, że w tej prowincji istnieją wszystkie dane ku temu, by prowadzić życie na odpowiednim poziomie i że są tu sposobności otwarte dla każdego i nowego przybysza.

Życie może nie w luksusie, lecz nie mniej wystarczające, w którym nie trzeba obawiać się głodu czy chłodu, a co najważniejsze, żadnych religijnych czy politycznych prześladowań.

Mieszkać w Ontario, to znaczy żyć w wolnej, prosperują-

cej prowincji — gdzie dosyć jest miejsca i sposobności dla każdego.

Znaczenie Kanady w życiu międzynarodowym opiera się w dużym stopniu na bogactwie jej zasobów naturalnych. Dzięki nim, Kanada jest nie tylko zamożną, ale też i niezależną gospodarczo od wielu obcych krajów, posiadając większość niezbędnych surowców dla rozwoju nowoczesnego przemysłu. I tak Kanada zajmuje pierwsze miejsce w światowej produkcji papieru gazetowego, pierwsze miejsce w produkcji niklu, azbestu i platyny. Do niej należy drugie miejsce w produkcji mąki, drzewa papierniczego, złota, aluminium i cynku; trzecie miejsce w produkcji miedzi i czwarte miejsce w produkcji ołowiu, srebra, pszenicy i magnezu. Z innego punktu widzenia, Kanada zajmuje trzecie miejsce w świecie, jako kraj eksportujący i pierwsze miejsce w świecie, jak eksporter surowców przemysłowych. Równocześnie Kanada jest wielkim krajem przemysłowym, zatrudniającym miliony swych obywateli w swych przemyślach przetwórczych, które w przeciągu sześćdziesięciu lat 1939 — 1945 powiększyły trzykrotnie swą zdolność produkcyjną i które rosną bezustannie.

Nas interesuje oczywiście przede wszystkim prowincja Ontario, jej zasoby naturalne i przemysł.

Największym bogactwem naturalnym Ontario jest jego rolnictwo, zatrudniające przeszło 700.000 ludzi i produkujące corocznie płody o ogólnej wartości przeszło 450 milionów dolarów. W stanie dzisiejszym Ontario posiada przeszło 750.000 samodzielnych farm, z których olbrzymia większość uprawiana jest przez samego właściciela. Przeszło trzy czwarte ogólnej powierzchni uprawianej w Ontario jest w rękach średnich i małych farmerów, którzy są główną siłą roboczą na farmie i których zarobki oparte są na zysku z pracy rąk i ze sprzedaży. Wielkość farm zależy w dużym stopniu od charakteru gospodarki na nich prowadzonej.

Jak w całej Kanadzie, tak i tutaj miarą powierzchni upraw-

nej jest akr, równy mniej więcej dwóm trzecim polskiego morga. Około 10.000 farm w Ontario ma mniej niż 10 akrów, 25.000 farm ma 10-20 akrów, 63.000 farm ma między 10 a 49 akrów, 63.000 farm ma między 50 - 99 akrów, 56.000 farm ma powyżej 200 akrów. Jak już powiedzieliśmy, te różnice w obszarach zajmowanych przez poszczególne farmy zależą od typu uprawy stosowanej. W południowym Ontario istnieje wielka ilość farm sadowniczych — obszary są tu przeważnie małe, gdyż uprawa jest intensywna i daje bardzo duży dochód z akra. Wielkość farmy jest też często rezultatem braku nadmiaru siły roboczej i zwykle granice jej określa zdolność farmera do samodzielnego wykonania całej pracy potrzebnej. Farmy warzywnicze i mleczarskie są też raczej małe. W przeciwieństwie do nich, farmy zajmujące się uprawą zboża, buraków, kukurydzy czy siana są bardzo duże, gdyż dochód z akra jest tu stosunkowo mały, a praca wysoce zmechanizowana.

Produkty rolne tej prowincji można podzielić z grubsza na następujące kategorie: Zboża i pasze, owoce, warzywa, bydło i drób i wreszcie różne inne produkty. Do pierwszej z tych kategorii zalicza się obok zbóż i pasz także i te produkty, które mimo, że nie są, ściśle biorąc zbożami czy paszami, wymagają dużych powierzchni uprawnych.

Takimi są n. p. groch, kartofle, buraki, fasola, soya i podobne produkty. Ich ogólna wartość roczna wynosi w Ontario przeszło 114 milionów dolarów. Z tego najważniejszą pozycję zajmuje siano i pasze, następnie owies, pszenica, kukurydza, kartofle. Większość farm tego typu znajduje się w pasie powyżej jeziora Ontario.

Farmy owocowe znajdują się przeważnie po południowej stronie jeziora Ontario, zwanej powszechnie półwyspem Niagara. Ich najważniejszymi produktami są jabłka, winogrona, śliwki, brzoskwinie, gruszki, wiśnie, truskawki i porzeczki. Największą wartość w dolarach przedstawiają brzoskwinie, następnie winogrona. Ogólna, średnia wartość roczna owoców produkowanych w tej prowincji wynosi około 10 milionów dolarów.

Farmy warzywne znajdują się rozsypane na obszarze całej prowincji. Wśród ich produktów pierwsze miejsce zajmują kartofle, potem pomidory, cebula, rzepa, selery i kapusta. Ich wartość roczna w dolarach wynosi średnio około 25 milionów dolarów.

Hodowla bydła odgrywa mniejszą rolę w rolnictwie Ontario, gdyż warunki tutaj są mniej korzystne od warunków na Zachodzie Kanady. Mimo tego jednak Ontario produkuje znaczną ilość bydła opasowego i nierogacizny. Pewne znaczenie ma też hodowla owiec i drobiu, zwłaszcza kur i indyków.

Z produktów różnych najważniejsze są: mleko, tytoń, jaja, miód, wełna i inne. Mleko odgrywa najważniejszą rolę gospodarczą, jego wartość roczna jest równa około 120 milionom dolarów. Wartość roczna innych produktów jest rozmaita. I tak: tytoń daje rocznie około 25 milionów dolarów, jaja 44 miliony, miód 1,500,000, wełna 1,000,000 dolarów. Uprawa tytoniu ograniczona jest do kilku małych ośrodków. Pszczelarstwo, mleczarstwo i inne, są naogół szeroko rozpowszechnione na całym obszarze prowincji.

Dochód roczny farmerów w Ontario wynosi więcej niż 400 milionów dolarów, czyli około 1,850 dolarów na farmę — najwyższa średnia w całej Kanadzie.

Interesującą cechą życia wiejskiego w Ontario, jest wysoki stopień komfortu, charakterystyczny dla sposobu życia farmerów, który nie różni się pod tym względem od życia mieszkańców miasta. Farmy w Ontario mają około 175,000 budynków mieszkalnych, z tego 37% ma światło elektryczne, 51% telefon, 66% radio i 70% samochody osobowe. Oczywiście, tysiące domów nie posiada żadnej z tych wygód; oznacza to jednak także istnienie dużego zapotrzebowania na te rzeczy i daje dość trwałą podstawę pod dalszą rozbudowę przemysłu.

Obok rolnictwa, najważniejszą grupą bogactw naturalnych Ontario, są jego pokłady mineralne. Są one bardzo bogate. Brak w Ontario tylko węgla, który musi być sprowadzany z zachodu albo z Nowej Szkocji, lub też importowany jezio-

rami ze Stanów Zjednoczonych. Najważniejszym z kruszców wydobywanych w Ontario jest złoto, nikiel, miedź, ruda żelazna. Przy produkcji tych metali uzyskuje się pokaźne ilości materiałów, towarzyszących i tak n. p. platyna, której największym producentem jest w tej chwili Kanada, otrzymywana jest jako produkt uboczny przy produkcji niklu. W czasie wojny zaczęto prace nad olbrzymimi pokładami wysokowartościowej rudy żelaznej, znajdującymi się na dnie jeziora Steep Rock Lake w północnym Ontario. Żeby uzyskać dostęp do tych pokładów, musiano osuszyć to jezioro, zdjąć przykrywającą je warstwę ziemi grubości około 50 metrów i zbudować olbrzymie urządzenia techniczne dla eksploatacji rudy. Od grudnia 1943 roku do września 1944 r., prace te zostały w pełni wykonane w niespełna rok. Kopalnia ta produkuje dziś około milion ton rudy żelaznej rocznie i daje się porównać pod względem swej wartości ze słynnymi rudami szwedzkimi. Ruda ta jest w dużym odsetku eksportowana do Stanów Zjednoczonych.

Obok tego należy też pamiętać, że na terenie Ontario, w Sudbury, znajduje się największa w świecie kopalnia i huta niklu, a w Copper Cliff jedna z największych w świecie kopalń i hut miedzi.

Jednym z największych źródeł surowca dla przemysłu kanadyjskiego, szczególnie w Ontario, są lasy. Drugim, niesłychanej wagi dla rozwoju przemysłu są zasoby energetyczne w postaci spadku wód, na których oparła się elektryfikacja naszej prowincji.

Lasy w Ontario zajmują około 240.000 mil kwadratowych. Są one praktycznie pod kompletną kontrolą rządu dominialnego lub prowincjonalnego, które decydują o racjonalnej gospodarce leśnej i przestrzegają planów zalesienia. Prawie że połowa zasobów drzewa papierniczego Kanady, znajduje się w Ontario.

Drzewo posiada wiele zastosowań technicznych, czy to jako materiał budowlany, opałowy, czy surowiec papierniczy. Ontario zawdzięcza dużo swego potencjału przemysłowe-

go w tym zakresie baczniemu przestrzeganiu wyrąbu drzewa.

Znaczenie energii elektrycznej dla uprzemysłowienia jakiegoś kraju jest tak ogólnie znane, że nie potrzebuje chyba żadnych wyjaśnień. W Ontario wytwarzanie energii elektrycznej jest w przeważnej części, z wyjątkiem kilku odosobnionych wypadków, w ręku Komisji Hydro - Elektrycznej, kontrolowanej przez rząd prowincjonalny, która czuwa nad rozbudową i wykorzystaniem źródeł energii elektrycznej, oraz sieci elektryfikacyjnej. Bogactwa naturalne, w postaci spadku naturalnego rzek i wód, są olbrzymie i do tej pory w znacznej części jeszcze niewykorzystane, co daje podstawy do wiary w przyszłość przemysłową kraju, w którym nie zabraknie szybko energii do poruszania maszyn i urządzeń technicznych.

Jednym z najważniejszych odcinków pracy komisji hydro - elektrycznej Ontario, jest elektryfikacja wsi. Celem jej jest ułatwić i uprzystępnąć farmerom używanie nowoczesnych urządzeń elektrycznych dla ułatwienia życia i pomocy w ich pracy. Mimo zwiększających się stale kosztów, polityka komisji dąży do stałego obniżania ceny elektryczności dla jej konsumenta, tak, że dzisiaj jest jedną z najniższych w świecie.

W dzisiejszym stanie rozwojowym naszej cywilizacji, przemysł jest najistotniejszym organem życia narodu. Znaczenie Ontario w życiu narodowym Kanady, jest w dużym stopniu wynikiem wysokiego uprzemysłowienia tej prowincji w stosunku do reszty kraju. Ludność Ontario wynosi mniej więcej jedną trzecią całej ludności Kanady. Przemysł Ontario stanowi jednak przeszło połowę potencjału przemysłowego całego Dominium. Około 45% nowych konstrukcji budowlanych w Kanadzie wznoszone jest na obszarze Ontario. Zapotrzebowania materiałowe przemysłu budowlanego są olbrzymie i bardzo różnorodne. Żeby zbudować dom, potrzeba i drzewa i cegły i cementu i gwoździ i farb. Potrzeba też i środków transportowych, dróg i kolei. Wszystkie te rzeczy są produkowane w Ontario. Ontario posiada też duży przemysł tekstylny, chemiczny i metalurgiczny, tu produkuje się też

większość maszyn rolniczych, samochodów i motorów. Przemysł samochodowy, skoncentrowany jest w Windsor i w Oshawa, zatrudniając około 20,000 robotników, oraz dalsze dziesiątki tysięcy w przemyślach pomocniczych, jak przemysł lakierów, huty i walcownie. Sam przemysł samochodowy Ontario, ma roczny dochód przeszło 200 milionów dolarów, w czym jedną piątą część stanowią płace robotnicze.

W czasie ostatniej wojny Ontario stworzyło duży przemysł lotniczy, który stanowi do tej pory ważną pozycję w życiu gospodarczym prowincji, mimo, że jego produkcja podległa poważnemu zmniejszeniu z nastaniem pokoju.

Przemysł urządzeń elektrycznych zatrudnia w Ontario przeszło 30.000 robotników i jest dzisiaj największym z pracodawców w Ontario. Przemysł ten dostarcza pokaźne ilości motorów, transformatorów, generatorów etc.

Hutnictwo i rafinacja metali zatrudnia w Ontario około 25.000 ludzi. Odgrywa ona bardzo ważną rolę dla całego kraju. Przemysł gumowy Kanady, oparty jest dziś w dużym stopniu na gumie syntetycznej, produkowanej w wielkiej fabryce w Sarnia, Ontario.

Jeanym z największych przemysłów w tym kraju jest przemysł rzeźniczy i przemysł konserw. Ontario jest jednym z największych ośrodków tego przemysłu. Podobnie też na terenie Ontario znajdują się potężne ośrodki produkcji papieru i olbrzymie młyny zbożowe, produkujące mąkę eksportowaną na cały świat.

Widzimy więc, że Ontario jest zaopatrzone przez Naturę w olbrzymie i wartościowe zasoby naturalne, które pozwoliły na powstanie pokaźnego przemysłu, czerpiącego swe siły z bogactw naturalnych prowincji. Przyniosło to za sobą ogromne podniesienie standardu życiowego ludności Ontario, który jest najwyższy w Kanadzie i dorównuje poniekąd standardowi amerykańskiemu. Naskutek tego, życie w Ontario stało się i pozostaje życiem wygodnym i przyjemnym.

Gdy mówimy o konstytucji jakiegoś kraju, myślimy zwykle o jakiejś ustawie lub zbiorze ustaw, które ustanawiają kto i w jaki sposób winien rządzić danym krajem. Kanada nie ma pisanej konstytucji w ścisłym tego słowa znaczeniu. Ustrój polityczny Kanady i jej rządów oparty jest na ustawie uchwalonej przez Parlament Brytyjski, która została wprowadzona w życie w dniu 1 lipca, 1867 r. i która jest powszechnie znana jako Akt Brytyjskiej Ameryki Północnej. Akt ten połączył cztery prowincje: Ontario, Quebec, Nową Szkocję i Nowy Brunswik w jedno Dominium Kanady. Tenże Akt podzielił rządy w tym kraju pomiędzy rządy prowincjonalne i rząd federalny. Tenże sam Akt wreszcie wskazał, jak ma być zorganizowany parlament, jak ma być zbudowana reprezentacja parlamentarna narodu i na jakich zasadach ma być oparty rząd tego kraju. Akt ten nie jest jednak konstytucją w tym sensie, jak to często rozumiemy w Europie. Ponieważ jest to uchwała parlamentu Wielkiej Brytanii, wszelkie poprawki w tym Akcie muszą być przeprowadzane przez parlament Wielkiej Brytanii.

Jest to oczywiście czysta formalność, bo rząd Wielkiej Brytanii z zasady stosuje się do rekomendacji rządu Kanady we wszystkich sprawach, związanych z poprawkami czy interpretacją Aktu Brytyjskiej Ameryki Północnej.

Rząd Dominialny w Ottawie, jest rządem federacyjnym, upoważnionym do wprowadzania w życie i przestrzegania praw, o ogólnym znaczeniu dla całego kraju, bez względu na podział na prowincje i dystrykty. Dobrym przykładem tego rodzaju praw są zobowiązania międzynarodowe, i tak na przykład, podpisywanie traktatów międzynarodowych należy do rządu federalnego, jako rzeczownika całego narodu kanadyjskiego. Takie sprawy, jak oświata, które mają przede wszystkim znaczenie terytorialne, należą do rządów prowincjonalnych. Akt Brytyjskiej Ameryki Północnej określa ten podział funkcji i zakresów działania między rządami dominialnym i prowincjonalnymi, oraz metody, za pomocą których prawa federalne i prowincjonalne mają być wprowadzone w życie. Określa

on także metody wyboru ciał ustawodawczych i tworzenia organów wykonawczych rządu.

Przyjrzyjmy się wpieryw strukturze rządu federalnego.

Rząd federalny Dominium Kanady składa się z dwóch Izb: Izby Gmin, czyli Sejmu, oraz Senatu. Izba Gmin jest tą częścią rządu, która zostaje wybrana przez cały naród. Liczy ona dziś 245 członków, którzy są wszyscy posłami z wyboru. Akt Brytyjskiej Ameryki Północnej ustala, że prowincja Quebec, ma wybierać ze swego terenu 65 posłów. Innymi słowy znaczy to, że na pewną ilość mieszkańców prowincji Quebec ma być jeden przedstawiciel w Izbie Gmin. Quebec składa się więc z 65 okręgów wyborczych. Inne prowincje są też podzielone na okręgi wyborcze w ten sposób, że w każdym z nich liczba wyborców równa się liczbie wyborców w jednym okręgu wyborczym w prowincji Quebec. W wypadku, gdy ludność w prowincji Quebec zwiększa się lub zmniejsza, zmienia się też odpowiednio reprezentacja reszty kraju w Izbie Gmin.

Co dziesięć lat przeprowadzany jest ogólny spis ludności. Ostatnie były w latach 1931 i 1941, następny odbędzie się w roku 1951. Spis ludności w roku 1941 pokazał, że ilość członków Izby Gmin winna być podniesiona do 255. Ze względu na toczącą się wówczas wojnę, sprawę tą odłożono. W czasie najbliższych wyborów, ilość posłów z prowincji Quebec, zostanie podniesiona do 73. W obecnym parlamencie Ontario jest reprezentowane przez 82 posłów.

Drużga Izba parlamentu, Senat, liczy 96 członków, nazywanych senatorami, którzy piastują swą godność z mianowania przez rząd, a nie z wyboru. Obecny Senat liczy 24 senatorów z terenu Ontario. Senat zatwierdza wszystkie ustawy, uchwalone przez Izbę, dopiero po takim zatwierdzeniu stają się one obowiązującym prawem. W praktyce Senat odgrywa przede wszystkim rolę czynnika stabilizującego życie polityczne kraju i działa jako organ nie tyle kontrolujący, co doradczy dla Izby Gmin.

Rządy w Kanadzie oparte są o system partii. Znaczy to,

ze pewne partie polityczne, reprezentujące pewne programy polityczne, tutaj nazywane platformami, wpływają na życie publiczne w kraju. Partie bowiem wysuwają swoich kandydatów w czasie wyborów do Izby Gmin. Wyborcy wybierają swych posłów na podstawie programów, które kandydaci reprezentują. Ta partia, która zdobędzie większość w Izbie Gmin, zostaje powołana przez Króla, względnie zastępującego go Gubernatora Generalnego do utworzenia rządu, przyczem misja ta spada na przywódcę, który staje na czele nowego rządu. Przywódca, tu nazywany leaderem, wybiera spośród przedstawicieli swej partii w Izbie Gmin ministrów swego gabinetu, powierzając im poszczególne teki ministerialne, takie jak sprawy zagraniczne, wojskowe, pracy i t.d. Jest tu pewna zasadnicza różnica między zwyczajami na kontynencie europejskim, a zwyczajami tutaj. Ministrem może być tylko wybrany członek parlamentu, premierem jest z zasady oficjalny przywódca najsilniejszej partii politycznej w kraju. Premier, tu nazywany Prime Minister, jest oficjalną głową rządu w kraju.

Potocznie nazywa się w Kanadzie rządem nie tylko Gabinet, ale wszystkich członków Izby Gmin, należących do partii rządowej. Ci, którzy przeciwstawiają się w parlamencie polityce rządu, nazywają się Opozycją. Opozycja, najsilniejsza z partii przeciwnych rządowi, wybiera swego własnego przywódcę, który nazywa się przywódcą opozycji i którego obowiązkiem jest przewodzić w krytyce rządu. Funkcja przywódcy opozycji jest bardzo doniosła; łączy się ona z poborami specjalnymi, równymi poborom członka gabinetu. Gdzież indziej, poza Kanadą i Wielką Brytanią jest kraj, który obdarza zaszczytami i wysoką płacą człowieka, którego głównym obowiązkiem jest krytykowanie rządu?

Jedną z zasadniczych funkcji rządu jest przedkładanie parlamentowi ustawodawstwa w formie projektów ustaw. Jeśli jakiś projekt nie odpowiada parlamentowi, projekt taki jest odrzucony. Jeśli jakiś projekt rządowy jest odrzucony, opozycja może zarządzić głosowanie nad losem samego rzą-

du w formie wniosku o votum zaufania. Jeśli taki wniosek o votum zaufania przejdzie, Pierwszy Minister i jego Gabinet muszą się podać do dymisji, a partia jego przestaje być rządem. Gubernator Generalny wzywa wtedy przywódcę opozycji do utworzenia nowego rządu. Jeśli przywódca opozycji nie może tego uczynić, Gubernator Generalny rozwiązuje parlament i następują nowe wybory do Izby Gmin. Ustawowo wybory do Izby Gmin muszą się odbywać co pięć lat, ale mogą być zwoływane wcześniej.

Rząd działa za pomocą wielkiej organizacji urzędowej, złożonej z licznych urzędów i instytucji dominialnych. Organizacja ta jest w Kanadzie nazywana Służbą Cywilną, "Civil Service". Urzędnik państwowy w Kanadzie, nie jest nazywany dygnitarzem, ale sługą publicznym, "Civil Servant".

Projekty ustaw, nie mające jeszcze mocy obowiązującej, nazywane są potocznie billami. Po uchwaleniu przez parlament, nabierają one mocy prawnej i stają się aktami. Projekty ustaw wnoszone z inicjatywy członków Izby Gmin, nazywane są billami prywatnymi. Ważniejsze projekty są z reguły wnioskami rządu.

Tak oto wygląda w zarysie rząd Kanady. Na jego czele stoi Król, Jego Królewska Mość Jerzy Szósty. Ponieważ Król nie mieszka w Kanadzie, reprezentuje go Gubernator Generalny, obecnie Viscount Alexander of Tunis. Izba Gmin składa się z posłów, przedstawicieli narodu, wybranych w powszechnych wyborach. Obok Izby Gmin, w skład parlamentu wchodzi Senat, który działa jako doradca Izby Gmin. Wszystkie projekty ustaw muszą być ratyfikowane przez Senat nim staną się prawem obowiązującym. Po przejściu przez Senat, są one kontrasygnowane przez Gubernatora Generalnego w Imieniu Jego Królewskiej Mości i nabierają mocy prawnej.

Ustrój rządu prowincjonalnego jest podobny. Na jego czele stoi Lieutenant Governor, vicegubernator, jako przedstawiciel Króla, wybrany przez rząd federalny.

Prowincja ma też swój parlament, w którym obowiązują te same zasady, co i w parlamencie federalnym. W prowinc-

cjonalnym parlamencie Ontario zasiada 90 członków. Partia, która ma 46 członków, staje się rządem, a jej przywódca staje się głową gabinetu prowincjonalnego i jest nazywany premierem. Gabinet prowincjonalny Ontario liczy obecnie 17 ministrów, którzy stoją na czele wszystkich departamentów, jak oświaty, zdrowia, rolnictwa, dróg etc.

Cały ustrój Dominium jest tak pomyślany, że rząd jest zawsze przedmiotem kontroli. Senat kontroluje Izbę Gmin. Wyborcy kontrolują parlament. Cały rząd kontrolowany jest przez opinię publiczną.

Opinia publiczna ma olbrzymią rolę w kierowaniu życiem kraju, chociaż nie zawsze zdaje sobie z tego sprawę należyście. Społeczeństwo kieruje de facto akcjami rządu. Dzieje się to dwoma drogami: Przez wypowiedź opinii publicznej w okresie między wyborami i przez same wybory.

Jeśli rząd zrobi coś, co nie spotka się z aprobatą opinii publicznej, to może być pewny, że jego żywot nie potrwa długo. Bo jakkolwiek członkowie parlamentu głosują zwykle według linii partyjnych, to jednak prawie nigdy nie odważą się iść przeciw opinii swoich wyborców z okręgów, z których zostali wybrani. Jest wiele sposobów, za pomocą których społeczeństwo może przedstawić swoje poglądy parlamentowi. Pierwszym z nich są gazety.

Dzienniki i czasopisma nie są kontrolowane w Kanadzie przez rząd. Mają one pełną swobodę drukować co chcą, ale nie mają prawa nadużywać uprawnień innych osób i własnej wolności słowa. Prasa kanadyjska reprezentuje całą gamę życia partyno - politycznego kraju i wszystkie odcienie opinii publicznej. Rząd może bez trudności zorientować się w nastrojach, jakie wywołują w opinii publicznej jego posunięcia za pomocą prasy. Ponadto, każdy niemal dziennik w Kanadzie ma specjalny dział "Listów do Redakcji", "Letters to the Editor", które są także doskonałym probierzem opinii publicznej.

Każdy obywatel ma ponadto całkowitą swobodę pisania listów do swego posła w Izbie Gmin i może w ten sposób wy-

powiadać swoją opinię i wysuwać swoje sugestje w sprawach publicznych, należących do kompetencji parlamentu. Poseł do Izby Gmin nigdy takich listów nie lekceważy, gdyż od sposobu ich załatwienia zależeć będzie jego popularność w jego okręgu wyborczym. Ażeby ułatwić ten kontakt między członkami parlamentu, a wyborcami, listy takie są wolne od opłaty pocztowej w okresie sesji parlamentarnych. Innym środkiem do zapoznania rządu z opinią publiczną są delegacje i petycje zbiorowe, stosowane w ważniejszych wypadkach. W ten to sposób każdy Kanadyjczyk może wypowiedzieć swoje myśli o rządzie i o tym, jak ten rząd powinien postępować.

Najbardziej bezpośrednim sposobem wypowiedzenia się w stosunku do zagadnień politycznych kraju jest udział w wyborach. W czasie wyborów obywatele oddają swe głosy na kandydatów i głoszone przez nich programy polityczne. Każdy kandydat, nie tylko, że przedstawia przed wyborami poglądy swojej partii, ale też zapowiada swoim wyborcom, co zamierza sam robić w parlamencie, gdy zostanie wybrany. Ponieważ samotnie nie może on doprowadzić do spełnienia danych obietnic, sprzymierza się on więc z innymi kandydatami o podobnych poglądach i w ten sposób powstaje program jego partii. Obywatele wypowiadają w czasie głosowania swoje stanowisko wobec partii i poszczególnych kandydatów.

Wybory do Izby Gmin muszą się odbywać conajmniej raz na pięć lat. Gdy nadchodzi czas wyborów, Naczelny Oficer Wyborczy, który jest urzędnikiem państwowym, ogłasza je conajmniej na sześć tygodni przed datą głosowania. Kraj zostaje podzielony na okręgi wyborcze i zostają sporządzone listy wyborców, którzy mają prawo głosowania, to znaczy; mają ponad 21 lat w dniu wyborów, są poddanyymi brytyjskimi i mieszkali w Kanadzie conajmniej na rok przed wyborami, i którzy stale zamieszkują dany okręg wyborczy. Gdy lista wyborców zostanie skompletowana, zostaje ona wydrukowana i wywieszona do wglądu w miejscach publicznych

tak, żeby każdy mógł ją sprawdzić. Błędy i opuszczenia powinny być natychmiast zakomunikowane urzędnikom wyborczym dla poprawy. Po ukończeniu poprawek, ostateczna lista wyborców zostaje wydrukowana i ogłoszona. W tej liście już nic nie może być zmienione.

Mianowanie kandydatów jest zwykle przeprowadzane przez lokalne oddziały partii politycznych, chociaż często zdarzają się kandydaci, którzy nie są związani z żadną partią polityczną. Z każdą kandydaturą zgłoszoną, musi być równocześnie złożony depozyt w wysokości 200 dolarów; jest to robione w celu odstraszenia od kandydowania osób, które nie mają za sobą żadnych danych do przejścia w głosowaniu. Kandydaci, którzy zdobędą mniej głosów, niż połowa głosów zwycięzcy, tracą swój depozyt. Każde zgłoszenie kandydatury musi być podpisane przez co najmniej dziesięć osób. Po zgłoszeniu kandydatur, kandydaci zwołują zgromadzenia wyborcze, przemawiają przez radio, ogłaszają się w gazetach i publikują broszury, przedstawiając swój program działania. Jednym słowem, starają się oni zapoznać publiczność ze swymi poglądami i programami, Wyborcy, oczywiście słuchają tego wszystkiego i wyciągają swoje wnioski tak, że w dniu wyborów dobrze wiedzą na kogo głosować.

W dniu wyborów, wyborca idzie do lokalu wyborczego, nazywanego tu "poll", którego miejsce jest przedtym kilkakrotnie ogłoszone, ażeby oddać swój głos. Gdy wchodzi, podaje urzędnikowi swoje imię i adres dla sprawdzenia w liście wyborców. Następnie podpisuje się w książce wyborców, na dowód, że brał udział w głosowaniu. Wyborca otrzymuje wtedy od urzędnika kartkę do głosowania, złożoną z dwóch części, na jednej z nich urzędnik kreśli swój inicjał. Sama kartka wyborcza nie ma na sobie żadnych znaków, poza nazwiskami zgłoszonych kandydatów w okręgu. Wyborca udaje się teraz do budki wyborczej, w której go nikt nie może widzieć i oznacza krzyżykiem tego kandydata, na którego chce głosować. Potem składa kartkę i oddaje ją urzędnikowi przy urnie, złożoną w ten sposób, że nie widać na kogo głosował, ale wi-

dać znak inicjałów urzędnika kontrolującego. Urzędnik wrzuca głos do urny wyborczej, która jest opieczętowanym pudełkiem metalowym, którego nie wolno otwierać do chwili ukończenia głosowania.

Tak wygląda tajne głosowanie w Kanadzie; nadużycia wyborcze są przy tym systemie praktycznie wykluczone. Po ukończeniu głosowania, urna wyborcza zostaje otworzona i głosy zostają przeliczone komisyjnie. Kandydat otrzymujący największą ilość głosów zwycięża. Zwycięzca zajmuje wtedy swoje miejsce w Izbie Gmin i reprezentuje okręg, który go wybrał. Występując w parlamencie nie używa swego nazwiska, lecz jest oficjalnie nazywany "Członek Izby na Okręg taki, a taki", oczywiście, tylko w czasie posiedzeń Izby.

Tak więc widzimy, że rząd w Kanadzie wybierany jest przez naród i kierowany jest przez opinię publiczną i interesy wyborców. Rząd jest też kontrolowany przez naród. Gdy naród kontroluje rząd, a nie rząd naród — mamy demokrację, taką jak w Kanadzie.

Parlament nie stanowi jeszcze sam w sobie całego państwa. Uchwalenie nawet najlepszych ustaw, nie może stworzyć potrzebnego do życia społecznego porządku i nie usunie anarchii i nadużyć. Prawo na papierze nie ma wielkiego znaczenia. Dopiero wtedy, gdy prawo staje się rzeczywistą wskazówką dla postępowania ludzi, możemy powiedzieć, że istnieje naprawdę.

W Kanadzie przestrzeganiem praw zajmują się dwie odrębne gałęzie służby publicznej: Sądy i Policja.

Organizacja policji w Kanadzie oparta jest na trzech odrębnych, lecz współdziałających organizacjach. Pierwsza z nich działa na terenie całego Dominium i jest utrzymywana przez rząd federalny. Druga jest narzędziem rządów prowincjonalnych. Trzecia jest w zarządzie miast i gmin.

Pierwsza z nich jest znana, jako Królewska Konna Kandyjska Policja. Została ona stworzona w roku 1873 dla pod-

trzymania porządku na kolonizującym się wówczas zachodzie kraju. Gdy terytoria zachodnie stały się integralną częścią kraju i Kanada przybrała swą dzisiejszą postać, Królewska Konna Północno - Zachodnia Policja, bo taką była jej oficjalna nazwa, połączyła się z innymi siłami porządkowymi, utrzymywanymi przez rząd federalny i przyjęła w roku 1920 nazwę Królewskiej Konnej Kanadyjskiej Policji, zachowując tradycje i organizację swej poprzedniczki. Praca tej organizacji obejmuje całe Dominion. Jej zadaniem jest przestrzeganie ustaw i praw dominialnych, tępienie przestępstw przeciw tym prawom, takich jak handel narkotykami, szmuglerstwo i t. p., a w czasie wojny także i przestrzeganie bezpieczeństwa wewnętrznego. W niektórych prowincjach zostały zawarte umowy, na podstawie których Królewska Konna Policja przejęła też funkcje Policji Prowincjonalnej i zajmuje się na ich terenie także przestrzeganiem Statutów Prowincjonalnych. W Ontario istnieje osobna organizacja Policji Prowincjonalnej. Policja Prowincjonalna zajmuje się sprawami, określonymi przez prawa danej prowincji, jak n.p. zwykłymi przestępstwami, wykroczeniami przeciw przepisom obowiązującym w danej prowincji. I tak n. p. na szosach Ontario krążą tysiące samochodów. Szereg praw prowincjonalnych określa granice szybkości dopuszczalne dla ruchu samochodowego. Zadaniem policji prowincjonalnej jest między innymi i przestrzeganie przepisów drogowych, oczywiście na szosach prowincjonalnych, a także i na tych drogach i ulicach miejskich i gminnych, na których niema policji lokalnej, któraby spełniała te funkcje.

Policja miejska i gminna zajmuje się przestrzeganiem praw i przepisów prawnych wydawanych przez zarządy miejskie czy gminne. W wielu wypadkach zajmuje się ona też przestrzeganiem praw dominialnych i prowincjonalnych, zastępując policję prowincjonalną i Królewską Konną. Takie są w Kanadzie rodzaje służby policyjnej, służącej pilnowaniu prawa i spokoju obywateli.

Policja w Kanadzie nie jest wrogiem publiczności, lecz jej przyjacielem. Jest to organizacja obywateli, którzy zostali u-

poważnieni przez społeczeństwo do pilnowania praw, uchwalonych przez przedstawicieli tego społeczeństwa. Uczciwy człowiek, który nie popełnił żadnego przestępstwa niema powodu do obawiania się tutejszej policji, gdyż policja musi także bardzo starannie przestrzegać praw, broniących obywateli. Policja nie ma tu prawa aresztować nikogo bez powodu, ani nie może zmuszać fizycznie nikogo do zeznań. Człowiek aresztowany przez policję nie może być więziony bez oskarżenia i ma zawsze prawo natychmiastowego skontaktowania się ze swym adwokatem. Zadaniem policji jest chwycić zbrodniarzy i przestępców, ale decyzja, czy ktoś jest winny, leży w rękach sądów.

W Kanadzie istnieją dwa zasadnicze rodzaje sądów: Sądy Cywilne i Sądy Karne. W sądach karnych rozpatrywane są wypadki złamania prawa karnego; oskarżenie leży tu w rękach Korony. Sądy cywilne nie zajmują się sprawami karnymi, ale konfliktami między osobami. Sąd Cywilny rozpatruje takie sprawy, jak skarga pana A, że pan B. nie zapłacił mu należnego wynagrodzenia. Sąd cywilny może nałożyć na obywatela obowiązek zadośćuczynienia pieniężnego, ale nie może nikogo karać.

Zatargi między osobami prywatnymi, a rządem, mogą być też przedmiotem rozprawy sądowej. W takim wypadku obowiązuje jednak specjalna procedura. Ze skargą przeciw rządowi może wystąpić każdy obywatel, który uważa, że rząd wyrządził mu krzywdę. We wszystkich sprawach sądowych najlepiej jest zasięgnąć rady dobrego adwokata, który zna dobrze przepisy prawne i który często może doprowadzić do załatwienia sprawy bez udawania się do sądu.

Gdy mówimy o sądownictwie, to trzeba pamiętać, że w Kanadzie prawa opierają się na starych prawach angielskich. Podobnie jak w Wielkiej Brytanii tylko niewielka część prawa cywilnego jest ujęta w kodeksy. Zamiast opierać się na kodeksach, sędzia rozpatruje sprawę, biorąc pod uwagę inne podobne wypadki, zapisane w rocznikach praw, jako precedensy i często się zdarza, że decyzja jego opierać się będzie

na podobnej decyzji sędziego, który miał podobny wypadek 100 czy nawet pięćset lat temu. Prawa zostają ujęte w kodeksy dopiero wtedy, gdy stwierdzi się absolutną konieczność takiego ujęcia.

Celem sądów cywilnych nie jest znajdowanie, kto jest winny, a kto nie, ale rozwiązanie sprawy w ten sposób, żeby się sprawiedliwości stało zadość.

Sądy Karne zajmują się przestępstwami wobec Korony, to znaczy przeciw społeczeństwu i rządowi. Do tej kategorii należą zbrodnie i przestępstwa pospolite. Mimo, że nie spodziewamy się, żeby ktokolwiek z naszych słuchaczy miał kiedykolwiek stanąć przed sądem karnym, opiszemy teraz pokrótce procedurę w takim sądzie, która się różni dość zasadniczo od procedury w Europie i w Polsce.

Gdy policja jest przekonana, że ktoś popełnił przestępstwo karne, uzyskuje pozwolenie aresztowania i aresztuje daną osobę. Oskarżony jest wkrótce potem przedstawiony sędziemu, który przeprowadza rozprawę wstępną, na której decyduje, czy dowody zebrane przez policję i świadków są wystarczające do postawienia danej osoby w stan oskarżenia. Jeśli zadecyduje, że te dowody są niewystarczające, uwalnia podsądnego, pozostawiając policji decyzję czy ma dalej zbierać dowody, czy też skierować śledztwo na inne tory. W dniu wyznaczonym na rozprawę sądową, oskarżony zostaje wprowadzony na salę sądową, gdzie spotyka swego adwokata, prokuratora Korony, sędziego i urzędnika sądu. W poważniejszych wypadkach są też przysięgli, którzy wysłuchują całego przewodu sądowego i którzy na zamknięcie tego przewodu, muszą zadecydować, czy oskarżony jest winny, czy niewinny. Zadaniem sędziego jest pilnować, żeby rozprawa była przeprowadzona rzetelnie. Pod koniec rozprawy, sędzia reasumuje wyniki przewodu sądowego dla przysięgłych. Prokurator Korony przedstawia oskarżenie, adwokat prowadzi obronę. W oczach sądu i prawa kanadyjskiego, oskarżony jest niewinny do momentu, w którym zapadnie decyzja przysięgłych.

Gdy przewód sądowy zostanie zakończony, wszystkie

dowody oskarżenia i obrony przedstawione sędziemu i przysięgłym, prokurator i obrońca reasumują swoje punkty widzenia. Sędzia reasumuje ostatecznie sprawę. Przysięgli udają się teraz na naradę i podejmują swoją odpowiedź na pytanie, czy podsądny jest winien, czy nie. Decyzja przysięgłych musi być zgodna. Jeśli zdania są podzielone, sędzia zarządza nową rozprawę.

Warto tu dodać parę słów o przysięgłych. Przed wyznaczoną datą rozprawy, zostają wysłane listy do pewnej ilości osób, wzywając ich do stawienia się w sądzie, jako przysięgli. Zwykle liczba takich wezwań wynosi około 60. Z tych 60 osób prokurator, sędzia i obrońca wybierają dwunastu, którzy będą przysięgłymi w danym procesie. Tych dwanaście osób zostaje wybranych na podstawie uzgodnienia się między sędzią, prokuratorem i obrońcą co do ich kwalifikacji do tego zadania.

Gdy werdykt przysięgłych brzmi "winien", sędzia wyznacza karę zgodnie z prawem. Każde przestępstwo karne jest przewidziane w kodeksie karnym, który określa minimum i maximum kary za dane przestępstwo. Czasem stosuje się odroczenie kary, to znaczy, kara zostaje odłożona, oskarżony wypuszczony na wolność, ale gdyby popełnił po raz drugi jakieś przestępstwo karne, to pierwsza kara zostaje mu doliczona do drugiej.

Ustrój sądownictwa jest w każdej prowincji nieco inny. W Ontario mamy sądy Magistrates Court, w których rozpatrywane są mniejsze wypadki, sądy okręgowe, rozpatrujące prostsze sprawy cywilne. Poza tym są sądy specjalne dla nieletnich, oraz tak zwany Coroner's Court, który rozpatruje sprawy związane z badaniem przyczyn śmierci. Są też specjalne sądy do rozpatrywania testamentów. Ważniejsze wydatki karne i cywilne są przeprowadzane przez Sądy Okręgowe i przez Sądy Wyższe, nazywane Court of Assizes.

Najwyższym sądem w Ontario, jest Najwyższy Sąd Ontario, złożony z dwóch gałęzi: Najwyższego Sądu Sprawiedliwości i Sądu Apelacyjnego. Pierwszy z nich rozpatruje sprawy

szczególnej wagi prawnej, drugi rozpatruje apelacje od wyroków sądów niższych.

Jeśli ktoś czuje się skrzywdzonym przez wyrok sądowy, może apelować do Najwyższego Sądu Prowincji. Jeśli i w tym wypadku sprawa nie jest wyjaśniona, może apelować do Najwyższego Sądu Kanady, który zbiera się trzy razy do roku. Ten sąd rozpatruje apelacje, będąc zarazem najwyższym organem sądownictwa kanadyjskiego, który może występować w sprawach konstytucyjnych, powstałych na tle różnicy poglądów między Prowincjami a Dominium.

W wypadkach cywilnych i konstytucyjnych najwyższą instancją jest Komitet Prawny Rady Prywatnej w Londynie. Królewska Rada Prywatna jest ciałem doradczym dla Króla w różnych sprawach. Prawo apelacji obywatela kanadyjskiego do Rady Prywatnej jest kontynuacją starej tradycji brytyjskiej, pozwalającej obywatelowi udać się do samego Króla, jeśli nie może znaleźć sprawiedliwości.

Należy pamiętać, że w Kanadzie obowiązuje zasada, że nieznanie prawa nie jest wytłumaczeniem się. Gdy ktoś łamie prawo nieświadomie, nieznanie prawa nie stanowi dla niego okoliczności łagodzącej. Dlatego dobrze jest zapoznać się z prawami tego kraju, z których większa część, ważna w życiu codziennym jest ujęta w kodeksy i ustawy. Odbitki tych ustaw mogą być zawsze otrzymane od rządu. Jeśli ktoś na przykład jeździ samochodem, dobrze jest, gdy zapozna się z Road Act, ustawą drogową, którą może dostać za darmo, gdy napisze do Drukarni Królewskiej.

Kary za przestępstwa i zbrodnie są surowe. Robi się to dla dobra społeczeństwa. Należy przytem pamiętać, że panuje tu stara brytyjska tradycja, że lepiej jest pozwolić dziejącemu zbrodniarzom krążyć na wolności, niż skazać jedną osobę niewinną. W przeciwieństwie do krajów niedemokratycznych, niema tu kar w trybie administracyjnym i nikt nie może być skazanym, więzionym, lub nawet potępionym bez wyroku sądowego.

Policja jest w tym kraju tylko organizacją ochrony mienia i dobrobytu obywateli. To nie jest organizacja terroru nad obywatelem ani też organ silnej ręki. Tylko przestępcy muszą się bać policji w tym kraju.

Istotę kanadyjskiego ustroju sądownictwa i przestrzegania prawa, określić można jednym słowem: Sprawiedliwość.

W ciągu naszych programów staraliśmy się zaznajomić słuchaczy z organizacją Rząd w Kanadzie, z pewnymi ważniejszymi przemysłami i z zagadnieniami pracy. Mówiliśmy też i o innych podstawowych sprawach i problemach. Dziś odpoczniemy i zajmiemy się pewnymi mniej zasadniczymi, a nie mniej osobiście dla każdego ważnymi szczegółami.

Zacznijmy od zagadnienia osobistego zabezpieczenia finansowego. Od tego, co po angielsku nazywa się "security", a odpowiada polskiemu pojęciu spokojnego dobrobytu.

Przedewszystkim trzeba pamiętać, że każdy z nas może w dniach powodzenia odłożyć coś zawsze na później, żeby mieć parę centów w czarnej godzinie. Mało jednak ludzi zrabia tyle, żeby mogli odkładać poważniejsze sumy; większość musi się ograniczać do małych, codziennych oszczędności. Ważne jest, żeby te oszczędności były stałe, naprawdę regularne i naprawdę codzienne. Trzeba pamiętać, że bogactwo tego kontynentu powstało z takiej właśnie drobnostkowej może, codziennej oszczędności. Po pewnym czasie, dają one w rezultacie poważne sumy. Dają zamożność. Najlepszą drogą do tego są banki. W Kanadzie istnieje dziś jedenaście wielkich instytucji bankowych. Każda z nich ma swoje oddziały prowincjonalne w całym kraju. Oddziały tych banków istnieją też w Nowej Funlandji, Ameryce Południowej, Stanach Zjednoczonych, Europie. System bankowy w Kanadzie opiera się o jeden ogólnie - dominialny bank emisyjny i o szereg banków prywatnych. Działalność ich reguluje Akt Banków, uchwalony w swoim czasie przez parlament. Jest to oczywiście akt parlamentu federalnego, obowiązujący w całym Do-

minium. Akt ten ma na celu zabezpieczyć pieniądze złożone w bankach. Zadaniem banków jest pożyczanie pieniędzy na cele przemysłowe i handlowe, przekazywanie pieniędzy z rąk do rąk i, co najważniejsze, przechowywać pieniądze i papiery wartościowe tak wielkich instytucji, jak i najbiedniejszych jednostek.

Gdy ktoś składa pieniądze do banku, dostaje za to pewien procent. Należy mu się to, bo w gruncie rzeczy jest to pożyczanie pieniędzy bankowi, który tymi pieniędzmi obraca. Każdy, kto złoży pieniądze, dostaje książeczkę bankową. Wszystkie jego transakcje są odnotowywane w tej książeczce. Jeśli chce podjąć pieniądze, może to zrobić w każdej chwili, czy to przez pójście do banku, czy przez wystawienie czeku. Czek jest pisemnym poleceniem bankowi wypłacenia określonej sumy z oszczędności czy konta danej jednostki pewnej określonej osobie czy instytucji. Pozwala to na uwolnienie się od potrzeby noszenia przy sobie poważniejszej gotówki na codzienne potrzeby. Zawód kieszonkowca nie opłaca się tutaj nikomu, właśnie dzięki systemowi bankowemu i zwyczajowi płacenia czekami. Banki wynajmują również swym klientom "safe'y", w których można przechowywać rzeczy i papiery wartościowe; kosztuje to stosunkowo bardzo mało, a daje duże bezpieczeństwo.

Konto w banku można założyć z sumą tak małą jak jeden dolar na początek. Dobrym systemem jest składać wszystko co się zarobi w banku, zostawiając sobie tylko tyle, ile potrzeba na bieżące wydatki, a inne wydatki płacić czekami. Oczywiście, nie można wystawiać czeków na sumy większe, niż się posiada na koncie. Oszustwa w płaceniu czekami, są niesłychanie surowo karane. Trzeba też pamiętać, żeby konto bankowe zawsze rosło — to da zabezpieczenie na czarną godzinę. Studiowanie własnej książeczki bankowej jest bardzo pożytecznym studium i często daje duże zadowolenie, gdy widzi się stały wzrost zgromadzonych oszczędności.

Obok banków prywatnych, mamy też w Kanadzie Poczta Kasă Oszczędności. Działa ona na zasadach podob-

nych do Pocztovej Kasy Oszczędności jaka była w Polsce przed wojną — pieniądze złożone na książeczkę pocztową, można podjąć w każdym Urzędzie Pocztowym w kraju. Poczta zajmuje się też przekazami pieniężnymi i przekaz pocztowy jest bardzo dobrą formą płacenia rachunków na odległość. Pieniądzy przekazanych pocztą nie dostarcza się do domu, tak jak to było w Polsce, tylko tylko trzeba iść z przekazem do urzędu pocztowego, albo też okazać go w swoim banku.

Odrązu przy tym nasuwa się wątpliwość, w jaki sposób może i powinno być rozwiązane zagadnienie oszczędności na wypadek śmierci osoby, posiadającej konto bankowe.

Bezwzględnie powinien być sporządzony testament — ale ponieważ poszukiwania wykonawcy testamentu na terenie kraju pochodzenia zmarłego mogą nastroić bardzo poważne trudności — pożądane byłoby, ażeby wykonawcą woli zmarłego był stały mieszkaniec Kanady.

Urzędy Pocztovej zajmują się też przekazywaniem paczek z Kanady do każdej części świata. Z niewielu wyjątkami, paczki takie mogą być też ubezpieczone za bardzo niewielką opłatą. Pozatym poczta kanadyjska załatwia też wszystkie ogólnie znane międzynarodowe usługi pocztowe — listy polecane, listy express, tu nazywane "Special Delivery", listy lotnicze zagraniczne. W samej Kanadzie cała poczta do bardziej odległych miejsc jest obecnie przekazywana lotniczo i list z Toronto do Vancouver, który dawniej szedł przeszło 4 dni, dziś jest doręczony po dwóch dniach, za normalną opłatą, bez nalepki "Poczta Lotnicza". Poczta nie załatwia jednak w Kanadzie telegramów i telefonów. Telegramy i przekazy telegraficzne pieniędzy, załatwiają towarzystwa Canadian Pacific Telegraph i Canadian National Telegraph, stanowiące część wielkich organizacji kolejowych. Żeby nadać telegram, nie trzeba, jak w Polsce, iść do Urzędu Pocztovej, lecz do urzędu telegraficznego lub kolejowego.

System kolejowy w Kanadzie oparty jest o dwie wielkie sieci kolejowe: System Canadian National Railways, będący przedsiębiorstwem państwowym, i system Canadian Pacific

Railways, olbrzymie przedsiębiorstwo prywatne. Oba te systemy kooperują bardzo ściśle w pokonywaniu olbrzymich problemów komunikacyjnych tego kraju, który jest przecież większy od całej Europy. Ponadto jest też kilka mniejszych, raczej lokalnych systemów kolejowych prywatnych, obsługujących linie lokalne. Wszystkie linie kolejowe w Kanadzie są kontrolowane przez rząd. Koleje kanadyjskie przewożą rocznie około 40 milionów pasażerów i wiele więcej milionów ton towarów i produktów. Z komunikacją kolejową na tak wielkich przestrzeniach wiąże się logicznie komunikacja lotnicza. Komunikacja pasażerska na liniach transkontynentalnych, od Atlantyku do Pacyfiku jest w rękach Trans-Canada Air Lines, opartej o system Canadian National Railways. Komunikacja lotnicza jest jedynym środkiem dotarcia do północnych regionów Dominium. Regularne linie lotnicze w kierunku północnym są obsługiwane przez system związany organizacyjnie z Canadian Pacific Railways. Samoloty pasażerskie tych linii lotniczych docierają regularnie do Aklavik i Coppermine nad Oceanem Lodowatym, najdalej na północ wysuniętymi osadami w Kanadzie, daleko na północ od koła podbiegunowego. Koszta podróży lotniczej w Kanadzie odpowiadają mniej więcej kosztom przejazdu kolejowego wagonem sypialnym, na długich dystansach różnica kosztu jest bardzo mała.

Kanada jest ojczyzną telefonu. Wynalazca telefonu Graham Bell, pochodził z Brantford, Ont. i tamże dokonał swego epokowego wynalazku. Dom Grahama Bella jest obecnie jedną z pamiątek narodowych w Brantford. Nic więc dziwnego, że system telefoniczny tego kraju stanowi przedmiot dumy narodowej każdego Kanadyjczyka, niemal tak, jak Polonez As-dur jest przedmiotem dumy każdego Polaka. Telefony są tu bardzo tanie i szeroko rozpowszechnione — rozmowy międzymiastowe mają specjalne taryfy nocne i wieczorne bardzo niskie, które umożliwiają porozumienie się z odległymi przyjaciółmi, bez większego wydatku pieniężnego.

Radio Kanadyjskie nie jest, tak jak w Polsce organem

Państwa. Największa instytucja radiowa, Canadian Broadcasting Corporation jest także własnością rządową i przedsiębiorstwem państwowym. Ale, o ile w Europie wszystkie programy są układane przez dyrekcje radia i pośrednio przez władze rządowe, o tyle tutaj większość programów jest opłacana przez firmy prywatne, które wynajmują radiostację na określone godziny, dla przekazania swoich programów, w myśli, że przyniesie im to reklamę. Dlatego też radio tutejsze różni się swymi programami tak bardzo od radia na kontynencie europejskim. Dzięki temu opłaty radiowe są tu takie niskie. Radio znajduje się dziś w każdym domu w Kanadzie.

Z drugiej strony, ta metoda daje radiu wysoki stopień niezależności politycznej. W czasie wyborów, każdy kandydat może mówić przez radio ile chce, na ile go stać i co chce. Taka rzecz jest trudna do pomyślenia w krajach gdzie programy radiowe i audycje radiowe są opracowywane i kontrolowane przez urzędników państwowych, na usługach partii rządowej.

Dzienniki radiowe są też w dużej części ogłaszane z ogłoszeń firm prywatnych, które wykorzystują zaciekawienie słuchaczy wydarzeniami, aby móc znaleźć chwilę czasu na przypomnienie o swoich wyrobach. Wygląda to w oczach Europejczyka trochę śmiesznie czasami, ale w gruncie rzeczy pozwala to na oddanie głosu komentatorom politycznym bardzo śmiałym i zabezpiecza swobodę opinii publicznej.

Dziennikarstwo jest w Kanadzie jednym z najważniejszych środków rozpowszechniania wiadomości bieżących. Jak już mówiliśmy, panuje tu ogromna swoboda druku — dosłownie wolno drukować wszystko, z wyjątkiem oszczerstw i celowych kłamstw. W zasadzie wszystkie dzienniki są niezależne od rządu i niema tu żadnego dziennika, któryby był organem rządowym. Wszystkie są oparte finansowo o kapitał prywatny i inicjatywę prywatną, a jeśli popierają rząd, to albo dlatego, że widzą w danej akcji rządowej rzecz mile widzianą przez opinię publiczną, albo też dlatego, że ich właściciele są zwolennikami polityki rządowej. Ale żaden dziennik

w Kanadzie nie jest utrzymywany z subsydiów rządowych, albo z ogłoszeń rządowych, tak, jak to bywa często w wielu krajach europejskich.

Gdy czytamy dziennik, zawsze warto zwrócić uwagę na jego stronę redakcyjną. Dziennik tutejszy nie posiada artykułów wstępnych na pierwszej stronie, jak to jest przyjęte na kontynencie. Strona redakcyjna jest wewnątrz, w kolumnach redakcyjnych. Obok nich można też zwykle znaleźć omówienia ważniejszych wydarzeń przez komentatorów politycznych różnych obozów, często zagranicznych. Strona redakcyjna pisma odbija jego oblicze polityczne. Każdy, kto interesuje się polityką i kierunkami myśli politycznej w Kanadzie, powinien zwracać uwagę na tę stronę gazety.

Gdy mówimy o dziennikach, jako o organach opinii publicznej, to warto wspomnieć o tak zwanych listach do redaktora, "letters to the Editor", publikowanych w każdym niemal dzienniku. Każdy może napisać taki list, jeśli uważa, że ma coś, w jakiejś sprawie do powiedzenia. Wyrażają one często sprzeczne opinie, ale są zawsze traktowane poważnie, jako odbicie reakcji publiczności na wydarzenia polityczne i społeczne.

Obok dzienników, wychodzi w Kanadzie wiele czasopism tak ogólnych, jak literackich, społecznych czy też technicznych i naukowych. Szczególnie rozpowszechnione są tak zwane magazyny, dostarczające czytelnikom zbioru krótkich utworów literackich, komentarzy aktualnych, reportaży czy podróży. Forma ta, mało znana na kontynencie, jest tu bardzo popularna, dając dużo materiału do czytania w chwilach wolnych i dużo materiału pouczającego do przemyslenia.

Około 80 czasopism w Kanadzie wydawane jest w językach innych niż angielski, czy francuski. Cztery z nich drukowane są w języku polskim. Są też pisma włoskie, niemieckie, ukraińskie, chińskie, fińskie etc. Na terenie Ontario największym czasopismem polskim jest torontoński "Związkowiec", redagowany przez znanego polskiego podróżnika i pisarza Jerzego Giżyckiego.

Ale wróćmy jeszcze na chwilę do zagadnienia zabezpieczenia sobie i swoim najbliższym tego poczucia zapewnionej przyszłości, na jakie się zasługuje po latach ciężkiej pracy. Obok oszczędności bankowych należy pamiętać też o innych formach zabezpieczenia się. System ubezpieczeń społecznych, taki jak był w Polsce, nie istnieje w Kanadzie. Zastępuje go olbrzymi w swych rozmiarach system ubezpieczeń prywatnych, mający wielkie zalety w kraju, w którym swoboda jednostki jest podstawą ustroju społecznego. Każdy, kto ma rodzinę lub osoby bliskie, może się ubezpieczyć na życie w jednym z wielu wielkich towarzystw ubezpieczeniowych. Koszt takiego ubezpieczenia jest stosunkowo nieduży; w dodatku, ustawy dominialne zabezpieczają właściciela polisy ubezpieczeniowej przed utratą pieniędzy na wypadek, gdyby przerwał swe płacenie polisy — każda normalna polisa ubezpieczeniowa ma tutaj swoją "cash value", która gwarantuje ubezpieczającemu się zwrot części pieniędzy włożonych w ubezpieczenie w wypadku wycofania się z niego. Obok zwykłych polis na życie, płatnych po śmierci rodzinie ubezpieczonego, popularne są także polisy ubezpieczeniowe na dożywocie, wypłacane ubezpieczonemu gdy dojdzie do pewnego wieku. Jest to najprostszy sposób zabezpieczenia sobie emerytury na starość. Bliższe poznanie systemu ubezpieczeń na życie, rozpowszechnionego w Kanadzie, jest rzeczą niezbędną dla każdego, kto chce zabezpieczyć swojej rodzinie, albo też sobie samemu spokojną starość. Obok tych ubezpieczeń, bardzo szeroko wprowadzone w Kanadzie są ubezpieczenia od wypadków oraz od choroby i niezdolności do pracy. Kosztują one naprawdę bardzo nie dużo, nie wiele więcej, jak jakieś 2 czy 4 dolary na miesiąc i są doskonałym sposobem zapewnienia sobie i swoim najbliższym opieki lekarskiej i środków materialnych w wypadku ciężkiej choroby. Wielkie międzynarodowe towarzystwa ubezpieczeń, mają swoje oddziały zagraniczne i dlatego można się przy ich pomocy ubezpieczyć w ten sposób, że w wypadku śmierci pieniądze zostaną wypłacone spadkobiercom ubezpieczonego w każdym kraju

świata. Jest to niewątpliwie ważne dla tych, którzy mają swe rodziny rozproszone po całym świecie.

Inną formą oszczędności i zabezpieczenia się na przyszłość są papiery wartościowe, przede wszystkim bondy i pożyczki państwowe. Dają one nieco niższe oprocentowanie niż udziały w przedsiębiorstwach handlowych czy przemysłowych, ale za to nie mają one w sobie elementu ryzyka, który zawsze istnieje w papierach wartościowych firm prywatnych. Bondy takie są wypłacane po pewnym czasie; można je kupować na raty, potrącane z zarobku przez pracodawcę. W czasie wojny istniał moralny przymus zakupu pożyczek państwowych i bondów. Niektórzy narzekali na to. Dzisiaj wszyscy ci, którzy zachowali swe pożyczki i bondy, są z tego bardzo zadowoleni, bo przyniosły im one poważny zysk. Trzeba pamiętać, że pieniądź jest w Kanadzie niezwykle wprost stały, nie tak jak w szarpanej wojnami Europie i dlatego oszczędność ma tu swój sens i swoją szansę powodzenia. Jest ona główną podstawą i wstępnym krokiem do osobistego dobrobytu na tym kontynencie.

Omówiliśmy niektóre z tych drobniejszych i codziennych spraw, z którymi wiąże się życie w Kanadzie. Jeśli się zastanowimy nad tym systemem indywidualnej swobody, który tu panuje, zobaczymy, że stanowi on wielką i bardzo logiczną całość. Nic też dziwnego, że można się do niego przywiązać i że można go pokochać. Nic dziwnego też, że Kanadyjczycy są dumni z tego kraju i gotowi w każdej chwili do tego, by bronić swych praw i wolności własnymi siłami. W czasie ostatniej wojny co dziesiąty Kanadyjczyk służył w wojsku, lotnictwie czy marynarce. Dziś też istnieje armia kadrowa, lotnictwo i marynarka wojenna.

Siły zbrojne Kanady dzielą się na Armię, Marynarkę i Lotnictwo. Każda z nich składa się znow z sił czynnych, rezerwy i rezerwy dodatkowej. Armia czynna jest całkowicie zawodowa. Rezerwa składa się z ludzi, którzy są osobami cywilnymi z zawodu, ale poświęcają część swego wolnego czasu na szkolenie się i na obóz letni. Rezerwa dodatkowa,

odpowiadająca polskiemu pospolitemu ruszeniu, składa się z osób cywilnych, które deklarują z góry, że na wypadek wojny zgłoszą się do służby wojskowej. Ludzie ci mają już odpowiednie wykształcenie i często są już wyspecjalizowani w swoich działach.

Jak widać z tego, Kanada pracuje wydatnie w kierunku zabezpieczenia tak swobód jednostki, jak i wolności całego narodu. Jest to kraj ludzi wolnych, tak rządzony, żeby każdy mógł w nim znaleźć bezpieczeństwo i ostoję. Jest to prawdziwa demokracja, w której przestrzegane są prawa obywateli, w którym pragnie się wszystkim udostępnić zdobycze naszej cywilizacji materialnej i duchowej. Taką jest Kanada.

Pięćset lat temu, Kanada była krajem nieznanym na Wschodniej Półkuli. Wtedy, gdy jej pierwsi odkrywcy wylądowali na jej wybrzeżu, żaden z nich nie zdawał sobie sprawy z rozmiarów tego olbrzymiego kraju. Przez dłuższy czas biały człowiek znał tylko tę część naszego kraju, która stanowi dzisiejsze prowincje wschodnie. Odkrywcy i zdobywcy tego kraju spotykali na swych szlakach jedynie tylko dzikie plemiona indyjskie; główne ich zainteresowanie koncentrowało się wokoło handlu futerkami dzikich zwierząt. Dzisiejsza Kanada jest jednym z największych obszarami krajów świata, bogatym w zasoby naturalne i mającym wciąż większe znaczenie w międzynarodowym życiu gospodarczym.

Kanada złożona jest z dziesięciu prowincji i dwóch terytoriów: Yukonu i Terytoriów Północno - Zachodnich. Sięga od Oceanu Atlantyckiego po Pacyfik i szerokość jej przekracza 3 tysiące mil. Granica jej na południu jest granicą Stanów Zjednoczonych i Wielkich Jezior, na północy sięga po Ocean Arktyczny.

Pierwszym historycznym odkrywcą Kanady był John Cabot, Włoch, w służbie Króla Angielskiego, który dotarł do naszych wybrzeży w roku 1497. Jego sukces zachęcił innych podróżników europejskich, którzy marzyli wówczas o znale-

zieniu przejazdu morskiego do Oceanu Spokojnego przez ominięcie lądu amerykańskiego. To marzenie się jednak nigdy nie spełniło. Jednym z nich był francuski żeglarz Jacques Cartier, który przybył do Kanady w roku 1535. Odkrył on ujście rzeki św. Wawrzyńca i dopłynął tą rzeką aż do miejsca, gdzie dziś znajduje się miasto Montreal. Wkrótce potem zaczęła się kolonizacja francuska i kraj pozostawał w rękach francuskich, mimo, że Anglicy, którzy zaczęli wtedy kolonizować Nową Anglię, pragnęli bardzo dostać go w swoje posiadanie. Wreszcie doszło do wojny między Anglią i Francją w roku 1759, w której po czterech latach Anglicy zwyciężyli i zażądali Kanadę. Od tego czasu Kanada związała się z Wielką Brytanią i Brytyjską Wspólnotą Narodów. Dzisiejsza Kanada jest całkowicie niepodległa.

Do końca osiemnastego wieku, rząd w Kanadzie był mianowany przez rząd Wielkiej Brytanii. Jednak już w roku 1791 wprowadzono w życie Rząd Odpowiedzialny przed ludem, co pozwalało mieszkańcom Kanady wybierać przedstawicieli do rządu. W czasie tym kraj składał się z pięciu prowincji: Górnej Kanady, czyli dzisiejszego Ontario, Dolnej Kanady, czyli prowincji Quebec, Nowego Brunswiku, Nowej Szkocji, oraz Wyspy Księcia Edwarda. Kraj zaczął się powoli rozwijać z napływem nowej ludności. W roku 1850 ludność Ontario wynosiła już 800.000 ludzi. Połączenie się pięciu prowincji kraju w jedno, stawało się coraz wyraźniej odczuwaną koniecznością. Po dłuższym okresie przygotowania Parlament Brytyjski uznał tę konieczność, uchwalając w roku 1867 Akt Brytyjskiej Ameryki Północnej, łączący cztery powincje w jedno Dominium Kanady; Wyspa Księcia Edwarda nie chciała jeszcze wtedy przystąpić do Konfederacji i przyłączyła się dopiero w roku 1873. W roku 1905 przyłączyły się do Kanady cztery prowincje zachodnie i w ten sposób Kanada przybrała ostatecznie dzisiejszą swą postać. Terytorium Yukonu i Terytorium Północno - Zachodnie nie są prowincjami, są one administrowane przez rząd federalny. Niedawno przyłączyła się dziesiąta prowincja, gdyż ludność Nowej Funlandii uchwaliła

przyłączenie się do Kanady. Unia ta weszła w życie w 1949 r.

Tylko niewiele radykalnych zmian w ustroju politycznym kraju dokonało się w okresie czasu, dzielącym nas od Konfederacji. Kraj zmienił się jednak bardzo pod wielu innymi względami. Imigracja do Kanady powiększyła ogromnie zaludnienie kraju, aż do czasu wybuchu Pierwszej Wojny Światowej. W przeciągu osiemdziesięciu lat od Konfederacji, ludność kraju wzrosła dziesięciokrotnie. Po Pierwszej Wojnie Światowej Imigracja zmalała znacznie, ale ostatnio znów przybywa nam corocznie od 50 do 100 tysięcy imigrantów.

Z napływem ludności przemysł Kanady powiększył się i rozbudował. Dzisiejsza Kanada jest jednym z większych krajów przemysłowych świata i jednym z największych eksporterów na rynkach międzynarodowych. Głównymi przemysłami tego kraju są przemysł górniczy i metalurgiczny, przemysł mięsny i żywnościowy, produkcja maszyn, samochodów, papieru i chemikalii. Te i tysiące innych gałęzi przemysłu, stanowi kościec struktury ekonomicznej tego kraju.

Bogactwo surowców stanowi główną podstawę bogactwa Kanady. Górnictwo kanadyjskie zatrudnia przeszło 70.000 górników; obok kruszców szlachetnych i rud, wydobywają oni też węgiel, złoto, uran i wiele innych minerałów. Przemysł naftowy Kanady znajduje się w stanie wielkiej rozbudowy, dzięki odkryciu wielkich terenów naftowych w Albercie. Podobne odkrycia geologiczne na terenach terytoriów północnych, obiecują szybki i sensacyjny rozwój w przyszłości.

Wielkim bogactwem Kanady są też jej lasy. Przeszło jedna trzecia jej obszaru jest pokryta lasem, który dostarcza nie tylko opał, materiału budowlanego i przemysłowego, ale jest także surowcem olbrzymiego przemysłu papierniczego.

Futra szlachetne, zarówno pochodzące z dzikich zwierząt, polowanych na północy, jak i z hodowli przemysłowej zwierząt futerkowych mają ważne znaczenie na rynku światowym. Wody wybrzeża oceanicznego, tak na wschodzie, jak na zachodzie, oraz rzeki i jeziora tego kraju dają Kanadzie olbrzy-

mie ilości ryb. Roczna ich wartość połowu wynosi około 85 milionów dolarów. Rzeki i jeziora Kanady są też potężnym źródłem energii elektrycznej. Obecnie wykorzystuje się tylko około 20% tej energii, którą można uzyskać z rezerw sił wodnych Kanady.

Przemysł i Rolnictwo Kanady jest obsługiwane przez system kolei żelaznych, ogólnej długości około 42.000 mil. Rzeki i jeziora śródlądowe Kanady, są olbrzymimi drogami doskonale rozwiniętego transportu wodnego. Wielkie Jeziora są ośrodkiem żeglugi, przewożącej setki statków, wyładowanych zbożem, samochodami, rudą, papierem i innymi towarami. Komunikacja lotnicza umożliwia dotarcie do najbardziej odległych zakątków kanadyjskiej północy, gdzie wodospady i lasy wykluczają każdy inny środek transportowy. Komunikacja lotnicza ułatwia też szybką podróż z Zachodu na Wschód, między wielkimi miastami, łącząc Kanadę ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Australią i Europą. System komunikacyjny w Kanadzie, tak kolejowy jak lotniczy, jest w dużej części w rękach rządu. Pięćdziesiąt tysięcy dróg bitych, po których krążą tysiące samochodów osobowych i ciężarowych, jest utrzymywane przez rządy prowincjonalne.

Mało krajów na świecie ma tak doskonale zorganizowany przemysł jak Kanada i tak olbrzymie bogactwa naturalne. Nic dziwnego więc, że jest ona dzisiaj jednym z przodujących krajów przemysłowych świata. Temu rozwojowi przemysłowemu sprzyja też wybitnie ustrój polityczny i społeczny kraju, który opiera rządy na tradycjach, odziedziczonych po Wielkiej Brytanii. Rządy w Kanadzie opierają się na respekcie dla opinii publicznej i nigdy nie występują przeciw woli narodu.

W Ontario mamy rząd prowincjonalny, którego członkowie są wybierani przez ludność. Ci kandydaci, którzy zdobędą największą ilość głosów, zwyciężają. Partia, która zdobędzie większość, staje się podstawą rządu. Mniejszość w parlamencie tworzy opozycję. Każda partia ma swego przywódcę oficjalnego. Przywódca największej z partii mniejszości parlamentarnej, zostaje przywódcą opozycji i jest za to specjal-

nie płatny. Na czele rządu prowincjonalnego stoi Vicegubernator, reprezentujący Króla. Jego doradcy wybrani z pośród partii rządzącej tworzą gabinet. Na czele gabinetu stoi premier będący szefem rządu prowincjonalnego.

Parlament federalny jest wybierany na tych samych zasadach, co i parlament prowincjonalny. Mamy w nim też dwie grupy — Rząd i Opozycję. Na czele Gabinetu Federalnego stoi Pierwszy Minister. Przedstawicielem Króla jest Gubernator Generalny. W skład parlamentu wchodzi obok Izby Gmin także senat, złożony z dożywotnio mianowanych członków, który ma odgrywać rolę czynnika stabilizującego w parlamencie.

Za Izbą Gmin i Senatem stoi opinia publiczna. Ona wyraża życzenia i interesy narodu, który może zawsze zmienić rząd w czasie wyborów i określić w ten sposób program działania nowego rządu.

Obok rządów federalnego i prowincjonalnego, mamy w Kanadzie też i trzeci rodzaj rządu, znany pod nazwą rządu municypalnego. Te rządy municypalne są odpowiedzialne za rządzenie poszczególnymi gminami czy miastami. Są one bardzo ważne i odgrywają olbrzymią rolę w regulowaniu życia publicznego kraju. Nie sposób nam tu wchodzić bliżej w szczegóły praktyki społecznej tych wszystkich rządów municypalnych, ze względu chociażby na to, że procedury lokalne są niesłychanie różnorodne i że nawet przepisy wyborcze i administracyjne są bardzo rozmaite w poszczególnych miejscowościach. W codziennym naszym życiu rządy municypalne może nas nawet więcej dotyczyć, niż rząd prowincjonalny czy federalny. One to przecież mają pod sobą szkoły, ulice, mniejsze drogi, mosty, policję miejską, sanitację, straż pożarną, wywóz śmieci i masę podobnych rzeczy, z których każda jest bardzo ważna dla naszego życia, zdrowia, wychowania dzieci, dla naszych rozrywek, wygod, przyjemności, pracy i wypoczynku po niej. Rządy municypalne, bez względu na to, czy są to rządy wielkich miast, czy małych osiedli wiejskich, współpracują bardzo ściśle z rządem prowincjonalnym, gdyż

sfery ich działania są bardzo bliskie, n.p. w zakresie szkolnictwa, zdrowia, czy dróg i mostów. Dobrym przykładem są tu drogi w Ontario, główne szosy są pod nadzorem rządu prowincji. Szosy drugiej klasy są jednak już pod zarządem powiatowym, podczas gdy wszystkie mniejsze drogi są odpowiedzialnością rządów municypalnych. Rządy municypalne mają prawo wybierać swoje władze, uchylać rozporządzenia i uchwały oraz pobierać podatki. Wszystkie te uchwały miejskie czy gminne muszą być w zgodzie z prawami prowincji. Rząd prowincji nie ma jednak prawa wkraczania w zakres działania rządów municypalnych i ingerencji w wyborach miejskich czy gminnych, jak to bywało częstokroć w Europie. Dlatego też rządy municypalne są doskonałym terenem przygotowawczym i wychowawczym dla demokracji, gdyż są najbliższe potrzebom ludności. Wyborcy czuwają tu może najbardziej, co dzieje się z pieniędzmi z podatków. W kraju tak olbrzymim jak Kanada, o tak rozmaitych warunkach lokalnych, sprawne i przedsiębiorcze rządy municypalne są niesłychanie ważne.

Rzućmy teraz okiem na niektóre ważniejsze usługi, które ofiarują obywatelom rządy prowincjonalne i rząd federalny. Mówiliśmy o nich dość obszernie w naszych poprzednich pogadankach. Rząd federalny zajmuje się sprawami finansowymi całego Dominium. Do niego należy kontrola obiegu pieniężnego w kraju za pośrednictwem banku centralnego, jakim jest Bank of Canada. Do niego należy poczta. Poczta ma niesłychanie ważne znaczenie w tym kraju o tak olbrzymich przestrzeniach. Podlega ona Ministrowi Poczty, który jest członkiem gabinetu federalnego. Do rządu federalnego należy też opieka nad rolnictwem, rybołówstwem, lasami, bogactwami naturalnymi kraju i nad pracą. W dziedzinie ustawodawstwa pracy, rząd federalny prowadzi Ubezpieczenie od Bezrobocia i Narodową Służbę Pośrednictwa Pracy. Ubezpieczenie od Bezrobocia polega na tym, że robotnik bez pracy może dostawać pewien zasiłek pieniężny, zajmuje się tym rozgałęziona organizacja rządowych Komisji Ubezpieczeń od

Bezrobocia. Rządowe biura pośrednictwa pracy, pomagają w szukaniu pracy, wskazując zainteresowanym, gdzie ją mogą dostać i jakiego rodzaju. W dziedzinie rolnictwa rząd federalny oddaje olbrzymie usługi przez utrzymanie sieci farm doświadczalnych, przez zorganizowaną pomoc rządową dla eksportu produktów rolnych, przez rozpowszechnianie informacji rolniczo - technicznych. Do rządu federalnego należy wreszcie wyłączne prawo reprezentowania Narodu Kanadyjskiego jako całości na terenie międzynarodowym, oraz obrona tego kraju w razie niebezpieczeństwa.

Rząd prowincjonalny ma inny zakres działania. Jedną z najważniejszych funkcji tego rządu jest oświata. W Ontario Departament Oświaty zajmuje się nie tylko szkołami i ich programem nauczania, ale organizuje szereg projektów społeczno - wychowawczych, jak teatry amatorskie, szkoły robót ręcznych, oświatę pozaszkolną etc. Departament Pracy Ontario, zajmuje się takimi sprawami jak ustalanie minimalnych stawek płacy, bezpieczeństwem pracy i szeregiem podobnych spraw, które mogą poprawić dolę ludzi pracujących. W zakresie rolnictwa, rząd Ontario utrzymuje słynną Akademię Rolniczą w Guelph, a poza tym udziela pomocy farmerom w różnorodny sposób. W dziedzinie zdrowia publicznego rząd Ontario wydaje corocznie wiele milionów dolarów na prace naukowe, pomoc lekarską dla odległych miejscowości, utrzymanie szpitali, zwalczanie chorób zakaźnych. Departament Opieki Społecznej zajmuje się sprawami pomocy materialnej dla pozbawionych środków utrzymania, odszkodowaniami dla robotników, pomocą sierotom i wdowom, domami dla starców, opieką nad dzieckiem i pensjami starczymi w porozumieniu z rządem federalnym.

Specjalnym polem działania Departamentu Oświaty prowincji Ontario jest pomoc dla nowoprzybyłych. Polega ona na organizowaniu specjalnych kursów nauki języka angielskiego, historii, geografii i nauki obywatelskiej. Takie kursy istnieją na terenie całej prowincji, gdzie tylko znajdzie się grupa chętnych, chcących korzystać z okazji nauczania się

czegoś z tych ważnych działów nauki o Kanadzie. Nauka ta nie kosztuje nic i Departament Oświaty wydał do tej pory około 22.000 podręczników angielskiego dla studentów uczęszczających na te kursy, oczywiście w formie wypożyczenia. Te kursy są prowadzone przez Departament Oświaty w porozumieniu z rządami municypalnymi. Każdy nowy przybysz do tego kraju powinien rozumieć ważność tej sprawy i pomoc, jaką mu taki kurs może dać w dostosowaniu się do życia kanadyjskiego. Pomocą imigrantom zajmuje się tak rząd federalny jak i prowincjonalny, jak wreszcie i rządy municypalne, a także organizacje społeczne. Chodzi o to, żeby im pozwolić uniknąć niewygód i trudności, które mogą powstać na ich drodze z powodu braku języka czy braku znajomości kraju. Chodzi o to, że rządy te poczuwają się do obowiązku pomóżenia tym, którzy w przyszłości zostaną obywatelami Kanady.

Dlatego też każdy z nowoprzybyłych powinien się interesować tymi możliwościami ofiarowanymi mu przez rząd i społeczeństwo kanadyjskie i wspólnie pracować z nimi. Kanada nie chce nikomu odbierać jego indywidualnej przeszłości, która pochodzi z lat jego wychowania w tradycjach Europy. Kanada chce natomiast, żeby każdy nowy Kanadyjczyk mógł stworzyć sobie w tym kraju nowe życie. Dlatego powinni Państwo zwracać uwagę na to, co się tu robi dla Państwa i korzystać z ofiarowanej Wam pomocy. Będzie to pomocą nie tylko dla rządu i społeczeństwa, ale w pierwszym rzędzie dla siebie samych.

Trzeba rozumieć życie kanadyjskie i rozumieć Kanadyjczyków. Z braku znajomości powstaje większość nieporozumień. Nikt nie chce, żeby nowoprzybyli stracili swe zainteresowania w sprawach europejskich czy ściśle polskich. Nie należy też myśleć, że nikt się tu nie interesuje życiem polskim czy organizacjami polskimi. W Kanadzie mamy wiele grup etnicznych ze wszystkich krajów świata, obecność tych ludzi tutaj była bardzo ważnym czynnikiem w rozwoju tego kraju, do którego każda grupa przyczyniła się na wielu polach życia

kulturalnego, naukowego, czy gospodarczego. Należenie do jakiejś grupy etnicznej, do grupy polskiej na przykład, nie usprawiedliwia jednak nieznajomości i obojętności wobec spraw kanadyjskich, czy to lokalnych, czy ogólnych. Trzeba być dobrym Kanadyjczykiem. Mimo, że Kanada, a Europa, to dwa odrębne światy, to jednak mają one wiele punktów wspólnych. W kraju takim, jak Kanada, różnice tradycji i pochodzenia nie są uważane za coś niekorzystnego. Przeciwnie, uznaje się znaczenie tych różnic dla wspólnego postępu.

Nowi przybysze do tego kraju przywożą ze sobą doświadczenie i wiedzę zdobytą gdzieindziej, które mogą być pożyteczne dla nas wszystkich. Zachowanie polskich wartości kulturalnych jest jednym ze środków, przez które Kanadyjczycy polskiego pochodzenia mogą się przyczynić do postępu kulturalnego Kanady.

Nowi Kanadyjczycy powinni mieć ducha odkrywczego w sobie. Powinni umieć odkryć Kanadę i Kanadyjczyków. Powinni zrozumieć, co to znaczy być Kanadyjczykiem. Mogą to zrobić, pytając się swoich sąsiadów o wszystko co ich interesuje w tym kraju; mogą się też zwracać z pytaniami do rządu. Rząd może na przykład poinformować w jakiej części Ontario dana jednostka może znaleźć pracę, która najbardziej komuś odpowiada. Nowy przybysz powinien się starać poznać język szybko i dobrze, żeby lepiej rozumieć swe otoczenie. I musi być przede wszystkim cierpliwy. Nie może się spodziewać, że od razu trafi na najlepsze dla siebie, wymarzone warunki pracy i bytu. Są tutaj w tym kraju wszelkie możliwości dla życia szczęśliwego i pożytecznego. Ale te możliwości trzeba sobie samemu znaleźć, a na to trzeba mieć wiarę we własne siły i chęć do pracy. Kanada żywi wiarę, że dopuszczając nowych imigrantów postąpiła słusznie i że staną się oni z czasem dobrymi Kanadyjczykami.



Biblioteka Główna UMK



300040220189

Głowa. Fied

Arch. Emigracji

Biblioteka

Główna

UMK Toruń

841439

Biblioteka Główna UMK



300040220189